Pracowniczki hospicjum o tragedii

Przed sądem zeznawały pracowniczki chojnickiego hospicjum. Relacjonowały, jak rozpoczął się dramatyczny pożar. str. 9

Krew zalała burmistrza Chojnic

str. 3

Czas Chojnic

25 listopada 2021 roku nr **47/1013** ISSN 1734-0128 cena **4,60** zł (5% VAT)

TL TYGODNIK LOKALNY

Powitanie godne ich talentu

Jak zwyciężczynie zostały przywitane młode wokalistki z Leśna. Adriana Owczarczyk i Paulina Szymlek nie spodziewały się takiej fety po powrocie do domu. Może i nie wygrały muzycznego show, ale na pewno głośno zrobiło się o nich w całej Polsce.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

str. 4

- Rodzina wyznacza nagrodę za informację o zaginionym. str. 6
- Dlaczego ulica Kolejowa jest zamknięta? str. 8
- Wyższe podatki w gminie Konarzyny str. 20
- Pięściarze szukają nowego domu str. 21
- Cudowne 36 sekund! Trzy gole Red Devils str. 25

W tym numerze bezpłatny dodatek: kalendarz ścienny!

REKLAMA

Dziś tylko panele produkujące prąd ze słońca mogą zabezpieczyć Was przed corocznymi podwyżkami i wysokimi rachunkami

Tym, którzy w ostatnich miesiącach podpisali umowy z SPR Polska i już mają lub zaraz będą mieć fotowoltaikę – serdecznie gratulujemy decyzji. Osobom, które jeszcze się wahają – podpowiadamy. Nie ma na co czekać. Czekając, tracicie pieniądze. Zapraszamy do współpracy.

SPR Polska Sp. z o.o.

SPR Polska sp. z o.o. Biuro Czersk | ul. Dworcowa 19 89-650 Czersk | tel: +48 731 954 610 +48 791 801 301 | e-mail: kontakt@spr-polska.eu

9 771734 012102

Indeks 377090

eprasa.pl 7c0a665889

• ROZMOWA „CZASU CHOJNIC”

Od musicalu do Teatru Muzycznego w Gdyni

Zaczęło się od szkolnej grupy teatralnej i występu w chojnickim musicalu. Od niecałych dwóch miesięcy Mateusz Górecki z Chojnic jest studentem pierwszego roku Studium Wokalno-Aktorskiego w Gdyni. Razem z kolegą Pawłem Kiedrowskim znaleźli się w zaledwie 14-osobowym gronie młodych adeptów aktorstwa. O miejsca walczyło wiele osób – dla chojniczan to duży sukces.

Mateusz Górecki w przyszłości chciałby występować w musicalach.

„Czas Chojnic”: ***Dwa lata temu wystąpiłeś w musicalu związanym z historią Chojnic. Jak to się stało, że znalazłeś się w obsadzie i trafiłeś pod skrzydła reżysera Dominika Gostomskiego?***

Mateusz Górecki: Znalazłem po prostu na Facebooku ogłoszenie o castingu. Na początku nawet nie próbowałem, bo pomyślałem, że będzie masa chętnych i zdolnych ludzi. Zachęcili mnie inni, głównie rówieśnicy z grupy teatralnej w szkole. Przeszedłem etap on-line, potem rozmowy na żywo. Dostaliśmy się właściwie całą grupą.

Co to była za ekipa?

Amatorska grupa teatralna w starym ogólniaku. Tworzyliśmy swoje spektakle, m.in. świąteczne. „Święta u Dulskiej” udało nam się zagrać w Chojnickim Centrum Kultury. Zatem musical to nie był mój pierwszy występ na scenie, ale pierwszy bardziej profesjonalny, pod okiem fachowego reżysera. Spodobało mi się, zwłaszcza samo powstawanie spektaklu. To był długi proces, trwał rok, ale fajnie było oglądać to wszystko od drugiej strony, od kuchni.

Co sprawiało Ci największą trudność podczas tych spotkań? Musiałeś pogodzić próby z przygotowaniami do matury, poza tym sam występ był przed naprawdę dużą publicznością.

Tak, bilety rozchodziły się w ekspresowym tempie. Trudny, ale efektywny był proces budowania postaci. Dominik nauczył nas, jak przetwarzać w sobie teatr, żeby to nie był jedynie interpretowany tekst, ale by przetrawić to przez siebie. Uczyliśmy się zachowania na scenie i tworzenia teatru.

Przygoda z musicalem była niespodziewanie krótka, m.in. z powodu pandemii. Co działo się z Tobą później?

Żałowaliśmy, że nie mogliśmy wystawiać sztuki dalej, choć wszyscy byliśmy gotowi. Były duże problemy z tym, żeby pokazywać musical. Pojawiła się pustka, bo wcześniej nasze spotkania i próby były codziennością. Na chwilę urwał się nam kontakt, większość z nas miała obawy, że to może być koniec przygody z teatrem. Krótki okres po tym, jak wszystko zostało zamknięte, Dominik stwierdził, że trzeba dalej działać. Zatrzymaliśmy się tylko na chwilę. Cały czas pracujemy w teatrze Dimmi nad kolejnymi projektami.

W tym czasie była też Twoja matura. Jak Ci się udało znaleźć czas na naukę?

Maturę pisałem niedawno, bo w tym roku. Przyznaję, że zostawiłem naukę na ostatnią chwilę – ale się udało. Wcześniej godziłem to wszystko. Zresztą musical sprawił, że zmieniło mi się podejście do tego, co chcę robić dalej. Zaczęły mi się powoli układać plany, że może faktycznie warto byłoby pójść w artystyczną stronę. Na początku liceum miałem w głowie fizjoterapię, wybrałem biol.-chem. Teatr zawsze był, ale raczej w formie pasji, a po musicalu to się odwróciło. Zakiełkowała myśl, żeby spróbować. Najpierw myślałem, żeby trzymać się fizjoterapii, ale oprócz tego spróbować zdawać do szkoły teatralnej. Ale gdy zbliżał się czas matury i trzeba było wybierać konkretne przedmioty, to postanowiłem, że nie będę działał połowicznie. Nie zdawałem biologii ani chemii, a rozszerzony polski i angielski. Postanowiłem przygotowywać się z Dominikiem do egzaminów teatralnych. Między innymi interpretowaliśmy teksty, pracowałem nad budowaniem postaci. Dominik pomógł mi też w doborze tekstów, które nie są oklepane.

A jak wyglądał sam egzamin? Był on pewnie stresujący i wieloetapowy.

W wielu szkołach – podobnie u mnie – pierwszy etap odbywał się on-line. Były wytyczne odnośnie do filmików m.in. z prozą i wierszem. Ponieważ robiłem to na ostatnią chwilę, to sam sobie narzuciłem presję, która być może mnie zmotywowała, żeby wyszło to w miarę dobrze. (śmiech) Początkowo chciałem zdawać do dwóch szkół: Studium Wokalno-Aktorskiego w Gdyni, do którego się dostałem, i Akademii Teatralnej w Warszawie. Postawiłem jednak wszystko na jedną kartę, bo egzaminy odbywały się w tym samym czasie.

Udało się przejść do kolejnego etapu w studium w Gdyni.

Tak. W nim było już około 100 osób – spośród wielu, które pewnie próbowały – na 14 miejsc. Był dalszy stres, żeby na żywo dobrze wypaść. Ten etap był podzielony na dwa dni i kilka części. To szkoła musicalowa, przygotowująca do występu na scenach muzycznych – zaczęliśmy od tańca.

A jak z tym u Ciebie?

Nie uważam, że jestem „drewniany”, nie mam problemu z poczuciem rytmu, ale nie kończyłem szkoły baletowej ani tanecznej. Była presja, że będzie oglądać mnie całe grono profesjonalistów. Bałem się, że odpadnę i nie będę mógł później pokazać tego, w czym czuję się lepiej, czyli np. śpiewu. Po tańcu była dykcja, kształcenie słuchu i wokal. Wcześniej miałem ledwie jedno spotkanie z nauczycielką śpiewu, więc w tej dziedzinie też nie szkoliłem się profesjonalnie, występowałem jedynie w różnych konkursach. Te wszystkie zadania składały się na pierwszy dzień. Po nim grono naradziło się i dostaliśmy informację mailową, kto przeszedł dalej. Udało się jednej trzeciej chętnych. Wieczorem dostałem maila, bardzo się ucieszyłem. Razem ze mną był kolega Paweł Kiedrowski, który też uczył się u Dominika. Wspieraliśmy się nawzajem, ale też z tyłu głowy była myśl: co jeśli dostanie się tylko jeden z nas? Znamy się od małego, sama praca przy musicalu też nas zbliżyła. Na egzaminach tylko patrzeliśmy po sobie: inni ludzie po szkołach baletowych, lekcjach skrzypiec, altówki, tańca...

Obaj przeszliście dalej. Jak wyglądał kolejny dzień?

To był egzamin z aktorstwa. Musieliśmy zaprezentować teksty, opowiedzieć o sobie. Była też improwizacja. Grono pedagogiczne chce zobaczyć możliwości danej osoby, np. w moim przypadku, czy tekst o zdradzie mógłbym zaprezentować, siedząc na ławeczce w parku i podrywając dziewczynę. Zadania są najróżniejsze, są teorie, że nagle każą zagrać zsiadłe mleko. (śmiech) Bywa ciekawie. Paweł musiał zagrać szympansa, ja z kolei – że ktoś urywa mi rękę. To sprawdzenie kreatywności w stresowej sytuacji. Nie ma czasu na zastanawianie się ani na wstyd.

Wyniki były w ten sam dzień?

Tak, ale trzeba było poczekać. Obok mieliśmy gdyńską plażę, zdążyliśmy się już zakumplować z innymi kandydatami, więc po prostu przegadaliśmy ten czas. Dość długo czekaliśmy. W pewnym momencie wszyscy z grona pedagogicznego wyszli, ale... okazało się, że to po prostu przerwa na papierosa. (śmiech) Po jakimś czasie wyszedł pan dyrektor, zaprosił osoby z listy. Zrobił nam zdjęcie i przedstawił jako pierwszy rok. W tym gronie jest ośmiu chłopaków, w tym ja i Paweł.

Minęło kilka tygodni na uczelni. Jak pierwsze wrażenia?

To było wejście w ten cały świat od razu, bo szkoła mieści się w samym teatrze, co jest dużą zaletą. Mijamy aktorów na korytarzu, słyszymy z głośnika próby z profesjonalnymi reżyserami. Pierwszy miesiąc był skokiem na głęboką wodę. Jest tradycja w szkołach teatralnych – u nas nazywa się gwiazdówką – wprowadzenia w świat artystyczny. Spotkania były dzień w dzień, była to też okazja do integracji, bo całe studium tworzy ok. 60 osób. Starsi koledzy mieli dla nas różne zadania, np. przygotowanie piosenek Wodeckiego, znalezienie 50 różnic między Justyną Steczkowską a Dodą albo stworzenie wieczoru poezji śpiewanej. To była ciekawa przygoda. Teraz zaczyna się ciężka praca.

Jakie masz artystyczne plany na bliższą przyszłość?

U nas studenci nie tylko chodzą na zajęcia, ale grają spektakle w różnych miastach. Uczelnia to wspiera. Mam nadzieję, że uda mi się to wszystko usystematyzować i godzić z naukę z grą. Mamy przywilej, że możemy występować w spektaklach Teatru Muzycznego w Gdyni, dostawać angaż, gdy wystartujemy w castingach. Chcę też dalej działać z Dominikiem. Chciałbym również po prostu inwestować w siebie, doskonalić się.

rozm. i fot. Ramona Wieczorek

REKLAMA

eprasa.pl 7c0a665889

Finster dostał podwyżkę, ale najpierw zalała go krew

Wyjątkowo emocjonująca była poniedziałkowa sesja rady miejskiej. Burmistrz postanowił nawet wyjść z sali obrad, ale szybko na nią powrócił, by przekonywać Bartosza Blumę do swoich racji. Przewodniczący klubu PiS w radzie miejskiej nie negował podwyżki wynagrodzenia burmistrza, tylko jej wysokość. Przy okazji wspomniał o podatkach, zaciąganiu kredytu i tym wsadził kij w mrowisko. – Jak pani Szydło grzmiała „Nam się te nagrody należą" i przyznała każdemu po 50, 60 tys. zł, to wtedy pan nie protestował. Gdzie pan wtedy był? – pytał Arseniusz Finster.

Takich emocji już dawno nie było na sesji, a wywołała je podwyżka wynagrodzenia dla burmistrza **Arseniusza Finstera**. Projekt uchwały zakładał, że wynagrodzenie burmistrza Chojnic wzrośnie o blisko sto procent. Dotychczas włodarz zarabiał miesięcznie 10 620 zł brutto, a propozycja była taka, by otrzymywał 19 995 zł brutto.

Wysoka skala

Już na początku obrad Arseniusz Finster zapowiedział, że nie będzie uczestniczył w części sesji dotyczącej jego wynagrodzenia. – *Miasto dało mi wszystko w życiu zawodowym, a ja dałem miastu wszystko, co potrafię* – mówił. I rzeczywiście wyszedł, gdy zaczęła się dyskusja nad uchwałą, ale wrócił i doszło do ostrej wymiany zdań z opozycją. – *Po trzech latach podejmujemy na nowo uchwałę dotyczącą zmiany wynagrodzenia burmistrza. Do jej podjęcia obliguje nas zmiana prawa. Wcześniej wynagrodzenie zostało obniżone, a obecnie składacie państwo wniosek o jego podwyższenie. Zgodnie z projektem ma wynieść po proponowanych zmianach 19 995 tys. zł brutto, a obecnie jest to 10 620 zł brutto. Nietrudno zauważyć, że wzrost wynagrodzenia jest znaczny* – zaczął **Bartosz Bluma**, przewodniczący klubu radnych PiS. Ogólnie mówiąc, ustawa zakłada, że w gminach wielkości Chojnic wynagrodzenie włodarzy może mieścić się w widełkach 16-20 tys. zł brutto. Jak łatwo zauważyć, projekt uchwały o podwyżce pensji dla Finstera mieścił się w tej górnej części. – *Wynagrodzenie pana premiera, w ramach tego samego prawa, będzie wynosiło 20 500 zł* – poinformował Bluma.

– Nigdy nie chciałem być premierem, chciałem być tylko burmistrzem Chojnic – mówił Arseniusz Finster.

Radny dodał, że podwyżka dla burmistrza ma uzasadnienie. – *Pozostaje tylko pytanie o skalę tej podwyżki* – mówił. Bluma nawiązał do tego, że podwyższane są podatki, że miasto zaciągnie kredyt na 15 mln zł. Wspomniał też o tym, że podwyżki powinny otrzymać także pracownicy powiązani z urzędem miejskim, jego instytucjami. – *Nie oburza fakt podwyższenia wynagrodzenie, ale skala tej podwyżki. Bo skoro nas stać, to dlaczego by nie zwiększyć pensji wszystkich urzędników np. o 15 procent, przecież oni także zasługują na godną zapłatę za swoją pracę* – mówił. I zapowiedział, że klub radnych PiS nie zagłosuje za poparciem uchwały zwiększającej wynagrodzenie burmistrza.

Jak prezes

Chęć zabrania głosu zgłaszał **Robert Wajlonis**, dyrektor generalny Urzędu Miejskiego w Chojnicach. – *W jakim trybie?* – zapytał przewodniczący **Antoni Szlanga**. – *Jak pan prezes Jarosław, bez żadnego trybu, panie przewodniczący* – powiedział Wajlonis. – *Panie przewodniczący, tu padają słowa, które nie odzwierciedlają rzeczywistości, są krzywdzące. Uważam, że powinienem się do tego ustosunkować, bo zaczyna się robić nieciekawa sytuacja, szczególnie gdy słyszę o zaciągnięciu 15-milionowego kredytu. W odczuciu przeciętnego słuchacza, który nie musi być znawcą finansów publicznych, rodzi się przeświadczenie, że gmina miejska Chojnice zaciągnie 15 milionów złotych kredytu, żeby wypłacić wynagrodzenie burmistrzowi* – mówił. Wyjaśniał, że kredyt nie jest na wydatki bieżące, którym jest na przykład wynagrodzenie. Ten kredyt jest na inwestycje.– *Mówienie o podwyżkach dla urzędników i innych pracowników jest nadużyciem w tej sytuacji. To są populistyczne słowa, chęć uzyskania taniego poklasku wśród ludzi* – podkreślił.

Dodał, że suma bilansowa aktywów, którymi zarządza burmistrz, i za którą ponosi odpowiedzialność swoim majątkiem osobistym, swoją ewentualnie osobistą wolnością, to ponad 400 mln zł. – *To nie są grosze, a burmistrz ponosi odpowiedzialność za wszystko. I to nie jest tak, że miasto zaciągnie kredyt i ma to jakikolwiek związek z wynagrodzeniem burmistrza. Nie ma* – mówił Wajlonis. – *Hrabia Fredro miał piękne powiedzenie w jednej ze swoich komedyjek, które było filozoficznie mądre: „Znaj proporcję, mocium panie" i tę proporcję należy zachować. Trzeba sobie odpowiedzieć, za co i w jakim zakresie odpowiada burmistrz* – mówił Wajlonis. – *W moim odczuciu to wynagrodzenie jest godziwe.*

To hańba

Arseniusz Finster zapewne przysłuchiwał się transmisji z sesji poza salą obrad. Nie wytrzymał i wkroczył na salę. – *Nie będę mówił o swoim wynagrodzeniu, ale jak słyszałem to, co wygłosił pan radny Bluma, to mówiąc po chłopsku krew mnie zalała. To, że premier w 38-milionowym kraju zarabia 20 tys. zł, to jest hańba i to jest śmieszne. Wy, mając władzę, nie potraficie tego uporządkować. To jest hańba – głośno to mówię. Premier RP zarabia 4 tys. euro, to są śmiechy po prostu. Powiązanie tego, o czym mówiliście z długiem publicznym miasta Chojnice, to już jest uzurpacja. Przecież my, zaciągając kredyt, te pieniądze inwestujemy, a tym samym pomnażamy majątek miasta. Ciągle gadacie o tym długu, a nie potraficie zauważyć, że jest Winogronowa, Czereśniowa, targowisko, podgrzewana Chojniczanka i wiele innych rzeczy. Czyli co, przejadamy ten kredyt?* – grzmiał Finster. Odniósł się też do kwestii podwyżki podatków. – *Inflacja wynosi osiem procent, a my podnosimy podatki o pięć procent. Jak mam podnosić płace urzędników? Rośnie cena energii, gazu, wynagrodzenia, roboty publiczne. To są proste prawidła ekonomii. Jestem zszokowany tym, co pan dzisiaj powiedział. Jestem panem zawiedziony, całym klubem. Myślę, że pan zrobi analizę, ile będą zarabiać wójtowie, burmistrzowie z PiS-u w Polsce i będę zainteresowany tą informacją* – mówił.

Bez kalkulacji

Bluma nie pozostawił tego bez odpowiedzi. – *Mówię o tym, co mówią mieszkańcy. To nie są tylko moje spostrzeżenia. Zdaję sobie sprawę, że wynagrodzenie burmistrza nie jest wystarczające na dzień dzisiejszy i to podkreślałem w swojej wypowiedzi. Ustawodawca słusznie wprowadził widełki i jestem daleki, żeby porównywać się z innymi samorządami. Poprosiłem o wyliczenie wynagrodzenia. Do dziś nie dostałem odpowiedzi. To chyba nie jest wiedza tajemna. Liczyłem, że pojawi się informacja o skutkach finansowych tej podwyżki, nie tylko burmistrza, ale i urzędników. Dlaczego tego projektu nie można było skalkulować, może doszłoby do kompromisu, konsensusu. Odnosimy się do gotowego projektu* – mówił.

Ripostował Finster. – *Jeżeli pana narracja jest taka, że porównuje mnie pan do premiera albo mówi, że trzeba będzie zaciągać większy dług, żeby sfinansować koszty burmistrza, że trzeba podatki podnosić, to ja się nie dziwię mieszkańcom, że ich krew zalewa, bo ta narracja dociera przede wszystkim do waszego elektoratu. Dziwne, że jak pani Szydło grzmiała „Nam się te nagrody należą" i przyznała każdemu po 50, 60 tys. zł, to wtedy pan nie protestował. Gdzie pan wtedy był?* – pytał.

Dodał, że chyba Bluma potrafi sobie wyliczyć proste rzeczy. – *Mnie jest obojętne, czy będę zarabiał 16 tys. zł czy 19 tys. zł. Nie powiem, w jakim poważaniu to mam. Natomiast sposób podejścia do tematu przez PiS jest sposobem politycznym. Gracie pod wyborców i to jest nieludzkie* – stwierdził Arseniusz Finster.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

W głosowaniu nad zaproponowaną podwyżką wynagrodzenia 13 radnych było za. Przeciw było pięcioro: Bartosz Bluma, Janina Kłosowska, Zdzisław Januszewski, Patryk Tobolski, Krzysztof Pestka. Od głosu wstrzymał się Marek Szank. Podczas głosowania nieobecny był Jan Koperski, a na całej sesji Alicja Kreft.

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 7c0a665889

Powitanie na spontanie.

Mieszkańcy Leśna oklaskiwali Adę i Paulę

– Dziękujemy za emocje, za to wszystko, co dla nas zrobiłyście – mówili mieszkańcy Leśna, którzy przyszli przywitać Adrianę Owczarczyk i Paulinę Szymlek, uczestniczki programu The Voice of Poland.

Nie brakowało chętnych, by sfotografować się z Paulą i Adą.

Przez ostatnie tygodnie miłośnicy programu The Voice of Poland mieli okazję oglądać m.in. występy wokalne dwóch uczestniczek z naszego regionu: **Adriany Owczarczyk** i **Pauliny Szymlek**, pochodzących z Leśna w gminie Brusy.

Dla przyjaciółek

Młodym kobietom na pewno mocno kibicowali mieszkańcy gminy Brusy. Uczestniczki przechodziły poszczególne etapy muzycznego programu w telewizyjnej Dwójce. W sobotnim ćwierćfinale zaśpiewały utwór „Orła cień" z repertuaru zespołu Varius Manx. W wyniku głosowania telewidzów i decyzji trenerki **Justyny Steczkowskiej** nie przeszły do dalszego etapu. W sobotę dziewczyny zaśpiewały więc w programie po raz ostatni. W niedzielę wróciły do rodzinnego Leśna. A tu na nie czekała wielka niespodzianka. – *To była szybka akcja. To nasze przyjaciółki, chciałyśmy je przywitać i podziękować* – mówiły **Ewelina Mikołajczyk** i **Aneta Zblewska**. Jeszcze w sobotę wieczorem był telefon do dyrektorki Szkoły Podstawowej w Leśnie – **Anny Klonowskiej-Dorszyńskiej**. – *Potem zadzwonił Mirosław Radtke ze straży i tak się zaczęło informowanie mieszkańców o przygotowywanej niespodziance* – mówiła.

Młode kobiety zostały poproszone o krótki występ.

Podziękowania od dyrektorki szkoły Anny Klonowskiej-Dorszyńskiej. Na zdjęciu artystki i Aneta Zblewska.

Uczestniczki programu tonęły w kwiatach.

Artystki przywitała spora grupa ludzi.

Czuły wsparcie

Po południu w niedzielę mieszkańcy spotkali się na placu przy szkole. W strugach deszczu artystki wjechały na plac, a z samochodu wysiadły z zawiązanymi oczami. Były brawa, słowa podziękowania, zimne ognie, bukiety kwiatów i okolicznościowy transparent. – *Nie sposób podziękować wszystkim z was, ale to czujemy i wiemy, że byliście z nami. Nawet nie wiem, jak możemy wam podziękować. Jestem w totalnym szoku* – mówiła Adriana. – *Nie mogłyśmy sobie wymarzyć lepszej publiki i lepszego wsparcia. Dziękujemy po stokroć.* Czy zachęcałyby innych młodych ludzi, żeby także starali się o udział w podobnym programie? – *Na pewno zachęcamy tych, którzy chcą iść do tego programu, aby to zrobili. Trzeba mieć obycie ze sceną, trzeba dużo grać, śpiewać, po prostu bywać na koncertach, ponieważ podczas nagrania trema może zjeść człowieka* – mówiły.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Kilka słów o Adzie i Pauli odczytała Aneta Zblewska

„Dziewczyny z Leśna na dwójkowej scenie zaśpiewały i wszystkich z jury zachwycały, trzy fotele w programie się odwróciły, bo trenerów występem zauroczyły. Myśleli, że śpiewa ich trójka, a to była nasza leśnieńska dwójka. Leśno w telewizji pięknie zaprezentowały, więc zasługują na wszystkich chwały...".

Potrącenie po wyjściu zza autobusu

Nastolatka z gminy Brusy ucierpiała po potrąceniu przez samochód. Jak wynika z ustaleń, wyszła nieostrożnie zza autobusu.

Do zdarzenia doszło na drodze Czersk – Brusy nieopodal Kosobud.

Służby ratunkowe interweniowały w poniedziałkowy wieczór w Kosobudach-Wybudowaniu. Doszło tam do potrącenia nastolatki przez samochód osobowy. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 15-letnia mieszkanka gminy Brusy wyszła zza autobusu i weszła wprost pod nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku (w stosunku do kierunku jazdy autobusu) toyotę yaris. dziewczyna wpadła na maskę i przednia szybę auta. Na miejsce zostały wezwane służby. Nastolatka doznała obrażeń ciała, między innymi nogi, ale była przytomna. Trafiła do szpitala.

Policjanci wyjaśniają obecnie wszelkie okoliczności tego zdarzenia. Zarówno piesza, jak i kierowca auta, byli trzeźwi. Samochodem kierował 75-letni mieszkaniec powiatu chojnickiego. – *Wszystkim uczestnikom ruchu przypominamy o rozsądku i zachowaniu zasad bezpieczeństwa. Szczególnie piesi, jako niechronieni uczestnicy ruchu, są narażeni podczas zdarzeń drogowych na poważne obrażenia ciała* – przypomina **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

tekst sta, fot. OSP w Brusach

REKLAMA

eprasa.pl 7c0a665889

Młody kierowca uderzył w autobus

Nastoletni kierowca najechał na tył autobusu MZK, którym podróżowało 16 pasażerów. Na szczęście w zdarzeniu nikt poważnie nie ucierpiał, ale ze względu na zagrożenie spowodowane przez niedoświadczonego kierującego policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

Do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej w Klawkowie.

Autobusem podróżowało kilkunastu pasażerów.

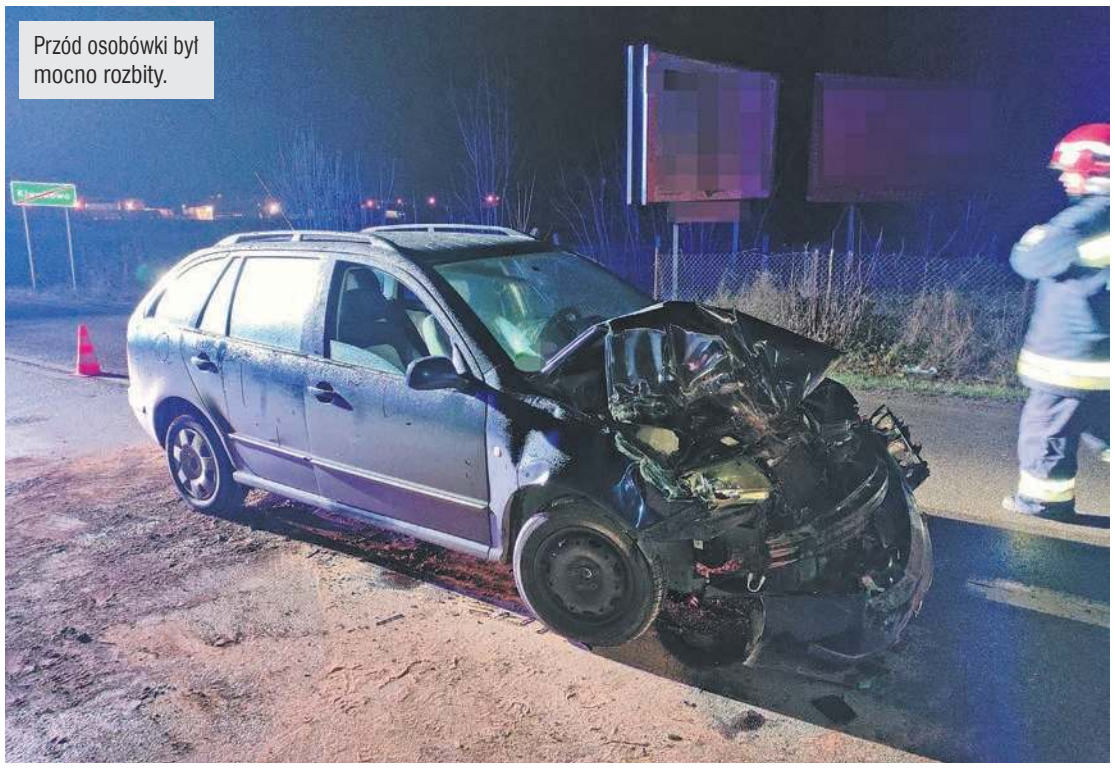

Przód osobówki był mocno rozbity.

Do zdarzenia doszło w środę 17 listopada. Późnym popołudniem na drodze wojewódzkiej w Klawkowie osobówka zderzyła się z autobusem należącym do MZK w Chojnicach. Oba pojazdy jechały w kierunku Brus. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący skodą fabią najechał na tył autobusu, który zatrzymał się przy przystanku. Uderzenie było dość silne. w Osobówce wystrzeliły poduszki powietrzne. – *W samochodzie osobowym był tylko kierowca. Natomiast autobusem podróżowało 16 pasażerów oraz kierowca* – informuje **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Jedna z pasażerek uskarżała się na ból pleców. Została przebadana na miejscu przez załogę karetki pogotowia. Na szczęście nie wymagała hospitalizacji. Zdarzenie można było zakwalifikować jako kolizję drogową.

Okoliczności zdarzenia wyjaśniała policja. – *Kierowca skody nie zachował należytej ostrożności od pojazdu przed nim i najechał na tył autobusu. Kierowcy, 19-letniemu mieszkańcowi gminy Brusy, zostało na miejscu zatrzymane prawo jazdy* – mówi Justyna Przytarska. Autobusem kierował 45-letni mieszkaniec Chojnic. Obaj kierujący byli trzeźwi. W sprawie są jeszcze prowadzone czynności wyjaśniające. Policjantka przypomina, że na mokrej nawierzchni droga hamowania wydłuża się i zachowanie odstępu między pojazdami jest kluczową sprawą dla zachowania bezpieczeństwa na drodze.

tekst i fot. sta

REKLAMA

eprasa.pl 7c0a665889

Można śmigać Subisława na całej długości

W ramach „deszczówek" zrobiono ulicę Subisława od skrzyżowania ze Żwirki i Wigury.

Przez całą długość ulicy Subisława jest ciąg pieszo-rowerowy.

Ulice Subisława i Dąbrowskiego w Chojnicach są już gotowe. Na przyszły tydzień zaplanowany jest odbiór końcowy. Inwestycja kosztowała około dwóch milionów złotych.

Przebudowa ulic realizowana jest w ramach programu tzw. deszczówek. To kolejny praktycznie ukończony etap w ramach tego potężnego przedsięwzięcia. Ulica Subisława w tym zadaniu była budowana od skrzyżowania ze Żwirki i Wigury do ulicy Gdańskiej. – *W tej części Subisława wykonaliśmy nową nawierzchnię, ciągi pieszo-rowerowe, kanalizację deszczową ze spustami w ulicy. To wszystko pozwoliło zakończyć budowę ulicy, ponieważ pierwsza część była zrealizowana w ramach środków dotyczących rewitalizacji* – mówi **Jacek Domozych**, dyrektor Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego w chojnickim ratuszu.

Na ulicy Dąbrowskiego natomiast wykonano kanalizację deszczową z remontem nawierzchni. Wartość zadania to 2 mln zł. Tak więc Subisława jest wyremontowana na całym swoim odcinku, który prowadzi od skrzyżowania z ulicą Gdańską, aż do skrzyżowania z ulicą Towarową. – *Stworzył się nowy ciąg komunikacyjny dla samochodów, rowerzystów i pieszych. Łączy dzielnicę sypialną Chojnic z dworcem i dzielnicą przemysłową* – mówi Jacek Domozych. Pozwala to na bezkolizyjne poruszanie się w różnych kierunkach. Jedyne utrudnienie jest takie, że rowerzysta jadący od dworca, a chcący się dostać na Obrońców Chojnic, czyli do tej części sypialnej miasta, musi pokonać feralne skrzyżowanie: Subisława, Gdańska i Obrońców Chojnic. – *Do końca tego miesiąca ma być gotowy projekt przebudowy tej krzyżówki wraz z przebudową ulicy Obrońców Chojnic, gdzie ma być też ciąg pieszo-rowerowy* – wyjaśnia Domozych.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Świąteczny prezent dla migrantów

Stowarzyszenie „Charzy..." zaangażowało się w pomoc migrantom pozostającym na granicy polsko-białoruskiej. – Co roku organizowaliśmy paczki dla osób starszych i samotnych. W tym roku postanowiliśmy zmienić formułę świątecznego prezentu i wysiłki finansowe skierowaliśmy na organizowanie pakietów pomocowych – wyjaśnia prezeska „Charzy..." Bożena Stępień.

Do akcji mógł dołączyć każdy. Potrzebna była przede wszystkim ciepła, termoaktywna i wodoodporna odzież, śpiwory czy karimaty. Rzeczy mogły być używane, ale nie powinny zawierać kolorowych i odblaskowych elementów. Zakupione lub przekazane dary członkowie stowarzyszenia spakowali w kartony i wysłali do Warszawy.

Uchodźcy dostaną ciepłe ubrania

W akcję „Charzy..." zaangażowało się ok. 30 osób, w większości członkowie stowarzyszenia oraz anonimowa firma, która przekazała karton polarów. – *Do tego dołączyły też panie ze stowarzyszenia „50+", pani Małgorzata Stankowska z Człuchowa oraz dziewczyny z Chojnickiego Alarmu dla Klimatu* – wyjaśnia **Bożena Stępień.** –*Zorganizowaliśmy się w ten sposób, że część osób wspólnie zrobiła zakupy przez internet. Na tę chwilę wydaliśmy na wszystko około sześć i pół tysiąca złotych* – dodaje prezeska „Charzy...".

Dzięki inicjatywie stowarzyszenia udało się zebrać 15 kartonów z potrzebnymi rzeczami. Są tam głównie śpiwory, tarpy, ciepła odzież (kurtki, spodnie, koszulki, bielizna, polary, rękawiczki, skarpety), powerbanki, termosy oraz batony energetyczne.

Z Charzyków na granicę

Pakiety pomocowe wyruszyły z Charzyków do Warszawy 19 listopada. Ich transportem zajął się **Andrzej Baranowski**. – *Pan Andrzej zaoferował swoją pomoc, ponieważ często jeździ w długie trasy* – mówi Bożena Stępień. Paczki trafiły najpierw do stolicy, skąd dalej na granicę przetransportowała je grupa „Las Rąk".

Stowarzyszenie „Charzy..." zebrało 15 kartonów rzeczy dla migrantów koczujących na granicy.

– *Jestem zadowolona z efektu naszej akcji. Myślałam, że uda nam się uzbierać może jeden karton, a wyszło ich aż piętnaście* – podsumowuje Bożena Stępień.

tekst Anna Piętaszewska, fot. nadesłane

Kompromis w sprawie kontaktów z Białorusinami

Burmistrz Arseniusz Finster wycofał się z zamrożenia współpracy z białoruskim Mozyrem, miastem partnerskim Chojnic. Z kolei radny Zdzisław Januszewski uważa, że kontakty natychmiast powinny zostać zerwane. Dlaczego?

Urząd Miejski w Chojnicach rozważał możliwość zawieszenia stosunków partnerskich z miastem Mozyr na Białorusi. Wszystko przez napięcia na granicy. Wcześniej **Arseniusz Finster** taką możliwość argumentował tym, że władze Mozyra nie zabierają głosu w sprawie tego, co się dzieje na granicy polsko-białoruskiej. – *Rozważaliśmy zamrożenie stosunków partnerskich z miastem Mozyr. Konsultowałem tę sprawę na wysokim szczeblu, bo zadzwonił do mnie wicemarszałek senatu pan Borusewicz i poprosił, żebyśmy tego nie robili, bo kontakty między samorządami są istotne i nie tylko dotyczą władzy, ale też i ludzi* – informował. Finster poprosił radę miejską, by poczekać na rozwój sytuacji, na to, co będzie się działo na granicy. – *Może uda się tę sytuację migracyjną rozwiązać* – mówił do radnych na poniedziałkowej sesji.

Patrioci w więzieniach

Odmiennego zdania był **Zdzisław Januszewski**. – *Kilkanaście lat temu wnioskowałem w tej sali o zerwanie współpracy z Mozyrem, argumentując to postawą Łukaszenki. Dzisiaj sprawa wraca. Uważam, że nasze stosunki z Mozyrem należy natychmiastowo zawiesić, bo nie o to chodzi, że jest to jakiś kryzys migracyjny, to jest otwarta wojna hybrydowa i są ofiary* – mówił. Dodał, że drugą istotną sprawą jest to, że nasi rodacy, patrioci siedzą w więzieniach Łukaszenki. – *Właśnie w obronie tych Polaków powinniśmy natychmiast zerwać współpracę z miastem Mozyrem, chyba że miasto Mozyr potępi reżim Łukaszenki* – podkreślał radny.

Borusewicz wskaźnikiem

Kontynuował włodarz. – *Nasze relacje z Mozyrem nie powstały na bazie kontaktów między merem Mozyra i burmistrzem Chojnic. One powstały na bazie kontaktów z zespołem Poleska Zorka. Dla mnie, kiedy jestem w Mozyrze, ważniejsze są kontakty z ludźmi niż z władzą. Z władzą też są te kontakty. Dzięki temu, że takie są, pomogliśmy wielu ludziom w Mozyrze. Kilka osób stamtąd tu mieszkało, studiowało, Leszek Bonna adoptował Sergieja* – argumentował Finster. Dodał, że przerwanie kontaktów z Mozyrem uniemożliwi kontakty z normalnymi osobami w Mozyrze. Dodał, że może kompromisem będzie to, że nie będzie utrzymywał stosunków z władzą Mozyra, która jest z namaszczenia Łukaszenki. Stwierdził, że jeśli doszłoby do zerwania kontaktów, to władze Mozyra nie zgodzą się na przyjazdy np. studentów czy zespołu do naszego miasta. – *Długo rozmawiałem z wicemarszałkiem Borusewiczem i jego doświadczenie jest takim wskaźnikiem, że powinniśmy jeszcze poczekać* – zakończył.

Danuta Niedzielska

Jest nagroda za informacje o zaginionym

Waldemar Peplinski wyszedł z domu 26 października.

Rodzina zaginionego Waldemara Peplinskiego wyznaczyła nagrodę za pomoc w ustaleniu losów mieszkańca Chojnic. To 5 tys. zł.

Do naszej redakcji zgłosiła się rodzina zaginionego Waldemara Peplinskiego. Bliscy wyznaczyli nagrodę za wskazanie miejsca pobytu mężczyzny lub za przekazanie informacji, co się z nim stało. Losy chojniczanina od kilku tygodni pozostają bowiem nieznane. Nagrodę w wysokości 5 tys. zł otrzyma osoba, która przekaże policji istotne informacje – takie, które doprowadzą do odnalezienia pana Waldemara.

Przypomnijmy: Waldemar Peplinski z Chojnic wyszedł z domu pod koniec października i do niego nie wrócił. Do tej pory trwają poszukiwania zaginionego. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach ciągle poszukują 49-letniego mieszkańca miasta. Mężczyzna 26 października około godz. 16.00 wyszedł z domu i nie wrócił do miejsca zamieszkania. – *Nie nawiązał też kontaktu z rodziną* – mówi **Justyna Przytarska,** oficer prasowa chojnickiej policji.

10 listopada funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie o zaginięciu chojniczanina. – *Działania oraz ustalenia poczynione przez funkcjonariuszy do tej pory nie przyniosły rezultatu* – informuje Justyna Przytarska. Mężczyzna widziany był ostatni raz w dniu zaginięcia na osiedlu Kolejarz w Chojnicach. Rysopis zaginionego: mężczyzna ma wzrost około 175 cm, jest szczupłej budowy ciała, włosy siwe bardzo krótkie z widocznymi zakolami, oczy koloru niebieskiego. W chwili zaginięcia prawdopodobnie ubrany był w koszulkę z krótkim rękawem, spodnie jeansowe koloru ciemnogranatowego.

Wszystkie osoby, które mogą pomóc w odnalezieniu mężczyzny lub posiadają jakiekolwiek informacje na temat miejsca pobytu zaginionego, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Chojnicach nr tel. 47 74 36 222, najbliższą jednostką policji lub dzwoniąc na numer alarmowy 112.

tekst sta, fot. KPP w Chojnicach

eprasa.pl 7c0a665889

Dowody osobiste z odciskami palców i mobilna usługa

Od listopada w momencie składania wniosku o dowód osobisty są pobierane odciski palców. Jeśli nie możemy osobiście stawić się w urzędzie, jego pracownik może odwiedzić nas w domu z czytnikiem linii papilarnych.

Z tym laptopem urzędnicy będą udawać się do petentów, którzy uprawdopodobnią to, że sami nie mogą się pofatygować do ratusza. Za sprzęt i wszelkie oprogramowania odpowiedzialny był Skarb Państwa

Robert Wajlonis, dyrektor generalny Urzędu Miejskiego w Chojnicach przy sprzęcie do pobrania odcisków palców.

Od listopada inaczej wyglądają dowody osobiste i procedury ich wytwarzania. Zgodnie z przepisami każdy mieszkaniec powiatu udaje się do urzędu (przeważnie w swojej gminie) i tam składa wniosek o wydanie dokumentu. Obecnie obowiązuje ustawa, że od osób występujących o dowód pobierane są odciski palców, które zostaną potem na nim umieszczone. Pobierane są z palców wskazujących obu rąk. – *Wszystkie dowody osobiste, które do tej pory zostały wydane, są dowodami zachowującymi swoją pełną ważność. Jeśli chodzi o wymianę, to robi się to w sytuacji, gdy stary dowód utracił ważność, gdy został utracony lub jest tak zniszczony, że niemożliwe jest jego używanie* – wylicza **Robert Wajlonis**, dyrektor generalny Urzędu Miejskiego w Chojnicach. Na siłę nie trzeba więc wyrabiać nowych dokumentów. Co ważne, odciski palców nie są pobierane od dzieci poniżej 12 roku życia i od osób, u których pobranie jest po prostu niemożliwe. Chodzi o tak oczywiste przypadki, jak te, gdy ktoś nie ma wszystkich palców lub nawet dłoni. Natomiast jeśli np. ktoś nie ma palców u prawej dłoni, to zdjęcie odcisku będzie z lewej ręki itd.

Bez fałszu

Poza dodaniem odcisków palców jest jeszcze inna bardzo ważna kwestia. Osoby, które fizycznie nie mogą dotrzeć do swojego urzędu, żeby złożyć wniosek o dowód (np. osoby z niepełnosprawnościami) mogą poprosić o mobilną usługę wyłącznie Urząd Miejski w Chojnicach. Niezależnie od z tego, jakiej gminy w powiecie jest się mieszkańcem. Można z chojnickim ratuszem kontaktować się telefonicznie i elektronicznie. Robert Wajlonis liczy też na to, że jeśli ktoś zgłosi się do rodzimego urzędu, to ten przekaże sprawę do Chojnic. Wówczas uzgodniona zostanie data przyjazdu urzędnika do wnioskodawcy. I tu ważna rzecz. – *Trzeba uprawdopodobnić okoliczności, które uniemożliwiają przybycie do urzędu. Może to być zaświadczenie lekarskie, orzeczenie o niepełnosprawności* – podkreśla Wajonis. Po prostu trzeba wiarygodnie uzasadnić, że nie można fizycznie przybyć do urzędu, by złożyć wniosek o dowód i przekazać odciski palców. Jeśli informacja będzie na tyle wiarygodna, to z konkretną osobą, niezależnie jakiej gminy w powiecie chojnickim jest mieszkańcem, skontaktuje się pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnicach. Urzędnik dotrze do danej osoby do domu. Będzie miał odpowiedni sprzęt i załatwi na miejscu wszelkie formalności.

Naszego rozmówcę martwi fakt, że ustawa nie przewiduje sankcji dla tych, którzy z lenistwa czy złej woli skorzystają z mobilnej usługi. Nie można będzie w takiej sytuacji liczyć na taryfę ulgową. – *Będę występował cywilnie o zwrot poniesionych kosztów* – zapowiada.

Kasa żadna

A z pieniędzmi trzeba będzie się liczyć, bo ciekawostką jest to, że zgodnie z wytycznymi ministerstwa urzędnik, gdy się już umówi z daną osobą, musi w ciągu dwóch godzin załatwić wszystko: dojechać, pobrać odciski i wrócić. – *Mam olbrzymie wątpliwości, czy za 62 zł urzędnik dojedzie np. do Leśna, wykona określone czynności i powróci. Dodam, że gmina miejska nie posiada samochodu służbowego. Jedynie są samochody straży miejskiej, a straż miejska może wykonywać swoje czynności na terenie Chojnic, więc nie wchodzi w grę korzystanie z tych pojazdów. Zostaje delegacja środkami transportu publicznego (w świetle tego, co się w naszym kraju dzieje, jest to niemożliwe do wykonania) lub korzystanie z prywatnych aut. Będziemy wnioskować o urealnienie tych kwot* – mówi Robert Wajlonis.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Okres ważności dowodów osobistych
10 lat – dla osób od 12 roku życia,
5 lat – dla osób do 12 roku życia, 12 miesięcy dla osób, od których chwilowo (np. z powodów medycznych) nie można pobrać odcisków palców.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

eprasa.pl 7c0a665889

Dlaczego ulica Kolejowa jest zablokowana?

Na ulicy Gdańskiej trwa obecnie duża przebudowa. Z kolei gmina Chojnice remontuje ulicę Podmiejską, czyli dojazd ze starej berlinki do galerii w Lipienicach. Na domiar złego ulica Kolejowa została zablokowana dla ruchu. Jak do tego doszło i czy stało się to zgodnie z prawem?

Od dłuższego czasu ulica Kolejowa pozostaje zablokowana.

Kierowcy, którzy próbują dojechać starą berlinką od Krojant do Chojnic, nie mają łatwego życia. Od kilku miesięcy trwa bowiem inwestycja na ulicy Gdańskiej, czyli miejskim odcinku dawnej krajówki. Potem doszła do tego przebudowa ulicy Podmiejskiej, czyli gminnego traktu od nowego ronda do galerii w Lipienicach. Nie jest więc możliwy tradycyjny wjazd do Chojnic. Jakby tego było mało, ulica Kolejowa, czyli droga teoretycznie łącząca Gdańską z Tucholską, została od strony ulicy Gdańskiej zablokowana betonowymi blokami. Z tego powodu pojawiły się głosy niezadowolenia. Nie brakło też takich, że właściciel pobliskiego zakładu samowolnie uniemożliwia przejazd.

Straty dla firm

Temat rozpoczął wójt **Zbigniew Szczepański**, który na jednej z konferencji prasowych wspomniał o niezadowolonych właścicielach firm mieszczących się przy Gdańskiej, na granicy gmin miejskiej i wiejskiej. Ci zgłaszali problemy z dojazdem i zanotowane przez to straty w obrotach. Wójt Zbigniew Szczepański zainterweniował w sprawie prowadzonej inwestycji. Wyraził pogląd, że z jednej strony trzeba dbać o bezpieczeństwo w pobliżu wspomnianego wcześniej zakładu, a z drugiej jest to bądź co bądź droga publiczna. W temat zaangażowała się także radna powiatowa **Mirosława Dalecka**. Jako mieszkanka pobliskiego osiedla złożyła stosowne interpelacje.

Byliśmy tu wcześniej

O miejską inwestycję i organizację ruchu zapytaliśmy w chojnickim ratuszu. Dyrektor Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego **Jacek Domozych** tłumaczy, że wykonawca inwestycji miał zapewnić dojazd do podmiotów zlokalizowanych przy ulicy Gdańskiej po stronie miejskiej, takich jak na przykład ośrodek ruchu drogowego, i taki jest zachowany. Z kolei całkowita blokada przejazdu znajduje się obecnie w ciągu Gdańskiej na wiadukcie, czyli na granicy gmin miejskiej i wiejskiej. Jak długo jeszcze może to potrwać? – *Termin zakończenia prac jest odległy, to 2023 rok, ale wykonawca chce je ukończyć do końca czerwca 2022. Co do przejazdu, to w projekcie organizacji ruchu nie był przewidziany objazd ulicą Kolejową. Założenie jest jednak takie, że jeśli uda się położyć dwie pierwsze warstwy nawierzchni, to wtedy na Gdańskiej zostanie wprowadzony ruch wahadłowy. Na to wpływ mają jednak różne czynniki, przede wszystkim pogoda* – wyjaśnia Jacek Domozych. Szef wydziału nie ukrywa, że problemy kierowców zaczęły się na dobre, gdy gmina Chojnice zamknęła na czas remontu ulicę Podmiejską. Zaznacza jednak, że to inwestycja miejska rozpoczęła się wcześniej. Co do blokady ulicy Kolejowej – nie chciał jej komentować, gdyż ta sprawa nie leży w jego kompetencjach.

Działki prywatne i bezpieczeństwo

O przeszkody ustawione na trakcie spytaliśmy więc innych urzędników. Dyrektor wydziału komunalnego **Jarosław Rekowski** tłumaczy, że kwestia ulicy Kolejowej jest skomplikowana z kilku powodów. W bardzo dużym uproszczeniu można powiedzieć, że fakt, iż na przykład na jakąś ulicę można wjechać, nie oznacza automatycznie, że cały grunt pod drogą faktycznie jest publiczny (należy na przykład do gminy). Na ulicy Kolejowej jest natomiast sytuacja, że część gruntu nadal jest prywatna, a tym samym właściciel legalnie mógł ustawić tam na przykład bariery.

Szeroko sytuację tłumaczy natomiast burmistrz. Po pierwsze miasto Chojnice nie przejęło wszystkich gruntów pod drogę, czyli ulicą Kolejową. Dlaczego tak się stało? – *Miasto Chojnice przekazało gminie Chojnice 180 tys. zł na wykup w ramach inwestycji. Poza tym wykupów jest dużo i my rozkładamy je w czasie. Dla nas ważniejsze było wykupienie gruntu pod powstające rondo niż pod ulicę Kolejową* – tłumaczy **Arseniusz Finster**. W związku z tym ulicę tworzą też działki osób prywatnych. – *Pięcioro właścicieli skierowało do urzędu wniosek, że nie życzą sobie, by na czas przebudowy ulicy Gdańskiej Kolejowa stała się obwodnicą* – dodaje włodarz. Poza tym pozostaje jeszcze faktycznie kwestia przedsiębiorstwa, przy którego terenie trakt przebiega. Jak mówi Finster, operuje tam sześćdziesiąt ciągników siodłowych i dla bezpieczeństwa wszystkich lepiej było nie prowadzić tamtędy objazdu. – *Dlatego właśnie, ze względów bezpieczeństwa i wobec woli prywatnych właścicieli nie ma tam objazdu. Nie ma tu żadnego układu pomiędzy burmistrzem i prywatnym przedsiębiorcą* – zapewnia burmistrz.

tekst i fot. sta

Mają na czołgi, to i na jedzenie powinno wystarczyć

Bartosz Bluma na minionej sesji złożył wniosek w sprawie zorganizowania pomocy na rzecz przedstawicieli polskich służb mundurowych działających na granicy polsko-białoruskiej. – Nie wyobrażam sobie sytuacji, że my służbom mundurowym udzielimy jakiejkolwiek pomocy materialnej, bo to by oznaczało, że nasze państwo nie wywiązuje się z podstawowych obowiązków – komentował Sebastian Matthes.

„Zwracam się z wnioskiem o włączenie gminy miejskiej Chojnice w zorganizowanie pomocy na rzecz przedstawicieli polskich służb mundurowych. Wśród wielu form wsparcia możliwe jest przekazanie wsparcia rzeczowego lub finansowego na rzecz konkretnej gminy, na terenie której prowadzone są działania przez polskich funkcjonariuszy ochraniających nasze granice" – napisano w piśmie.

Samorząd państwu?

Wniosek skomentował **Antoni Szlanga**, przewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach – *Wniosek jest szczególny, ponieważ dotyczy wsparcia służb mundurowych. Nie wiem, czy to dotyczy wypowiedzi generała Różańskiego, który twierdzi, że nasze wojsko jest niedożywione i w bardzo trudnych warunkach, co dementuje od kilku dni minister Błaszczak, pokazując godziwe warunki bytowe. Nie wiem, czego miałaby dotyczyć ta pomoc dla służb mundurowych* – mówił. Dodał, że ratusz nie ma informacji, by jakakolwiek gmina z rejonów przygranicznych zwracała się o tego typu pomoc do chojnickiego ratusza. – *Jak ja rozumiem, dążymy do tego, żeby złożyć deklarację, że popieramy służby mundurowe. Natomiast nie wyobrażam sobie sytuacji, że my służbom mundurowym udzielimy jakiejkolwiek pomocy materialnej, bo to by oznaczało, że nasze państwo nie wywiązuje się z podstawowych obowiązków. Daleki byłbym od formy wspierania materialnego. Złożymy deklarację, a nie stawiajmy państwa w takiej sytuacji, że samorząd musi wspierać państwo, bo państwo nie jest w stanie sfinansować funkcjonowania służb na granicy* – komentował **Sebastian Matthes**.

Nie ma podstaw

Bartosz Bluma wyjaśniał, że wniosek celowo nie wskazuje jednej formy pomocy, bo też nie wiedział, jakie są możliwości i potrzeby. – *Trzeba zwrócić się do gmin przygranicznych, czy są potrzeby i jakie one są* – mówił radny.

Robert Wajlonis, dyrektor generalny Urzędu Miejskiego w Chojnicach informował, że nie ma prawnej możliwości wsparcia, ponieważ żaden wniosek o pomoc z gmin przygranicznych nie wypłynął. – *Z tego wniosku wyłączyłbym wojsko, bo jeśli stać wojsko m.in. na zakup czołgów Abrams, to pomoc samorządów nie jest potrzebna. To jest zadanie państwa. Zaskoczony jestem, że nie chcecie pomóc migrantom. Jeżeli samorządy będą się zgłaszać, to jako rada miejska będziemy mogli zareagować. Trochę uwłaczające byłoby, żeby przekazywać pomoc wojsku* – mówił **Arseniusz Finster**. Zadeklarował rozeznanie w sprawie do następnej sesji. Wobec tego Bartosz Bluma wycofał wniosek.

Danuta Niedzielska

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 7c0a665889

Zeznawały pracowniczki chojnickiego hospicjum

W środę odbyła się kolejna rozprawa w procesie w sprawie tragedii ze stycznia zeszłego roku. Tym razem zeznania składały między innymi pracowniczki placówki. Opowiadały o dramatycznej walce o życie podopiecznych.

O tragicznej nocy opowiadał między innymi pielęgniarka Danuta K-W.

W chojnickim sądzie trwa proces w sprawie tragedii ze stycznia 2020 roku. O niedopełnienie obowiązków są oskarżeni **Barbara Bonna** oraz **Jerzy K.** z kierownictwa fundacji „Palium". W środę 24 listopada przesłuchiwani byli świadkowie. Jako pierwsze zeznawały dwie pracowniczki, które feralnej nocy pełniły dyżur w placówce. Była to pielęgniarka **Danuta K.-W.** i opiekunka **Monika S**. Obie panie 5 stycznia 2020 roku rozpoczęły pracę o godz. 18.00. Na dyżurze były we dwie, a pod opieką miały ponad 20 pacjentów.

Pacjent był niespokojny

Panie rozpoczęły swoje standardowe obowiązki. – *Będąc w sali numer sześć zauważyłyśmy, że panuje na niej ogólny nieład. Pacjent miał pety zamoczone w słoiku, rozrzucone na podłodze, łóżku. Pacjent był niespokojny* – zeznawała pielęgniarka. Pacjentowi podłączyła tlen, wywietrzyła pokój i mężczyzna się uspokoił.

Z kolei druga z pań mówiła, że tej nocy to właśnie dwóch pacjentów było wyjątkowo uciążliwych: jeden bezpodstawnie się skarżył na to, że ma pełen worek stomijny, a drugi, właśnie ten spod szóstki, że chce palić. Odmówiono oczywiście. – *W hospicjum był zakaz palenia* – dodała Monika S.

Uratować jak najwięcej

Z zeznań wynika, że w nocy Monika S., wracając z toalety, zauważyła dym wydobywający się spod drzwi sali numer sześć. Powiadomiła o tym pielęgniarkę. – *Najpierw myślałam, że pacjent zapalił papierosa* – zeznawała opiekunka. Gdy kobiety otworzyły drzwi, jak relacjonowała jedna z nich, coś huknęło i się paliło. Powiadomione zostały między innymi odpowiednie służby. Jedna z kobiet zeznała, że jej zdaniem mężczyzna spod szóstki już nie żył. Cały się palił. Zaczęły ratować innych pacjentów. Sytuacja była skomplikowana, ponieważ wszędzie był gryzący dym. Opiekunka dodała, że niektórych podopiecznych wyprowadziła, innych, by ratować ich życie, ciągnęła po podłodze. – *Robiłam wszystko, żeby uratować jak największą liczbę pacjentów. Potem straciłam przytomność* – zeznawała Monika S.

Prokurator zadawała sporo pytań. Między innymi o gaśnice, ich ilość, czy panie były przeszkolone z zakresu BHP i prowadzenia ewakuacji.

Na środę zaplanowane były także przesłuchania rodzin pacjentów. Szerzej o zeznaniach napiszemy w następnym numerze „Czasu Chojnic".

tekst sta, dtn, fot. dtn

• INTERWENCJA „CZASU CHOJNIC", TEL. 52 396 10 10

Stukot studzienek doprowadza do szału

– Droga jest niby wyremontowana, ale od tych hałasujących pokryw można dosłownie dostać „w dekiel" – mówi Marek Nowak z Chojnic. Mieszkaniec ulicy Prochowej ma też uwagi do bezpieczeństwa na wspomnianym trakcie.

Chojniczanin narzeka na hałasujące luźne pokrywy studzienek.

O problemach z ulicą Prochową opowiedział nam Czytelnik z Chojnic. Zwrócił uwagę na dwie kwestie. Pierwsza z nich to hałasujące pokrywy od studzienek. – *Ulica po remoncie, a za każdym razem, gdy auto najedzie na klapy, słychać hałas. Są luźne i cały dzień słychać stukanie. Od tego dźwięku można dostać dosłownie „w dekiel"* – mówi poirytowany **Marek Nowak**. Chojniczanin dodaje, że dźwięk słychać już od wczesnych godzin rannych, przez co nie można się wyspać. Jak zaznacza, problem był już zgłaszany urzędnikom, ale nie został rozwiązany. Druga sprawa dotyczy natomiast poprawy bezpieczeństwa ruchu. – *Przy przedszkolu kierowcy mocno się rozpędzają, Trzeba by rozważyć montaż tam progu zwalniającego, żeby auta jeździły wolniej* – sugeruje chojniczanin.

Obie uwagi przekazaliśmy dyrektorowi wydziału komunalnego w chojnickim ratuszu. – *Były uwagi na temat studzienek. Jeszcze raz przyjrzymy się sprawie. Jeżeli są uszkodzone lub ujawnił się jakiś defekt, to zostaną wymienione w ramach naprawy gwarancyjnej. Odnośnie do drugiej sprawy, w naszej ocenie, po wyznaczeniu miejsc do parkowania na ulicy Prochowej nastąpiło automatyczne spowolnienie ruchu. Kierowcy muszą bowiem wymijać się, chowając pomiędzy zaparkowane auta i siłą rzeczy nie mogą zbytnio się rozpędzić* – uważa dyrektor **Jarosław Rekowski**.

tekst i fot. sta

REKLAMA

drogerie Aster
Chojnice, ul. Staroszkolna 25
PROMOCJE DETALICZNE
HITY! CENOWE!
godz. otwarcia: poniedziałek - piątek 8.00-18.00 • sobota 8.00-14.00
26 - 27 LISTOPADA (PIĄTEK - SOBOTA)
BLACK WEEKEND
ZABAWKI
I ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
-25 %
E-PROSZEK do prania biel, kolor 5,26 kg
-28% 26,99 37,49
TAFT lakier, pianka do włosów
-40% 7,77 12,99
drogerie Aster Laboo DROGERIA Chojnice • ul. Staroszkolna 25
ASTER – DROGERIE NISKICH CEN!
ZNAJDZIESZ NAS TAKŻE NA FACEBOOKU!

eprasa.pl 7c0a665889

Nie siedzą w domach, bo mają ciekawe zajęcia

Od pierwszych dni października rozpoczął działalność Dom Dziennego Pobytu w Brusach. Seniorzy uczestniczą tam w zajęciach, spotkaniach oraz korzystają z oferty zajęć praktycznych. W ciekawy sposób czas spędza tam kilkanaście osób.

Z ofert Domu Dziennego Pobytu w Brusach korzysta 15 osób z miasta.

Daria Tysarczyk odpowiada za świetlicę socjoterapeutyczną. Dzieci i młodzież uzyskują tam wsparcie i mogą w pozytywny sposób zagospodarować swój wolny czas.

Seniorzy z efektami pracy na zajęciach florystycznych.

Dom Dziennego Pobytu w Brusach to jedna z placówek, która powstała w ramach szerszego projektu remontu tzw. starej szkoły. Mieści się w niej Centrum Usług Społecznych. Jego oferta jest skierowana do osób z niepełnosprawnościami, seniorów, osób samotnych oraz młodzieży. Dofinansowany ze środków unijnych projekt wpisuje się w przedsięwzięcie rewitalizacji tej części miasta Brusy.

Skończyć z samotnością

Placówka dla seniorów funkcjonuje od 6 października i formalnie podlega pod Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Brusach. – *Dom Dziennego Pobytu jest miejscem dla osób starszych, które w wyniku choroby, podeszłego wieku, samotności czy też innych wydarzeń losowych potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Pomaga w zorganizowaniu czasu wolnego, zaspokajaniu potrzeb kulturalnych, towarzyskich, a także wzmacnianiu kondycji fizyczno-psychicznej* – mówi o jednostce **Krystyna Cysewska**. dyrektorka MGOPS-u. Dom jest czynny w godzinach 7.00-15.00 od poniedziałku do piątku.

Pogadankę profilaktyczną przygotowali policjanci z Brus – Bogumił Olter i Sławomir Sawa.

Kwiaty i profilaktyka

Obecnie na zajęciach w DDP w Brusach spotyka się 15 osób. To mieszkańcy terenu objętego projektem rewitalizacji. Biorą udział w warsztatach i różnego rodzaju zajęciach. Na przykład przed świętem Wszystkich Świętych seniorzy spotkali się na warsztatach florystycznych. Prowadziła je **Magdalena Nakielska**, florystka z jednej z bruskich kwiaciarni. Przygotowano wtedy okolicznościowe wiązanki. Innym razem seniorzy spotkali się na pogadance z policjantami. Mundurowi przygotowali profilaktyczną prelekcję na temat bezpieczeństwa osób starszych. Opowiadali między innymi o bezpieczeństwie na drodze i chodniku oraz o metodach stosowanych przez oszustów. Te bowiem ciągle się zmieniają, a osoby starsze niestety nadal padają ofiarami przestępców i niejednokrotnie tracą wszystkie oszczędności.

W CUS w Brusach mieści się także placówka wsparcia dziennego, czyli tzw. świetlica socjoterapeutyczna dla dzieci i młodzieży. Młodzi ludzie mogą się tam spotkać, porozmawiać o swoich emocjach i problemach, a także aktywnie i twórczo spędzić czas. Włączają się w akcje charytatywne, współdziałają także z seniorami z DDP. Świetlicę prowadzi **Daria Tysarczyk**.

tekst sta,
fot. sta, CUS w Brusach

Rodzicu, dogadaj się ze swoim dzieckiem

Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji w Brusach zaprasza na dwa szkolenia, które są bezpłatne: zajęcia dla rodziców i szkolenie dla kierowców.

Warsztaty dla rodziców zorganizowane zostaną pod nazwą „Lubię rozmawiać ze swoim dzieckiem, a jeszcze bardziej się z nim dobrze dogadywać".

Druga propozycja to dwugodzinne szkolenie dla kierowców z zakresu aktualnych przepisów ruchu drogowego. – *Szkolenie dla tych, którzy mają już prawo jazdy, a chcieliby odświeżyć sobie wiedzę z aktualnych przepisów dotyczących poruszania się po drodze, stosowania odpowiednich świateł itd.* – mówi **Anna Ossowska**, koordynatorka projektu. Zainteresowani uczestnictwem w tych bezpłatnych zajęciach proszeni są o kontakt pod nr. tel. 52 398 35 13.

– *Ponadto jeśli zbierze się grupa 10 osób, zorganizowane zostanie szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej* – informuje Anna Ossowska.

dtn

Wernisaż i wręczenie nagród

W najbliższy piątek w Chacie Kaszubskiej w Brusach-Jagliach wręczone zostaną nagrody w Pomorskim Konkursie Plastycznym „Jesień na Kaszubach". Wpłynęło na niego ponad 1 000 prac.

Komisja miała do obejrzenia wiele prac. Na pierwszym planie Natalia Landowska.

„Jesień na Kaszubach" to konkurs organizowany już od dwudziestu sześciu lat. Jest on skierowany do młodych malarzy i rysowników z całego Pomorza. – *Wszystkie prace, które wpłynęły na konkurs, przedstawiają piękno naszych wspaniałych Kaszub. Głównie przestawiają krajobrazy oraz piękno natury nas otaczającej* – mówi **Anna Orlikowska**, dyrektorka centrum kultury w Brusach. Komisja konkursowa już wybrała najlepsze prace. Wernisaż konkursu odbędzie się w piątek 26 listopada o godzinie 12.00 w Chacie Kaszubskiej, gdzie nastąpi wręczenie nagród laureatom konkursu.

tekst dtn, fot. UM w Brusach

OGŁOSZENIE PŁATNE

ZMIANY W OCHRONIE PRAW KONSUMENTA

Zbliża się termin na wprowadzenie do krajowego porządku prawnego unijnej dyrektywy, zwanej „Dyrektywą Omnibus". Znowelizowane przepisy mają zwiększyć ochronę praw konsumentów.

Jedna z istotniejszych zmian dotyczy uregulowania zasad informowania przez sprzedawców towarów i usług o obniżkach cen. Przedsiębiorca w przypadku obniżenia ceny towaru lub usługi będzie miał obowiązek umieścić obok informacji o obniżonej cenie również informację o najniższej cenie tego towaru lub usługi, jaka obowiązywała w okresie 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.

Jeśli towar lub usługę oferowano do sprzedaży krócej niż 30 dni, obok informacji o obniżonej cenie będzie uwidoczniona informacja o najniższej cenie tego produktu od dnia jego oferowania do sprzedaży, aż do dnia wprowadzenia obniżki.

W przypadku produktów, które szybko się psują lub posiadają krótki termin przydatności, obok obniżonej ceny będzie zamieszczana informacja o cenie sprzed pierwszego zastosowania obniżki.

Powyższe zasady będą obowiązywały w przypadku przedstawiania cen w miejscu sprzedaży bezpośrednio przy produktach w sklepach stacjonarnych i internetowych, ale również w reklamach towarów i usług, w których prezentowana jest cena.

Nowe przepisy nałożą na przedsiębiorców konieczność praktycznego rozwiązania wielu problemów dotyczących akcji promocyjnych, a także obowiązek stałego monitorowania cen, w celu właściwego określenia tej najniższej.

Uregulowanie zasad informowania o obniżkach cen ma wyeliminować nieuczciwe praktyki polegające na sztucznym zawyżaniu ceny towarów lub usług przed zastosowaniem obniżki – tzw. fałszywych promocji.

Zmiany będą dotyczyły również zamieszczania opinii klientów o produkcie lub sprzedawcy. Przedsiębiorca dopuszczający taką możliwość będzie musiał wskazać, czy i w jaki sposób dokonuje weryfikacji tego, że zamieszczone opinie rzeczywiście pochodzą od konsumentów, którzy używali danego produktu lub go nabyli.

W projekcie zmian przepisów również są te dotyczące zmian w zakresie zawierania umów o świadczenie usług finansowych poza lokalem przedsiębiorstwa. Celem tych zmian jest zabezpieczenie konsumentów przed nadużyciami podczas pokazów.

Pamiętajmy, jeśli podczas pokazu dokonamy pochopnych zakupów, mamy prawo w ciągu 14 dni odstąpić od umowy bez podawania przyczyny i bez ponoszenia kosztów!

radca prawny Anna Nowaczyk
Zaborskie Towarzystwo Naukowe

eprasa.pl 7c0a665889

• ROZMOWA „CZASU CHOJNIC”

To był ostatni dzwonek, żeby coś zmienić w życiu zawodowym

Jędrzej Czarnowski z dużej szkoły w Brusach, w której pracował jako nauczyciel, przeszedł do niewielkiej podstawówki w Zalesiu.Od kilku miesięcy jest w niej dyrektorem. Jak odnajduje się w nowej rzeczywistości zawodowej?

Dyrektorowi nie brakuje pomysłów i inicjatyw związanych z placówką w Zalesiu.

„Czas Chojnic”: *Czy był Pan wcześniej związany ze szkołą w Zalesiu?*

Jędrzej Czarnowski: Nie. Całkowity świeżak jestem.

Zaaklimatyzował się Pan?

No oczywiście, że tak. Jakoś szybko się aklimatyzuję i dostosowuję do zmian.

I jakie ma Pan wrażenia?

Dobrze jest. Jest dobra kadra, wysoko wykwalifikowana, bo praktycznie są tu sami dyplomowani nauczyciele z doświadczeniem. To jest duży plus. Są zaangażowani w to, co robią. Widzę to po tym krótkim czasie, mimo że to wiejska szkoła i to jest inna specyfika pracy.

Czy dobrze został Pan przyjęty przez społeczność szkolną i lokalną?

Wydaje mi się, że zostałem przyjęty pozytywnie. Natomiast nie mnie to oceniać. Ja czuję, że dobrze.

Zawiązała się już współpraca z lokalnym środowiskiem?

Zawsze powtarzam, że dyrektor sam nic nie może. Trzeba współpracować z rodzicami, nauczycielami, uczniami i ze stowarzyszeniami, które wkoło działają i wtedy wspólnie podejmować różne inicjatywy i działania.

Wszedł Pan też w trudną rolę, bo przez lata dyrektorowała tutaj Bożena Rolbiecka, która była akceptowana przez społeczeństwo Zalesia.

Sporo rodziców znałem z czasów, kiedy pracowałem w Gimnazjum w Brusach. To są też rodzice moich uczniów. Tak że myślę, że się znamy. To nie jest tak, że jestem osobą całkowicie obcą.

Wystartował Pan w konkursie, ponieważ…

Zostałem o to poproszony.

Przez kogo?

(Uśmiech)

W pierwszym konkursie Pan nie startował. Poprzednia dyrektorka nie zyskała poparcia większości komisji, potem został ogłoszony drugi konkurs i wziął Pan w nim udział?

Zasugerowano mi, żebym wystartował. Stwierdziłem: a czemu nie? Czasami trzeba coś zmienić w życiu, żeby nie „skapcieć” w jednym miejscu. To tak naprawdę był ostatni dzwonek. Za jakieś pięć kolejnych lat nie wiem, czy bym się zdecydował. Jestem przed pięćdziesiątką.

Czyli w kwiecie wieku…

W kwiecie wieku, ale przypomnę, że koło sześćdziesiątki człowiek przymierza się do emerytury i tak na finiszu pracy zawodowej wprowadzać takie zmiany, to nie bardzo. Teraz to był taki ostatni dzwonek, żeby cokolwiek zrobić innego w życiu niż siedzieć na jednym stanowisku.

Dotychczas pracował Pan w dużej szkole, a teraz w niewielkiej. Jest różnica?

Pracowałem nie tylko w dużych. W ostatnich latach, jak większość „przedmiotowców” jeździłem po kilku placówkach, żeby zebrać etat, bo tak to niestety po reformie wygląda. Pracowałem w Kosobudach, Czyczkowach, SP 1 i SP 2 w Brusach.

Jednak głównie w szkole, w której była rzesza uczniów. Czy praca w Zalesiu jest lżejsza, bo jest ich mniej?

Nie. Praca jest troszeczkę inna. Specyfika pracy dyrektora jest inna niż nauczyciela, choć ja dalej jeszcze nauczam. Ciągle mam godziny w „Dwójce”, bo zmiana stanowiska pracy nastąpiła nagle i nie chciałem zostawić poprzedniej szkoły na lodzie. Dokańczam pewne rzeczy i projekty. Praca 100-procentowego nauczyciela a dyrektora, który też uczy, to jest zupełnie coś innego, w zupełnie inne buty się wchodzi.

Ilu jest uczniów w szkole?

Jest ich 81. Razem ze mną jest 19 nauczycieli i troje pracowników obsługi.

Przekonał Pan komisję konkursową wizją rozwoju szkoły. Jakie ma Pan plany?

Realizuję na razie to, co poprzednik zaczął. Wprowadzam zmiany kosmetyczne, organizacyjne, ale żeby finansowo coś pozmieniać, to nie jest takie proste, ponieważ wszedłem w trakcie roku, gdy budżet był już rozgrzebany.

Z tego, co pamiętam, padła kwestia zagospodarowania terenu przy szkole.

Są szkoły, które mają zarząd nad całym terenem, a są i takie, które mają zarząd nad obiektem, a teren jest gminny. I tak jest m.in. w Zalesiu. O tym dowiedziałem się niedawno. Żeby cokolwiek zrobić, to gmina musi wykonać inwestycje. My oczywiście korzystamy z infrastruktury. Jest tak, że albo gmina będzie robić inwestycje, albo teren zostanie przypisany do szkoły i my będziemy to robić.

Ale plany są?

Tak. Żeby był np. ładny trawnik przed szkołą, a teraz jest rozjeżdżany przez samochody, to trzeba coś tu przebudować, żeby oddzielić część parkingową od trawnika. Należy poprawić płot, który pamięta komunę. W planach jest budowa ścieżki rowerowej przez Zalesie i możliwe, że trzeba będzie przesunąć ogrodzenie i w tej chwili nie ma sensu wydawać pieniędzy na nowe. Planuję zrobienie porządnego boiska do plażówki, ale to też są potężne pieniądze. Pani Bożena zaczęła robić tę plażówkę, ale na razie stanęło na słupkach i siatkach, na resztę zabrakło pieniędzy. I to są działania, które są odsuwane w czasie, ale my je zrobimy.

A budynek szkoły wymaga nakładów finansowych?

Remont obiektu był robiony kilka lat temu z okazji 100 rocznicy budowy szkoły. Sale są odnowione. Są też rzeczy do zrobienia, np. schody wymagają remontu. Są do zburzenia i do postawienia na nowo. Myślę też o zagospodarowaniu wysokiego strychu. Gdyby się go dociepliło, można tam zrobić pomieszczenie świetlicowe. Myślałem też o pracowni typowo językowej. To również spora inwestycja. Potrzebne są też drobniejsze rzeczy, na przykład monitoring. Przy szkole rano znajduje się puszeczki po piwie i warto ten teren oraz obiekt zabezpieczyć. Jest to w planach i myślę, że w przyszłym roku te kamery będą.

Z innych rzeczy?

Na zebraniu sołeckim i spotkaniu z rodzicami padła propozycja, by rozdzielić grupę dzieci najmłodszych. Obecnie w jednej grupie maluchów są dzieci cztero-, pięcio- i sześcioletnie.

Jest już podjęta decyzja, że jedno pomieszczenie będzie zagospodarowane na rzecz najmłodszych. Jeśli będą wszelkie zgody od odpowiednich instytucji, to wówczas będą mogły być też przyjęte dzieci trzyletnie. Wiem, że rodzice są zainteresowani.

Dziękuję za rozmowę.

rozm. i fot. Danuta Niedzielska

Jędrzej Czarnowski przyznaje, że był to już ostatni moment na awans zawodowy.

Dla TPH i ministrantów z Leśna

– Chcemy wesprzeć akcje charytatywne, dlatego robimy świąteczne ozdoby – mówią Mirosława Łącka i Małgorzata Kossak Główczewska z Koła Gospodyń Wiejskich „Kaszubianki” z Przymuszewa.

Małgorzata Kossak Główczewska i Mirosława Łącka zachęcają do włączenia się na rzecz pomocy TPH.

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Kaszubianki” z Przymuszewa przygotowują świąteczne ozdoby, by wesprzeć akcje charytatywne. Przede wszystkim włączyły się w pomoc Towarzystwu Przyjaciół Hospicjum, które już niedługo uruchomi stacjonarną placówkę na rzecz osób z chorobami nowotworowymi w Chojnicach. Panie z „Kaszubianek” zorganizowały zbiórkę artykułów higienicznych i opatrunkowych. Do Szkoły Podstawowej w Przymuszewie można od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-12.00 dostarczać m.in. pampersy dla osób dorosłych, podkłady, oliwki, zasypki, ręczniki papierowe, papier toaletowy itd. Członkinie także na rzecz TPH przygotowują bożonarodzeniowe stroiki, które sprzedawane będą podczas kiermaszu. Świątecznymi motywami ozdabiają świece, plakietki, robią stroiki.

Robienie stroików idzie pełną parą.

Rękodzieło powstaje w szkole w Przymuszewie. Panie chcą zrobić jak najwięcej ozdób, ponieważ wykonują je również na rzecz ministrantów z Leśna. Otrzymają oni wsparcie między innymi na organizację wycieczek. Prace będą do kupienia podczas grudniowego kiermaszu. Wyroby będą też sprzedawane podczas kiermaszu w Brusach.

tekst i fot. dtn

eprasa.pl 7c0a665889

Wybrali nowy zarząd i podziękowali sekretarzowi

Specjalnie podziękowania otrzymał ustępujący sekretarz Witold Kukowski. Kwiaty wręcza komendant Andrzej Kuchenbecker.

W sobotnim zjeździe uczestniczyli delegaci.

Sprawozdanie operacyjno-techniczne przedstawił komendant Andrzej Kuchenbecker. Na zdjęciu z przewodniczącym zjazdu Józefem Grabańskim i prezesem Zbigniewem Bielawskim.

Na zjeździe ochotników z gminy Czersk druhowie wybrali nowy zarząd związku. Specjalne podziękowania otrzymał również ustępujący z funkcji sekretarza druh Witold Kukowski – Nawet nie zdawałem sobie sprawy, że jestem tutaj aż tak doceniany – mówił.

Sprawozdanie komisji wyborczej odczytał Mariusz Lewandowski.

Podziękowania i upominek od burmistrza Przemysława Bieska-Talewskiego i przewodniczącego Krzysztofa Przytarskiego dostał prezes Zbigniew Bielawski.

W sobotę odbył się Zjazd Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Czersku. W spotkaniu wzięli udział delegaci, przedstawiciele zarządu oraz prezes zarządu oddziału powiatowego OSP w Chojnicach **Marek Buza**, komendant z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach **Błażej Chamier Cieminski**, burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski**, przewodniczący rady miejskiej **Krzysztof Przytarski**, a także naczelnik wydziału Bezpieczeństwa i Środowiska **Wojciech Laska**.

Przedstawili sprawozdania

Przewodniczącym obrad został **Józef Grabański**, a protokolantem **Edward Mania**. Na początku sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału przedstawił prezes **Zbigniew Bielawski**, który w swoim wystąpieniu m.in. omówił przegląd jednostek i poinformował o potrzebach. Zauważył też, że obecnie oddział liczy 574 członków, co jest pewnym wzrostem w porównaniu z latami ubiegłymi. Następnie sprawozdanie operacyjno-techniczne zaprezentował komendant **Andrzej Kuchenbecker**. Opowiedział o najważniejszych wydarzeniach minionej kadencji, np. o działaniach podczas nawałnicy z 2017 roku. Oprócz tego sprawozdanie komisji rewizyjnej przedstawił **Zbigniew Wojtala**, komisji mandatowej **Maciej Deja**, a komisji wyborczej **Mariusz Lewandowski**.

Specjalne podziękowania

Następnie przyszedł czas na podziękowania. Najpierw swoją wdzięczność strażakom za ich pracę wyraził burmistrz Przemysław Biesek-Talewski, który wraz z przewodniczącym wręczył członkom zarządu podziękowania oraz upominki.

Specjalne podziękowania otrzymał ustępujący z funkcji sekretarza druh **Witold Kukowski.** – *Takiego sekretarza gmina jeszcze nie miała. Witold Kukowski zrobił przykładny porządek w dokumentach, a ponadto każdy mógł się do niego zwrócić z prośbą o pomoc w wypełnianiu papierów* – mówił prezes Zbigniew Bielawski.

Ustępujący sekretarz nie krył wzruszenia. – *Po usłyszeniu tylu miłych słów aż głos mi się łamie. Ja nawet nie wiedziałem, że jestem tutaj aż tak doceniany. Ta praca to jednak nie tylko moja zasługa, ale również wszystkich współpracowników. Nie byłbym sobą, gdybym nie wspomniał, jak wielką rolę odegrała moja małżonka – zgodziła się oddać jeden pokój na rzecz zarządu i nigdy nie protestowała* – mówił Witold Kukowski. Po tych słowach wszyscy zgromadzeni na cześć druha zaśpiewali gromkie „Sto lat".

Wybory zarządu

Ważnym punktem obrad były oczywiście wybory nowego zarządu oddziału. Funkcję prezesa dalej będzie pełnić Zbigniew Bielawski. Wiceprezesami zostali Edward Mania i **Grzegorz Grabański**. Komendantem gminy ponownie wybrano Andrzeja Kuchenbeckera. Funkcję sekretarza objął Maciej Deja, natomiast skarbnika **Dariusz Landmesser**. Na członka prezydium wskazano **Stanisława Leszczyńskiego**.

Ponadto wybrano następujących przedstawicieli do Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP: Zbigniew Bielawski, Andrzej Kuchenbecker, Stanisław Leszczyński i Grzegorz Grabański.

tekst i fot. Iwona Papierowska

Mają nowy radiowóz. W zakupie pomogła gmina

Komisariat Policji w Czersku ma nowy, oznakowany radiowóz. Jest to nowoczesna kia sportage, która będzie wykorzystywana w codziennej służbie przez dzielnicowych na terenie miasta i gminy Czersk.

Nowa kia kosztowała 125 tys. zł.

Wspólne zdjęcie władz Czerska i policjantów podczas przekazania.

Przekazanie nowego radiowozu miało miejsce na parkingu czerskiego komisariatu. Kluczyki do samochodu odebrał dzielnicowy **Tomasz Goncz** z rąk burmistrza **Przemysława Bieska-Talewskiego**. W przekazaniu uczestniczył również komendant czerskiej jednostki **Sebastian Pastucha**, który dziękował za owocną współpracę z lokalnym samorządem oraz komendant powiatowy **Wojciech Jakubowski**, który zaznaczył, że to auto w znacznym stopniu ułatwi policjantom działanie podczas ich codziennej służby. Samochód poświęcił proboszcz **Zbigniew Straszewski**. Potem odbyła się prezentacja nowego auta.

Kia sportage została zakupiona dzięki porozumieniu zawartemu pomiędzy gminą Czersk a Komendą Wojewódzką Policji w Gdańsku. Samochód kosztował 125 tys. zł, z czego dofinansowanie z gminy Czersk wyniosło 62,5 tys. zł. Nowy radiowóz ma silnik o mocy 180 koni mechanicznych oraz napęd na cztery koła. Pojazd ma być wykorzystywany przez dzielnicowych oraz policjantów z pionu prewencji w czasie ich pracy na terenie czerskiego samorządu.

tekst ip, fot. KPP w Chojnicach

eprasa.pl 7c0a665889

Drogi powiatowe i ich odśnieżanie bolączką sołtysów

Starosta chojnicki i szef wydziału drogowego spotkali się z sołtysami z gminy Czersk. Mówili oni o problemach w swoich wsiach, szczególnie o kwestiach drogowych. Wiele gorzkich uwag przekazał między innymi Zbigniew Bieliński z Krzyża.

Na pytania sołtysów odpowiadali starosta Marek Szczepański i odpowiedzialny między innymi za drogi dyrektor Maciej Kempiński.

Sołtysi z gminy Czersk na wrześniowych zebraniach wiejskich spisali uwagi i problemy zgłaszane przez mieszkańców do władz powiatu. Ponieważ na niewielu z nich byli przedstawiciele tego samorządu (w praktyce byli to radni powiatowi), władze zaproszono na jedno duże spotkanie. Zorganizowano je tydzień temu we wtorek. Przyjechali na nie prawie wszyscy sołtysi z gminy Czersk, burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski** starosta **Marek Szczepański** i szef wydziału infrastruktury drogowej **Maciej Kempiński**.

Narzekali na odśnieżanie

Goście z powiatu wysłuchali wniosków i próśb, których było sporo. Zdecydowana większość dotyczyła szeroko pojętej infrastruktury drogowej. Od naprawy nawierzchni, wycinki zakrzaczeń, uzupełnienia oznakowania do większych inwestycji i utrzymania dróg. Kilka osób zgłaszało problemy z odśnieżaniem. To między innymi sołtys Odrów **Zbigniew Wojtala**. – *Ta ostatnia zima to było chyba najgorsze odśnieżanie w mojej karierze sołtysa, a to już około 25 lat. Kiedyś się odśnieżało o 5.00, a teraz o 9.00 i to jeszcze z podniesionym pługiem* – relacjonował sołtys Odrów. W odpowiedzi Maciej Kempiński tłumaczył, że zimowe utrzymanie jest kosztowne (wydatki na poziomie 1,8 mln zł), a sieć dróg to ponad 400 km. Tym samym nie sposób w jednym szybkim czasie odśnieżyć wszystkich dróg. Sytuacja z podniesionym pługiem wymagałaby natomiast wyjaśnienia, ale być może nie było dyspozycji, by go opuszczać. Godzina pracy pojazdu z pługiem lub bez to różnica w kosztach na poziomie 800 zł i 1 200 zł netto.

Mosty i nie tylko

Padały różne pytania o mniejsze i większe inwestycje. Wspomniany już sołtys Odrów pytał o możliwość wymiany belek i pokładu na moście w Wojtalu. Starosta Marek Szczepański zapowiedział, że jeśli będą oszczędności po zimie 2022, to most zostanie wyremontowany. W kwestii ulicy Wrzosowej gmina Czersk i powiat miały złożyć się na dokumentację projektową jej przebudowy. Jednak ze względu na brak środków burmistrz stwierdził, że na razie nie chce tworzyć kolejnych projektów do szuflady i inicjatywa ma zostać odsunięta w czasie.

Jedną z priorytetowych dróg powiatowych do naprawy jest ta z Czerska do granicy z gminą Śliwice. Odbyła się już ścinka poboczy, by droga dalej nie ulegała degradacji, ale stan traktu wymaga pilnych działań. Jak poinformowały władze powiatu, jest już dokumentacja projektowa tej drogi. – *Koszt to jednak około 12,9 mln zł, to potężne środki finansowe. Powiatu nie stać, aby w tej kadencji to zrobić. Przy partycypacji gminy takie zadanie zostałoby szybciej zrealizowane* – przekonywał Marek Szczepański. Dodał, że być może sama nakładka asfaltowa byłaby jeszcze do udźwignięcia w ciągu pięciu lat, ale starostwo chce robić drogi kompleksowo, razem ze ścieżką rowerową. – *Propozycja wyłożenia 3-4 mln zł jest nie do spełnienia. ale gdyby 95 proc. dofinansowania udało się zdobyć, jak w przypadku Polskiego Ładu na Ogorzeliny, to od razu znajdujemy pieniądze* – stwierdził burmistrz. Z kolei starosta stwierdził, że wolałby otwarte konkursy niż dofinansowania w ramach Polskiego Ładu. Zaznaczył, że powiat musi zajmować się nie tylko drogami, ale też 17 innymi jednostkami, w tym szpitalem. A dla przykładu powiat kościerski ma szpital utrzymywany przez marszałka.

Ostro o chodniku

Sołtys Wiecka **Zbigniew Stanke** pytał o sprawę, która najbardziej dotyczy jego mieszkańców, czyli niezałatwiony temat mostu w Zawadzie. Co prawda piesi i osobówki mogą po nim przejeżdżać, ale cięższe auta już nie. Starostwo ma dokumentację budowy mostu, ale nadal toczą się sprawy sądowe. Zarządca drogi chciał przejąć obowiązek na siebie, ale postawa inwestora w Zawadzie skutecznie to blokuje.

Sołtys Krzyża Zbigniew Bieliński w ostrych słowach komentował działania władz powiatu.

Sporo do powiedzenia władzom powiatu miał z kolei sołtys Krzyża. **Zbigniew Bieliński** zauważył, że od 2018 roku wieś wnioskuje o budowę chodnika na odcinku z Krzyża do Stodółek. Mieszkańcy na tej trasie chodzą bowiem do sklepu, świetlicy i kościoła, a bez chodnika jest to bardzo niebezpieczne. – *Warunkowanie inwestycji już na etapie projektowania pomocą finansową z gminy to chyba jakieś nieporozumienie* – komentował Zbigniew Bieliński. Przytaczał całą historię perturbacji z budową chodnika, jak i modernizacją drogi Krzyż – Kwieki – Bielawy. Starosta stoi jednak na stanowisku, że powiat nie jest od poprawy standardu dróg, ale od ich utrzymania. Bezpieczeństwo na takich drogach natomiast spoczywa także na gminie. Goście ze starostwa tłumaczyli, że zdarza się, iż powstają chodniki, które następnie zarastają, bo nikt z nich nie korzysta ani ich odpowiednio nie utrzymuje. Później panowie dość żywiołowo przerzucali się argumentami, które zahaczały też o politykę. Sołtys nie wykluczał nawet, że grupa niezadowolonych mieszkańców odwiedzi starostę w gabinecie.

tekst i fot. sta

Zimna woda daje energię na cały tydzień

Dla niektórych sama myśl o wejściu do zimnej wody kojarzy się z torturą. Dla morsów jest to jednak zdrowe uzależnienie, bez którego nie wyobrażają sobie tygodnia. Fanów tego sportu ciągle przybywa, a jak zapewniają rytelskie morsy, dzięki takim kąpielom na ich twarzach od razu pojawia się uśmiech.

Fani kąpieli zimową porą spotykają się już od trzech sezonów przy polu namiotowym nad rzeką Brdą.

Morsy w Rytlu swój sezon rozpoczęły 10 października. Wierni fani zimnych kąpieli spotykają się co tydzień, w niedzielę o godzinie 13.00 nad rzeką Brdą. Wówczas cała grupa, która liczy około 20 osób, zalicza wspólne morsowanie. **Tomasz Drzewicki**, który morsuje od pięciu lat, tłumaczy, że gdyby wcześniej ktoś go zapytał o to, czy będzie morsował, to by go wyśmiał. Podobnie o swoich początkach mówi **Marcin Zabrocki**. Mężczyznę namówiła teściowa, ale w swoim pierwszym sezonie zaliczył tylko jedną dwuminutową kąpiel. Teraz oboje nie wyobrażają sobie tygodnia bez wejścia do zimnej wody.

Morsują w rzece

Inicjatywa utworzenia w Rytlu ekipy morsów leżała właśnie po stronie Tomasza Drzewickiego, Marcina Zabrockiego i **Patryka Laskowskiego.** – *Grupę zaczęliśmy tworzyć trzy lata temu, a co za tym idzie, spotykamy się już od trzech sezonów. Wcześniej jeździliśmy do Czarnej Wody, aż wreszcie stwierdziliśmy, że po co mamy tak daleko jeździć, skoro na miejscu jest rzeka. Chociaż trzeba przyznać, że morsowanie w rzece różni się od tego w jeziorze, ponieważ woda jest tu zimniejsza od przepływających prądów* – mówił Marcin Zabrocki.

Pomysłodawcy zaczęli więc szukać chętnych. – *Założyliśmy profil na portalu społecznościowym, żeby promować wspólne kąpiele w zimnej wodzie. Ze spotkania na spotkanie przychodziło coraz więcej osób, aż wreszcie udało się stworzyć fajną grupę* – mówił Tomasz Drzewicki. Oprócz wejść do rzeki organizowane są również ogniska oraz wyjazdy nad morze. – *Dwa lata temu byliśmy nawet na zimowych szlakach w Szwecji, gdzie wraz z innymi morsami udało się zaliczyć wspólną kąpiel. Atmosfera podczas takich spotkań jest świetna* – tłumaczył mężczyzna.

Wskazówki dla początkujących

Rytelskie morsy zapewniają, że najtrudniejszy jest pierwszy raz i trzeba się po prostu nastawić. – *Oprócz rozgrzewki, która jest bardzo ważna (należy przyjść wcześniej i rozgrzewać się przynajmniej dziesięć minut) jeszcze ważniejsze jest chyba odpowiednie nastawienie* – zaznacza Marcin Zabrocki. Początkujący powinni zaczynać już w październiku lub listopadzie, kiedy na zewnątrz nie ma jeszcze mrozów, aby organizm przyzwyczaił się do zimnej wody. – *Przed pierwszą kąpielą warto skonsultować się z lekarzem, ponieważ niektóre choroby, takie jak choroby serca, choroby układu krążenia czy nadciśnienie mogą być przeciwwskazaniem do morsowania* – mówił Tomasz Drzewicki.

Rytelskim morsom niestraszna zimna woda, w każdą niedzielę zaliczają wspólną kąpiel.

Oprócz tego dobrym pomysłem jest rozpoczęcie swojej przygody z zimną wodą w grupie już doświadczonych morsów. – *Lepiej wchodzić do wody z kimś, ponieważ gdyby zaczęło dziać się coś złego, to mamy obok osoby, które będą w stanie nam pomóc. Ponadto podczas pierwszego wejścia nie można przesadzić, wystarczy jeśli w wodzie spędzimy cztery minuty, a po kąpieli szybko się ubierzemy i ugrzejemy* – zaznacza Drzewicki. Dodatkowo warto zaopatrzyć się w specjalne buty neoprenowe, żeby nie skaleczyć sobie stóp o ostre kamienie lub inne przedmioty. Często nieodłącznymi elementami morsów są także czapka i rękawiczki.

Uśmiech na twarzy

Oczywiście morsowanie niesie ze sobą wiele korzyści. Przede wszystkim zwiększa odporność organizmu, poprawia układ immunologiczny, zwiększa wydolność układu sercowo-naczyniowego, ale także poprawia kondycję skóry, redukuje stany zapalne oraz poprawia jakość snu. – *Kiedy wchodzimy do zimnej wody, to od razu mamy energię na cały tydzień* – mówił Zabrocki. – *Uważam, że warto promować morsowanie. Jesienna i zimowa aura potrafi czasami wpędzać w depresję, a taka wspólna kąpiel z pewnością temu przeciwdziała. Po wejściu do wody od razu na naszych twarzach pojawia się uśmiech* – zapewnia Drzewicki.

tekst i fot. Iwona Papierowska

eprasa.pl 7c0a665889

Suma, która przyprawia o szybsze bicie serca

W sobotę w Szkole Podstawowej nr 8 w Chojnicach odbył się kiermasz na rzecz czteromiesięcznego Aleksa Żakowskiego, który choruje na rdzeniowy zanik mięśni. Podczas imprezy dostępne były m.in. stoiska z książkami, ozdobami świątecznymi i smakołykami. Dzięki zaangażowaniu szkoły i wielkim sercom uczestników festynu udało się zebrać sporą sumę pieniędzy, która zasiliła konto zbiórki małego chojniczanina.

Jeden z pokazów artystycznych w wykonaniu uczniów z klasy 1a i 2c.

Do licytacji fantów zachęcała wicedyrektorka SP nr 8 Renata Dyląg.

Malowanie buziek i brokatowe tatuaże cieszyły się dużym zainteresowaniem dzieci. Na zdjęciu Sara i Iga Pruszak.

Jeremiasz Czaja sprawdził, jak działa XV-wieczna wiertarka. Na zdjęciu z Julią Miter z Bractwa Rycerskiego Herbu Tur.

Kiermasz pod nazwą #RazemDlaAleksa to inicjatywa nauczycieli z „Ósemki". – *Po konsultacji z radą rodziców i uczniami postanowiliśmy działać* – wyjaśnia wicedyrektora SP nr 8, **Renata Dyląg**. – *To nasza druga akcja charytatywna, więc wiedzieliśmy, że tego typu imprezy rzeczywiście mają przełożenie na wpłaty dla Aleksa. Trzeba podkreślić, że w akcję zaangażowała się ogromna liczba sponsorów. To dzięki nim odbyły się licytacja i loteriada* – dodaje Renata Dyląg.

Występy, licytacje i smakołyki

Sobotni kiermasz rozpoczął się od części artystycznej. Swoje talenty zaprezentowali publiczności głównie uczniowie podstawówki – były recytacje, tańce oraz występy wokalne i instrumentalne. Pomiędzy nimi odbywały się licytacje. Można było wygrać m.in. „kosz dobroci" pełen smakołyków, bon na kręgielnię czy zabawki. Pod młotek poszedł np. olbrzymi pluszowy miś. Wylicytował go za 700 zł dyrektor SP nr 8 **Jarosław Gomółka**. – *Moja córka bardzo się ucieszy* – powiedział dyrektor po skończonej licytacji. – *Żona z pewnością też* – dodał żartobliwie.

Oprócz wyżej wspomnianych atrakcji na uczestników kiermaszu czekały też inne niespodzianki. Animatorki ozdabiały dzieciom buźki fantazyjnymi malunkami, dostępne też było stanowisko z brokatowymi tatuażami. Tuż obok entuzjaści historii mogli podpatrzeć średniowieczne zabawy, które prezentowali członkowie Bractwa Rycerskiego Herbu Tur. Z kolei na głodnych czekały swojskie jadło, domowe wypieki, wata cukrowa, popcorn i ciepłe napoje.

Pieniądze dla małego Aleksa

„Podsumowaniem tej akcji jest oczywiście zebrana kwota dla Aleksa – suma, która nas przyprawia o szybsze bicie serca" – można przeczytać na facebookowym profilu SP nr 8. Podczas imprezy charytatywnej w „Ósemce" zebrano aż 28 tys. zł. – *Ponad dwadzieścia siedem tysięcy zebraliśmy w trakcie kiermaszu, a tysiąc złotych wpłaciła dodatkowo rada rodziców* – informuje Renata Dyląg.

Pieniądze z kiermaszu zostaną przeznaczone na leczenie małego chojniczanina, **Aleksa Żakowskiego**, który choruje na SMA typu 1. Jest to najcięższa odmiana rdzeniowego zaniku mięśni, która prowadzi do trwałej niepełnosprawności ruchowej. Nadzieją na powrót do zdrowia jest dla chłopca terapia genowa, której koszt to ok. 9 mln zł. Taka suma jest poza zasięgiem rodziców Aleksa, dlatego na rzecz dziecka organizowane są liczne imprezy charytatywne. Pomóc można także, wpłacając pieniądze na oficjalną stronę zbiórki: https://www.siepomaga.pl/aleks.

tekst i fot. Anna Piętaszewska

Długie kolejki ustawiały się do stanowiska z watą cukrową. Na zdjęciu Tytus Sporysz oraz Anna, Julia i Nikodem Tabathowie.

Podczas imprezy można było nabyć książki. Kilka pozycji kupiła Joanna Laska. Sprzedawała z kolei Beata Kwiatkowska.

Aleksa Żakowskiego wsparli m.in. rycerze z Bractwa Rycerskiego Herbu Tur.

Harcerki z 5 Szczepu Harcerskiego „Alert" sprzedawały grochówkę. Na zdjęciu: Karolina Czerwińska, Karolina Ferenc, Amelia Jagielska i Marta Kamyszek.

eprasa.pl 7c0a665889

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.
Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia+6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk**: Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł+VAT (11,07 zł)**.

Praca

Dam pracę

- Dekarza do pracy przy dachach przyjmę, umowa o pracę, 603-674-175
- Przyjmę kierowcę z kategorią C na busa, trasy do 100 km, 608-444-259, 602-391-918
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, 606-768-093
- Zatrudnię sprzedawcę w sklepie motoryzacyjnym w Tucholi, 508-176-421
- Zatrudnię ślusarza – mechanika z doświadczeniem zawodowym, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918

Nieruchomości – Lokale

Sprzedam

- **Atrakcyjny lokal handlowy w Czarnem, 280 m², parter, lokal narożny po banku, cena 550.000 zł. Tel. 692-829-335**
- Dom bliźniak w Chojnicach, 150 m², działka 390 m², zadbany, gotowy do zamieszkania, 599.000 zł, 720-332-233
- Dom, działka 3011 m², Iwiec, gmina Cekcyn, powiat tucholski, 661-752-632
- Działka budowlana w centrum Kęsowa oraz 60 arów lasu, 888-990-405
- Działka 850 m² w Klonowie, gm. Lubiewo, zabudowana budynkiem po byłej zlewni mleka, położona przy głównej drodze, woda, prąd, kanalizacja, własna studnia oraz ziemia rolna 1,80 ha, 887-606-301
- Działka budowlana, 3300 m², Zielonka, gm. Cekcyn, MPZP, media, możliwość podziału, tel. 515-169-531
- **Działka nad jeziorem 1,5 ha, Chojnice, 75.000 zł, tylko rolnik. Tel. 692-829-335**
- Działka o pow. 4200 m², z pozwoleniem na budowę w Cisinach, 80.000 zł, 698-616-553
- Działka w Nieżywięciu na Zielonych Wzgórzach, pow. 1491 m², 235.000 zł, 720-223-322
- Działka z warunkami zabudowy w Chojniczkach, ul. Myśliwska, pow. 1905 m², 225.000 zł, 720-093-093
- Mieszkanie własnościowe 40 m², działka 300 m², pomieszczenie gospodarcze, garaż blaszak, 505-687-559
- Siedlisko 2,5 ha, z budynkami, cena do negocjacji, 784-353-647

Kupię

- Mieszkanie w Tucholi, Chojnicach, może być zadłużone lub do remontu, 600-504-821
- Mieszkanie, garaż za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658
- Ziemię rolną kupię, może być z budynkami, powiat tucholski, tel. 888-047-905

Oddam w najem

- Domek jednorodzinny, salon z aneksem kuchennym, dwa pokoje, balkon, taras, Stary Sumin, 604-248-210
- **Garaże blaszane do wynajęcia, od 1.12.2021 r., ul. Przemysłowa, 170 zł, tel. 503-067-623**
- Lokal przy pl. Jagiellońskim w Chojnicach, 24 m², na usługi, sklep lub biuro, 513-060-147
- Mieszkanie 2-pokojowe w centrum, II piętro oraz kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798

Poszukuję do wynajęcia

- Wezmę w dzierżawę grunty rolne na terenie gminy Cekcyn oraz w miejscowościach Wełpin, Teolog, Bysław, tel. 783-240-704
- Wezmę w dzierżawę lub kupię grunty rolne na terenie gminy Lubiewo, 794-713-521

Kupno

- Agros Skup. Sprzedając nam bydło masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Dłużycę, kłodę i papierówkę, 787-040-002
- Drewno sosnowe, kłodę, dłużycę, papierówkę kupię, także bez certyfikatu, płatność natychmiastowa, firma Bergpoł, 505-867-736
- **Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750**
- Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I, od 7,00 do 8,50 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749
- Oponę tylną do C-360, kupię, tel. 721-289-917
- Rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, kukurydzę. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Skupujemy bydło: byk do 12,50 zł/kg, jałówka do 10,50 zł/kg, krowa do 8,00 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Małe pieski oddam w dobre ręce, 692-348-800
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339
- Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszenia, płoty, od A-Z, 576-825-339
- Audio-tele. Profesjonalny serwis RTV Wziętek. Naprawa telewizorów, kamer, monitorów. Tuchola, Norwida 1 (os. Mickiewicza), czynne 9.00-17.00, sobota 9.00-12.00, 602-303-135
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
- Budowa pieców kaflowych, smołowanie, klejenie papy, remonty mieszkań, (52) 334-26-91, 662-529-704
- Cięcie drewna opałowego, usługi łuparką, wycinka drzew, również trudnych, 724-945-489
- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356
- Naprawa maszyn do szycia, overlocków, sprzedam, zamienię maszyny metalowe z moją gwarancją. Kupię części, maszyny, Giłka, Tuchola, Grunwaldzka 4, 697-877-769
- Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
- Prace wyburzeniowe, cięcie asfaltu, betonu i zagęszczanie gruntu, 601-927-172
- Remonty mieszkań, malowanie elewacji, podwieszanie sufitów, ścianki działowe, montaż okien, drzwi, ocieplenia ścian, poddaszy, płytki, tapetowanie, ogólne prace budowlane, 721-135-808
- **Strony www i programy komputerowe. Tanio na rozpoczęcie działalności, www.borydev.pl, 698-104-861**

Zatrudnię spawaczy z doświadczeniem (produkcja kontenerów)

tel. 609 442 585

HEBAN GRUPA
zleci prace dla
DEKARZY I MURARZY
sekretariat@hebanhouses.pl
662-606-875

KOMINY
501-671-531
502-671-531
691-644-441
- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasożaroodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

eprasa.pl 7c0a665889

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

Zamów prenumeratę
tygodnika na poczcie
lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic
Tygodnik Tucholski

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl **eprasa.pl**

DREWPOL CZERSK

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

CZERSK
ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE
ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY
ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:
pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13

www.drewpolczersk.com
drewpolczersk@wp.pl

HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH I AKCESORIÓW MEBLOWYCH
CZERSK, ul. Tucholska 101B
Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici, stopki różnego rodzaju, owata itp.

Narożnik Vegas
307x227
już od **2670,-**

Szafy przesuwne, garderoby

200x216x62
1499,-

150x200x62
899,-

150x215x59
1120,-

od **550,-**

Kanapy od **520,-**

SUPER PROMOCJA

Fotele od **299,-**

Materace: piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem, lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe, kieszeniowy lateks +kokos
od **220,-**

SUPER PROMOCJA
Łoże **960,-**

Zestawy kuchenne

Możliwość doboru szafek pod wymiar

Duży wybór wyrobów z wikliny

- Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały samochodowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268
- Usługi minikoparką, tel. 696-637-127
- Wykończenia, glazura, terakota, płyty kartonowo-gipsowe, szpachlowanie, malowanie, elewacje, docieplenia, 505-748-355

Motoryzacja

Sprzedam

- Alufelgi z oponami, 4 szt., 16 cali, hak, nowe pokrowce na siedzenia, alfa romeo, 601-927-172
- BMW E46 2.0 B (2002), 143 KM, touring po lifcie, 272.000 km, tel. 888-919-571
- Daewoo matiz (2000), tel. 601-802-266
- Ford mondeo III kombi 2.0 TDCI (2006), 130 KM, pełne wyposażenie, podgrzewane, skórzane fotele, alufelgi, na części, podgrzewana szyba, 601-927-172
- Ford s-max 1999 cm^3, benzyna (2012), 156.000 km, 7-osobowy, przytarty z prawej strony, cena do negocjacji, tel. 609-145-310
- Koła zimowe do renault, koła passat, golf, skoda, audi, 16 cali, opony 14-16-18, zimowe, różne felgi stalowe i alu, 793-741-541
- Koła zimowe michelin 195/65, r. 15, opony+felgi stalowe, 5 mm bieżnika, do audi A3, A4, Tuchola, 460 zł, tel. 507-394-570
- Opel zafira A 1.6 diesel (2001), podgrzewane fotele, czujnik cofania, hak, po przeglądzie i OC. Renault laguna 2.2 (1999), 693-145-310
- Opel zafira 1.6 B+G (1999), 721-365-202
- Quad, nowy, 9000 zł, 784-353-647
- Renault espace 2.0 B+G (1998), 2500 zł, 667-255-043
- Romet ogar 205, bez dokumentów, 900 zł, tel. 512-497-523
- VW golf VI plus 1.6 B (2009), 170.000 km, 102 KM, klimatronik, elektryka, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466
- VW golf V 1.6 B 102 KM (2008), 76.000 km, Tuchola, 514-065-975
- VW polo 1.4 (1999), klimatyzacja, 505-687-559

Kupię

- **Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794**
- ABC-Auto skup, prowadzimy skup samochodów osobowych i dostawczych, stan obojętny, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 888-126-559
- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- Auta osobowe i dostawcze każdej marki, stan obojętny, szybki dojazd, płacę gotówką, 570-908-958
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**
- Każdego mercedesa kupię, 667-147-460
- **Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111**

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355
- Beczki plastikowe od 120 l do 240 l, 60 zł/szt., tel. 501-471-588
- Blacha odpadowa, nowa, trapez, blachodachówka gładka, od 15 zł/m, tel. 512-551-865
- Brukiew żółta, 1,5 zł/kg, 606-175-090
- Bryczka na drewnianych kołach, nie wymaga remontu, sanie konne 2 szt., wóz gumowy (skrzynia), tel. (59) 834-29-60

kółko fortuny nr 47

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: **rzecz**

	R			A	R		A
	G					A	

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

NAGRODĘ – KUBEK
ufundował
Tygodnik Tucholski

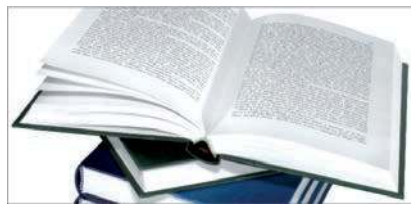

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 46 „Wiedźmin" (tytuł).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Elżbieta Dejewska-Senska z Minikowa – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Stanisław Stoltmann z Windorpia – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

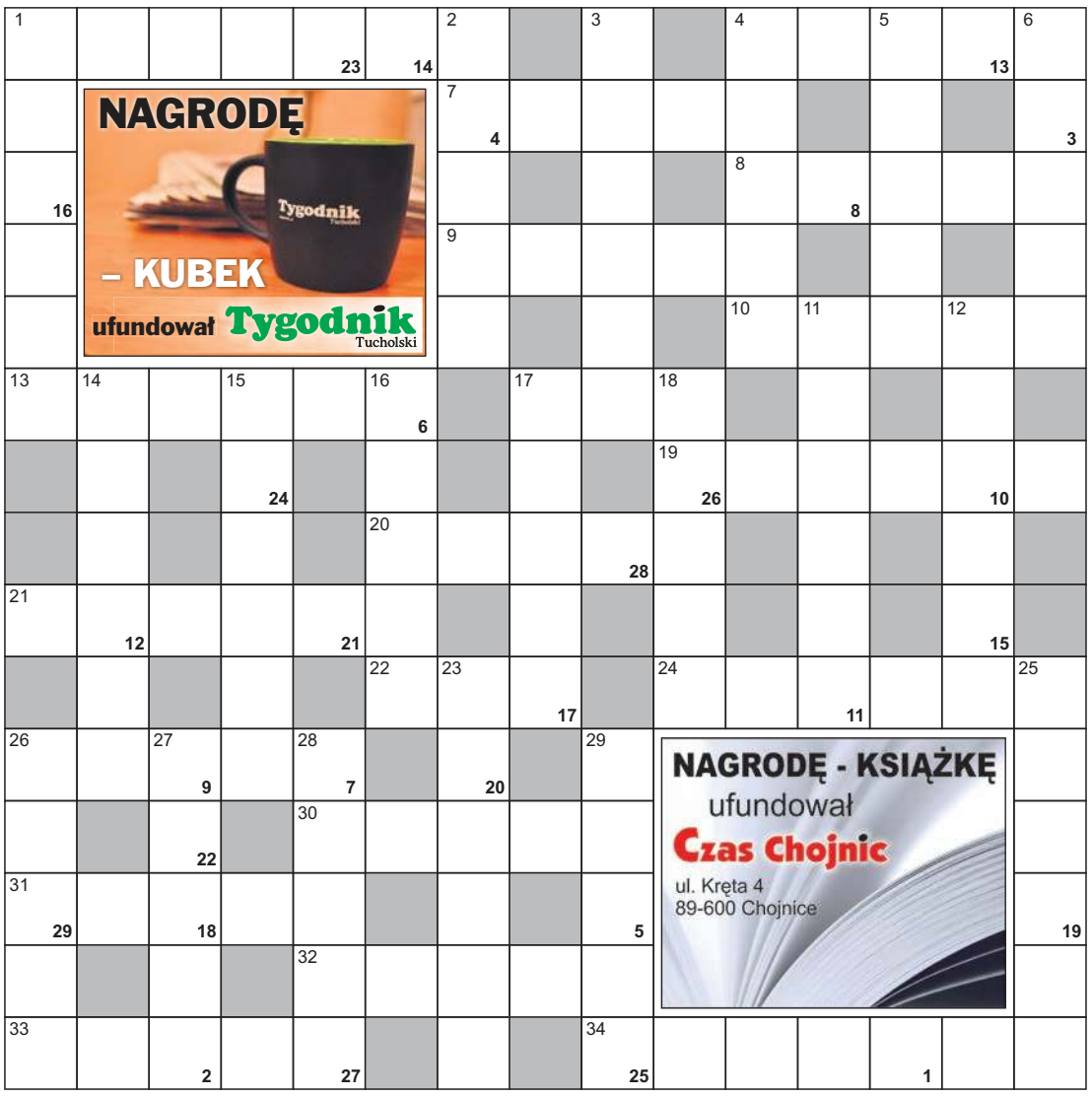

krzyżówka ze sponsorem nr 47

układa **Bożena Olszewska**

POZIOMO:

1) bylina z rodziny astrowatych
4) świętuje 19 marca
7) fałdka, zakładka
8) dawny pojazd konny z nadwoziem drabinkowym lub w kształcie wielkiego kosza
9) część twarzy
10) upust, obniżka
13) kanciarz, blagier
17) w parze z figą
19) roślina używana do wyrobu oleju
20) wałek, szpula
21) owoc z sadu
22) od zachodu do wschodu słońca
24) ciężarki służące do ćwiczeń gimnastycznych
26) upał, spiekota
30) silny wiatr połączony z burzą
31) gminy lub skarbowy
32) w arabskich wierzeniach ludowych: zły duch
33) pochylenie głowy lub tułowia
34) utrata lub osłabienie pamięci

PIONOWO:

1) Wodnik z filmu Jana Jakuba Kolskiego
2) Indianin z Ameryki Północnej
3) długa łódź wykonana z wydrążonego pnia
4) drzewo liściaste
5) zapas, rezerwa
6) dęty instrument drewniany
11) inaczej zawilec
12) rzadkie imię męskie
14) przedział w stodole
15) państwo afrykańskie ze stolicą w Kampali
16) despota, ciemiężca
17) mały chłopiec
18) upadek firmy, bankructwo
23) narzędzie ręczne podobne do kilofa
25) poważanie, szacunek
26) nędzny dom zamieszkały przez wielkomiejską biedotę
27) supeł
29) płynie przez Lyon
29) uczciwość, zaleta

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00**:
czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,
czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.
Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 46 „Grzech i cnota, to rodzeni bracia".

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Hanna Pruska z Legbąda – 50 zł ufundowane przez Szkołę Jazdy Lech Różycki z Tucholi

„Czas Chojnic":

Renata Etmańska z Lubni – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

eprasa.pl 7c0a665889

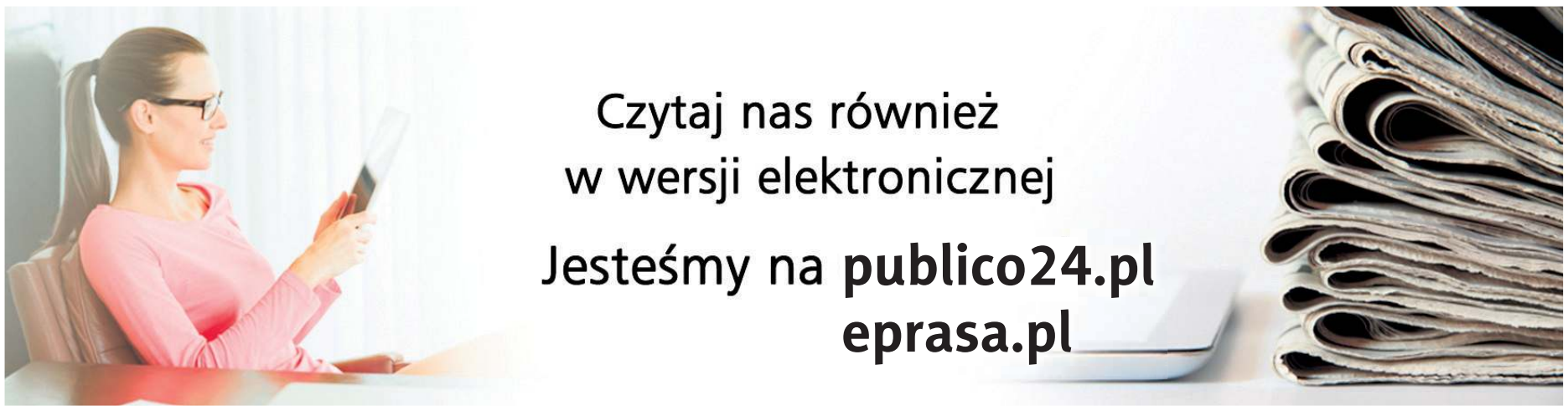

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. **660 217 848**
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. **606 28 66 33**
przyjmuje w Gostycynie, ul. Pilska 22.
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
tel. kom. **602 312 200, 532 163 168**
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

FIZJOTERAPIA I REHABILITACJA
prywatny gabinet „FizjoFiks"
mgr Nikolai Kielbratowski
ul. Saganowskiego 4, 89-500 Tuchola
Tel. 732-611-816
Ciesz się życiem bez bólu.

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. **52 396 73 31**

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA *Piotr Drobiński*
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075
rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Gabinet Psychologiczny MotiVo
Psycholog, psychoterapeuta
Izabela Baczyńska
ul. 31 Stycznia 30, 89-600 Chojnice
motivo-psycholog.pl
tel. 575-420-682

GABINET UROLOGICZNY
lek. Bartosz Brzoszczyk
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
rejestracja tel. **52 33 433 44**
pon.-pt. w godz. 8.00-18.00

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED ***Mariola Gwizdała***
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
- dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
- badanie słuchu • wizyty domowe
- ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
- baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON

piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

CARDIOMED, ul. Kościerska 9 gab. 129, Chojnice
PORADNIA KARDIOLOGICZNA
Leczenie nadciśnienia i chorób naczyń
Od 1 lipca 2021 roku NFZ zniósł limit przyjęcia do poradni
Konsultacji udzielają:
– dr. n. medycznych specjalista chorób wew. kardiolog hipertensjolog
– specjalista kardiolog, kardiolog inwazyjny
Rejestracja: pn., wt., czw., pt. w godz. 9.00-12.00
tel.: 52 515 62 24

- Bryczki, konie za źrebione, C-330, C-355 z turem, silnik, kabina C-360, osie 10x15, lej, siewnik poznaniak, waga do bydła, dmuchawa, 607-532-958
- Bukszpany, wys. ok. metra, 40 zł/szt., 664-061-916
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, 600-743-094
- Byczki i ja łóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
- Byczki i jałówki, czarno-białe i kolorowe, tel. 669-528-788
- Dokładki do rozrzutnika do kiszonki, 3,5 t, śrutownik kamienny, obciążniki do ursusa, do przodu C-385-912, tel. 662-326-238
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 70 zł, możliwy transport, 604-560-593
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, d ąb, poszczepane z grubych wa łków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
- Drewno opałowe, sosna, dąb, transport, 509-959-707
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- Gęsi tuszki, okrasa, 506-154-156
- Gołębie ozdobne, staropolskie i rzeszowskie, Tuchola, tel. 515-117-904
- Jałowica do zacielenia, kosiarka rotacyjna do remontu, tanio, polska, tel. 796-871-681
- Jałówki cielne, krowy cielne, śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wyrzynarka do kiszonki, dmuchawa do zbo ża, zgrabiarka, ziemniaki jadalne (dowóz), 606-224-952
- Jęczmień z pszenic ą, około 7-8 ton, 664-496-904
- Kamień łupany, okazyjnie, kostka granitowa, kruszywo kamienne, polbruk, czarnoziem ogrodowy, płoty betonowe, różne wzory. Utwardzanie wjazdów, możliwość wykonania prac, 601-927-172
- Koguty rosołowe, kury nioski, Piastoszyn, 508-174-124
- Kombajn zbożowy fortschritt E514 (1989) oraz ziemniaczany wuhlmaus 1733P, siewnik zbożowy, przenośnik taśmowy, 887-606-301
- Kombajn zbożowy, volvo 800, rozrzutnik obornika, jednoosiowy, tel. 669-043-561, 669-791-747
- Kompresator wan ASPA 3J W 60, 200 l, 888-475-841
- Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość wystawienia rodowodu, 607-978-812
- Kukurydza sucha, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kurczęta brojlery 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, 7,50 zł/kg, sprzedaż 7-10 grudnia, transport darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15
- Kurki odchowane 25-tygodniowe, rossa, zamówienia listopad, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane rossa, 24-tygodniowe, zamawia ć na 27 listopada, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
- Kury młode, narybek amura, 888-854-892
- Ława biała, nowa, 150, biurko sosnowe, 100, materac sypialniany, 200, telewizor philips, 32 cale, 300, stó ł szklany, nowy, nierozpakowany, 250, płytki chodnikowe, u żywane, 601-927-172
- Materac przeciwodleżynowy (pompka), prawie nieużywany, 90 zł, toaleta mobilna spełniająca funkcję wózka inwalidzkiego, 200 zł, balkonik rehabilitacyjny, 90 zł, 501-281-671
- Miód i py łek pszczeli, 502-793-994
- Owies i żyto, 692-638-299
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535
- Pług 2-skibowy, kultywtor, brony lekkie, opielacz, red ła, przyczepa ci ągnikowa, ceny do negocjacji, 798-071-062
- Pług frost 3-skibowy, obrotowy, mechaniczny, śrutownik bąk, silnik 7,5 kW, zamontowany z dołu, bębnowy, sortowniki do ziemniaków, metalowy, tel. 665-150-129
- Pralka zwykła, światowid, stan dobry, tanio, nowa, z automatycznym wyłącznikiem, maszyna do szycia, stan dobry, singer, tel. 785-272-578
- Prasa kostkująca sipma 19 Z-224/1 (1991), 5300 z ł, 785-643-259
- Prasa kostkująca Z-224/1, tel. 661-524-995
- Prosięta mięsne, tel. 889-353-853
- Prosięta, 11 szt., 230 z ł/para, cena do negocjacji na miejscu, gmina Cekcyn, tel. 660-278-469
- Prosięta, 12 szt., tel. 510-089-804
- Prosięta, 7 szt., 788-062-286
- Prosięta, 724-512-712
- Prosięta, 880-171-564
- Prosięta, 880-431-624
- Przyczepa kempingowa do remontu, radio lampowe, zegary ścienne, spawarka STA-400, glebogryzarka husqvarna, traktorek-kosiarka husqvarna, meredes A170 (2002)
- Pszenżyto, jęczmień, 667-865-513, 665-596-409
- Siano, sianokiszonka, w balach 120x120, tel. 660-524-187
- Sianokiszonka w balotach 120x130, dobra cena, gm. Czersk, mo żliwy za ładunek, 660-896-165
- Siewnik poznaniak, 2,7 m (1982), 1300 zł, 785-643-259
- Silniki kW 15/1400, 7,5/2900, 3/2900, 2,2/1400, 0,6/1360, silnik z reduktorem 0,37 kW 1400/116, 0,4/1300, brama z furtką, metalowa, 692-464-047
- Telefony komórkowe, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, uchwyt do anteny, żyrandol, kinkiet, lampka nocna, 787-870-913
- Wersalka w brązowym kolorze, tanio, 664-636-506
- **Węgiel. Ekogroszek dwa rodzaje, luz, worki, kostka i orzech premium. Tel. 604-212-272, 695-167-141**
- Wkład do oczka wodnego z włókna szklanego, ok. 1000 l, polbruk z demontażu, krokwie 4 m, nowe, 601-927-172
- Ziemniaki odpadowe, 0,25 zł/kg, tel. 606-270-928
- Żyto, Szumiąca, (52) 334-99-29

TARTAK WUTKOWSKI
- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

eprasa.pl 7c0a665889

Planszówki integrują rodziny i znajomych

– Podczas gry można się pośmiać, porozmawiać – mówi Korneliusz Mientki, który uczestniczył w Dniu Gier Planszowych w Brusach. W Szkole Podstawowej nr 2 spotkali się miłośnicy planszówek.

Imprezę przygotowano w minioną sobotę. Na uczestników czekało mnóstwo gier, zarówno dla dzieci, młodzieży i dorosłych, całych rodzin. Spotkanie połączyło trzy inicjatywy. Seniorzy zagrali w planszówki w ramach projektu „Partnerstwo dla aktywności senioralnej", Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji działający przy Szkole Podstawowej nr 2 w Brusach zaprosił na turniej szachowy organizowany w ramach prowadzonych zajęć. Dzieci i młodzież, dorośli grali też w ramach inicjatywy „Let's play". Koordynatorem tego przedsięwzięcia był wolontariusz **Patryk Hamerski**, działający w ramach Korpusu Solidarności.

W szachy grały m.in. Agnieszka Kloskowska i Ewa Gierszewska.

Maluchy także miały frajdę. Na zdjęciu siostrzyczki Kornelia i Nadia Jasnoch. W środku Monika Beling.

Dorośli chętnie sięgali też po karty. Na pierwszym planie Małgorzata Westfal i Kazimierz Budziński.

To właśnie pan Patryk wraz z **Jarosławem Orlikowskim** i **Wiktorem Mientkim** stworzyli nieformalną grupę i na „Let's play" pozyskali minigrant w wysokości tysiąca złotych. Dzięki tym pieniądzom mogli zakupić gry i upominki, przygotować bufet dla uczestników spotkania. Było mnóstwo gier do wyboru, sporo firmowych, które były odnośnikami tych komputerowych. – *Zazwyczaj jest tak, że najpierw powstaje ta komputerowa, a potem planszówka* – wyjaśnia. Ale można było też pograć w tradycyjnego Chińczyka czy Jengę. – *Zaletą gier planszowych jest to, że ludzie się spotykają, integrują i widać ich emocje. Podczas gry na komputerze tego nie ma* – podkreśla pan Patryk. Dorośli uczestnicy zabawy potwierdzali te słowa. – *Można się spotkać ze znajomymi, pośmiać, jest lepiej niż przed komputerem* – dodaje **Korneliusz Mientki**. Ciekawostką jest to, że w niektóre planszówki można grać nawet przez kilkanaście godzin.

Rodzinny stół do gry. W zabawie wzięła udział Eliza Chabowska z dziećmi: Leosiem, Jankiem, Anną. Z rodzinką bawiła się Laura Stolc.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Scrabble to wcale nie taka łatwa gra. jest przy niej mnóstwo śmiechu, gdy tworzy się „nieznane" słówka. Na zdjęciu: Krystyna Spierewka, Teresa Mientka, Ewa Kosiedowska, Brygida Budzińska i Gabriela Krenska.

Mateusz Wróblewski, Korneliusz Mientki i Jarosław Orlikowski przy jednym stoliku.

Jedną z młodszych uczestniczek sobotniego spotkania była trzyletnia Maja Kloskowska.

– Jenga to strategiczna gra – mówili Adam Janikowski i Patryk Parzątka Lipiński. Chłopcy grają także w szachy. Mają też ulubione planszówki jak Lombard czy Catan.

Patryk Hamerski miał też dla graczy przygotowane upominki.

eprasa.pl 7c0a665889

COVID-19 nadal groźny. Ale mniej dla zaszczepionych

Szczepionki są wciąż najlepszą metodą ochrony przed ciężkim przebiegiem COVID-19, hospitalizacją i śmiercią. W pełni zaszczepieni chorują rzadziej i lżej, a w szpitalach przebywają ci, którzy mają choroby współistniejące, np. nowotwory, nadciśnienie czy są po przeszczepach. W Pomorskim Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku na początku listopada br. przebywało 216 pacjentów. Najstarszy chory na COVID-19 miał 103 lata, a najmłodszy miesiąc.

Według danych Ministerstwa Zdrowia z 10 listopada 2021 r. w pełni zaszczepianych jest ponad 20 mln Polaków, a dawkę przypominającą przyjęło ponad 1,1 mln z nas. W województwie pomorskim do tej pory wykonano dokładnie 2 614 137 szczepień, w tym w pełni zaszczepionych jest 1 175 787 osób. Na Pomorzu najwięcej w pełni zaszczepionych jest mieszkańców Gdańska (64,5 proc.), Krynicy Morskiej (63 proc.) i Gdyni (62,2 proc.). Niestety to wciąż zbyt mała liczba, aby zahamować epidemię. Jak twierdzą eksperci, powinno być to nawet 90 proc. populacji. Wśród niezaszczepionych są osoby, które ze względów medycznych, nie mogą przyjąć preparatu oraz dzieci poniżej 12. r. ż. I to właśnie, aby ochronić ich, powinniśmy się zaszczepić. Przypomnijmy, że szczepienia dostępne są od 27 grudnia 2020 r. Zaszczepić można się m.in. w: szpitalach, przychodniach i niektórych aptekach. W punktach szczepień są cztery preparaty do wyboru: dwudawkowe firm: Pfizer, Moderna i AstraZeneca oraz jednodawkowy Johnson & Johnson.

Zwiększa się baza łóżkowa

Według danych ze strony Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z 10 listopada w szpitalach na Pomorzu przebywało 367 chorych na COVID-19, w tym 26 pacjentów było podłączonych do respiratorów. W sumie dla chorych przygotowano 545 miejsc, w tym 47 respiratorów. To zdecydowanie więcej niż na początku czwartej fali, która rozpoczęła się w sierpniu. Wtedy tylko szpital zakaźny w Gdańsku przyjmował pacjentów covidowych, przebywało w nim kilkanaście osób, a jedna była podłączona do respiratora.

– Już dwa miesiące temu mówiłem, że w związku ze zbyt małą liczbą zaszczepionych osób konieczne będzie ponowne uruchamianie kolejnych oddziałów szpitali dla pacjentów covidowych. I tak się dzieje. Na Pomorzu oddziały covidowe poza szpitalem zakaźnym są np. na Zaspie, w Słupsku i Kościerzynie – mówi lekarz i dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego Tadeusz Jędrzejczyk. – Obawiam się, że wraz ze wzrostem zakażeń do przychodni powrócą, tak nielubiane przez pacjentów, teleporady – dodaje lekarz.

Ilu zaszczepionych choruje?

W szpitalach w Polsce przebywa prawie 11,6 tys. pacjentów, w tym 951 jest podłączonych do respiratora (dane z 10 listopada). Dla przykładu w Pomorskim Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku 9 listopada 2021 r. było hospitalizowanych 216 pacjentów, w tym 8 przebywało pod respiratorami. Najstarszy chory na COVID-19 ma 103 lata, a najmłodszy miesiąc, średni wiek pacjentów to 63 lata.

– Wśród pacjentów 136 osób nie ma szczepień, co stanowi 63 proc. wszystkich hospitalizowanych. W pełni zaszczepionych było 77 osób, wśród nich najmłodszy ma 37 lat, a najstarszy 103 lata, średnia wieku to 75 lat. COVID-19 u trzech z hospitalizowanych osób potwierdzono po przyjęciu pierwszej dawki – informuje zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego Tomasz Augustyniak.

W grupie pacjentów w szpitalu w Gdańsku przebywa obecnie 19 dzieci, najmłodsze ma miesiąc, a najstarsze 15 lat.

Szczepienia są skuteczne

Czy to oznacza, że szczepienia są nieskuteczne? Zdecydowanie nie.

– Po raz kolejny powtarzam, że jeśli ktoś jest w pełni zaszczepiony ryzyko zakażenia istnieje, ale jest dużo mniejsze. Żadna szczepionka nie daje 100-proc. odporności. Ważne jest to, że zastrzyk chroni przed ciężkim przebiegiem COVID-19, powikłaniami, hospitalizacją i zgonem. Dlatego tak wiele zamieszania na temat szczepień wywołują wypowiedzi ludzi, którzy nie mają żadnych kompetencji ani wiedzy w tym zakresie – zaznacza Tadeusz Jędrzejczyk. I jak dodaje: „spośród wszystkich osób, które zmarły wskutek COVID-19 w Polsce, tylko 3 proc. zgonów dotyczy osób w pełni zaszczepionych. Jeszcze nie jest za późno na zaszczepienie się, mimo że czwarta fala nabiera tempa i z dnia na dzień rośnie liczba diagnozowanych zakażeń".

Według Tomasza Augustyniaka, jeśli mielibyśmy mniejszy odsetek zaszczepionej populacji, to sytuacja w szpitalach na Pomorzu przypominałaby tę z Lubelszczyzny, Podlasia czy Mazowsza.

– W naszym szpitalu (PCCHZiG – przyp. red.) przebywają przeważnie ludzie starsi i obciążeni wieloma chorobami. To pacjenci po przeszczepach, z nowotworami, cukrzycą, otyłością czy nadciśnieniem. Ponadto, część z hospitalizowanych i zaszczepionych osób musiała mieć styczność z wirusem jeszcze przed zakończeniem pełnego cyklu szczepień. Ci z zaszczepionych, którzy obecnie chorują, szczepili się przeważnie zimą lub wczesną wiosną. Jak pokazują zagraniczne dane, poziom odporności spada po ok. sześciu miesiącach od pełnego zaszczepienia. Ponadto, wśród zaszczepianych średni wiek pacjentów wynosi 75 lat, a u osób powyżej 65 r. ż. układ odpornościowy jest słabszy niż u 30-latka. Co więcej, każdy organizm inaczej reaguje na przyjęcie szczepionki, u niektórych efekt jest słabszy z powodu przyjmowania leków. Dlatego tak ważne jest, aby jak najwięcej osób przyjęło tzw. booster, czyli dawkę przypominającą – podkreśla Tomasz Augustyniak.

Dalej dbajmy o siebie

Mamy coraz więcej zachorowań na COVID-19, bo po pierwsze w sezonie jesienno-zimowym wzrasta liczba infekcji górnych dróg oddechowych. Po drugie wciąż zbyt mało osób zaszczepiło się przeciwko COVID-19. Poza tym coraz dłużej przebywamy w zamkniętych i mało wietrzonych pomieszczeniach, w których wirusy łatwiej się rozprzestrzeniają. Dlatego pomimo zaszczepienia powinniśmy dbać o siebie. Nadal w sklepach, kinach, komunikacji miejskiej musimy nosić maski osłaniające usta i nos. Powinniśmy myć ręce ciepłą wodą z mydłem minimum 30 sekund lub dezynfekować dłonie preparatami na bazie alkoholu. Warto unikać zatłoczonych miejsc jak np. centra handlowe i w miarę możliwości robić zakupy rano lub wieczorami. Spotkania organizujmy w małych grupach i z osobami bez objawów infekcji. Jak radzi Tadeusz Jędrzejczyk, w przypadku złego samopoczucia, gorączki, kataru czy kaszlu powinniśmy zostać w domu i się wykurować. Należy również wzmacniać odporność. Jak to zrobić? Trzeba stosować odpowiednią, bogatą w warzywa i owoce dietę, suplementować witaminę D3 oraz pić dużo wody (min. 2 litry dziennie). Powinniśmy też zadbać o wystarczającą ilość snu, aktywność fizyczną na świeżym powietrzu i w miarę możliwości unikać stresu.

(DK)

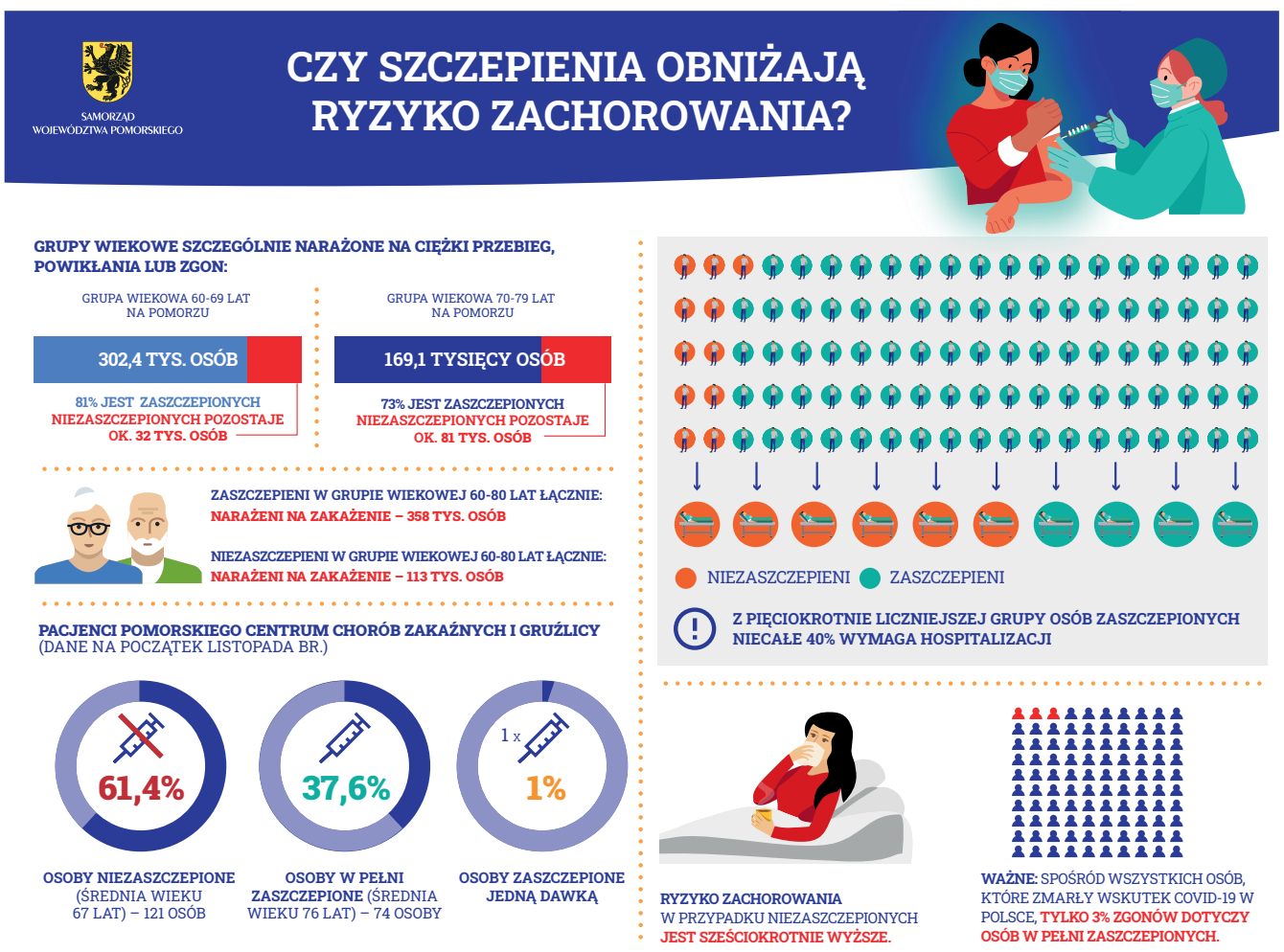

eprasa.pl 7c0a665889

Efekt Polskiego Ładu?
Kowalskiemu zostanie pusty portfel i złość na samorządy

O rządowym programie Polski Ład rozmawiamy z Mieczysławem Strukiem, marszałkiem województwa pomorskiego.

Politycy PiS w ostatnim czasie jeżdżą po całym kraju i rozdają czeki na inwestycje z programu Polski Ład. Chwalą się, że samorządy w ramach tego programu otrzymały 23 mld zł. Ponad 1,2 mld trafiło na Pomorze. Tymczasem samorządowcy – Pan również – mówią, że nie ma się z czego cieszyć. Dlaczego?

Bo wbrew zapewnieniom rządu Polski Ład to przede wszystkim program, który w znaczący sposób uszczupli dochody własne samorządów terytorialnych. Tylko w naszym województwie samorządy stracą na Polskim Ładzie około 1 miliarda złotych rocznie. Będzie mniej pieniędzy na inwestycje w infrastrukturę, oświatę, czy ochronę zdrowia w naszym województwie. Jednocześnie samorządy czekają większe wydatki związane m.in. ze znacznym wzrostem cen energii. To efekt polityki Prawa i Sprawiedliwości. Faktycznie jesteśmy obecnie świadkami spektaklu w wykonaniu członków rządu oraz parlamentarzystów obozu władzy, którzy wręczają „czeki" w ramach tzw. Polskich Inwestycji Strategicznych. Ale nikt głośno nie mówi, że obiecane w ten sposób pieniądze nie istnieją. Podkreślam: nie istnieją.

Jak to? Czyli tych pieniędzy fizycznie nie ma?

Nie. Mają dopiero pojawić się w wyniku wypuszczenia obligacji, których spłatę ten rząd zostawia przyszłym pokoleniom. Co więcej: wręczane dziś z honorami „czeki" to jest jedynie obietnica częściowej rekompensaty. Kolejna sprawa, o której należy wspomnieć, to to, że znowu mamy do czynienia z nagannym z punktu widzenia obiektywizmu przyznawania środków procesem faworyzowania „swoich". Tak jak działo się to już wcześniej – w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, gdzie faworyzowano samorządy, w których władzę mają członkowie partii rządzącej bądź samorządowcy tej władzy przychylni. W przypadki Polskiego Ładu sytuacja się powtarza. Może nie aż tak bezczelnie i wyraźnie, jednak wciąż podział środków jest dyskusyjny, skoro samorządy z przychylnych władzy regionów dostają nawet dwa razy więcej pieniędzy per capita niż Pomorze – dla przykładu w województwie podlaskim jest to 1025 zł a w pomorskim – 522 zł.

Ale przecież wszystkie samorządy mają otrzymać specjalną subwencję rozwojową.

Tak, tyle że proponowana przez rząd subwencja nie jest w stanie wyrównać samorządom strat, które spowoduje wprowadzenie Polskiego Ładu. Zmniejszone wpływy z podatków sprawią bowiem, że w kasie zabraknie pieniędzy na bieżącą działalność, jak np. ochronę zdrowia, czy na politykę mieszkaniową, utrzymanie dróg, transport zbiorowy. Jeżeli rząd chce prawdziwie zrekompensować utratę w budżetach samorządów, to powinien zwiększyć im wysokość udziałów w PIT i CIT.

Może samorządy stracą, ale rząd tłumaczy, że przeciętny Kowalski zyska. Przecież Polski Ład to obniżenie podatków dla 18 mln obywateli. W kieszeniach Polaków zostanie 17 mld zł.

To kolejne sprytne mydlenie oczu Polakom. Przyjmijmy, że w kieszeni statystycznego Kowalskiego zostanie 2000 zł rocznie. Brzmi dobrze, dopóki nie policzymy, że miesięcznie to raptem 160 zł. A przecież mamy do czynienia z najwyższą od dekad inflacją. Rosną ceny podstawowych produktów, ale też koszty energii, gazu, paliw. Dotyka to wszystkich. Więc przeciętny Kowalski nie ma specjalnych powodów do radości.

Rozumiem, że na wsparcie samorządów też nie będzie mógł liczyć?

W normalnym państwie, które zapewnia każdemu obywatelowi odpowiedni poziom bezpłatnych lub tanich usług publicznych, Kowalski swoje oszczędności może przeznaczyć na wakacje, albo kupić za nie jakiś ekstra gadżet. Ale nie żyjemy niestety w normalnym państwie, tylko w takim, które de facto prywatyzuje usługi publiczne. Polskie samorządy dysponując mniejszym budżetem będą zmuszone podnosić ceny usług publicznych bądź na nich oszczędzać. Przeciętny Kowalski będzie więc miał 160 zł, ale będzie musiał zaraz kupić droższy bilet na pociąg, autobus czy tramwaj. Zajęcia dodatkowe dla dzieci w szkole – o ile będą – będą płatne. Miejsc w publicznych żłobkach czy przedszkolach może zabraknąć. Znikną też stypendia dla zdolnych uczniów. Bilet do kina, teatru czy muzeum zdrożeje. Tak samo jak karnet na basen. A co z tymi, którzy korzystają z płatnych konsultacji medycznych, czy np. z pomocy psychoterapeuty dofinansowanej z samorządowych funduszy? Też zapłacą więcej. Założę się, że Kowalskiego czeka też remont zawieszenia samochodu, zniszczonego na dziurawych, nieremontowanych drogach. I nagle okaże się, że w portfelu tegoż Kowalskiego nie ma już żadnych oszczędności.

Ale czy to nie jest tylko taki teoretyczny „czarny scenariusz"?

Absolutnie nie. Samorządy w całej Polsce już dziś tną wydatki. Dla przykładu: Rybnik zwalnia pracowników administracji w szkołach i logopedów, zrezygnował też z nauki pływania dla uczniów podstawówek. Zawieszono też remonty placówek szkolnych. Podobnie jest w Białymstoku. Warszawa chce skrócić czas działania przedszkoli i zrezygnować z zajęć podczas ferii. Gdynia rezygnuje z dodatkowych godzin nauki przygotowujących uczniów do egzaminów. A mówimy tylko o jednym obszarze, czyli o edukacji. Co z transportem? Pomocą społeczną? Ochroną zdrowia? Kulturą? Takich cięć będzie dużo więcej. Przy czym proszę zauważyć: PiS zaplanował to tak sprytnie, że nawet jak Kowalski się tą sytuacją zdenerwuje, to obwini o nią właśnie samorządy, a nie pomysłodawcę prywatyzacji usług publicznych, czyli rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Nie wszystkie samorządy krytykują Polski Ład. Ostatnio powstało nowe stowarzyszenie zrzeszające ok. 30 prezydentów polskich miast. Ci samorządowcy mówią, że trzeba współpracować z rządem dla dobra mieszkańców. Ich postawę chwali premier Morawiecki.

To niestety objaw bardzo niebezpiecznego zjawiska, którego jesteśmy świadkami – klientelizmu. Działania osłabiające budżety samorządów przy równoczesnym uruchamianiu coraz większej liczby programów rządowych powoli zabijają samorządność. Coraz częściej to nie lokalna społeczność i lokalne władze decydują, jaka inwestycja ma być realizowana, a centrala w Warszawie. To kolejny obszar naszego państwa, w którym zamiast iść do przodu, cofamy się o kilkadziesiąt lat. Samorządowcy, który dzisiaj robią sobie zdjęcia z przedstawicielami władzy krajowej nie widzą, że za chwilę nie będą potrzebni, bo wszystkie decyzje dotyczące ich małych ojczyzn będą zapadały w Warszawie na Nowogrodzkiej.

O czym mówi ulotka promująca „Polski Ład"

Emeryci

Kazimierz otrzymuje **3200 zł** emerytury

1600 zł
o tyle wzrośnie jego roczny budżet

Rodzina

Maria i Jan mają dwójkę dzieci - Klarę i Michała. Łączne miesięczne zarobki rodziców to **6500 zł brutto**

4000 zł
o tyle wzrośnie ich roczny budżet, jeśli rozliczą się wspólnie

Przedsiębiorcy

Tomasz fryzjer prowadzi niewielki salon, miesięcznie ma dochód **4000 zł**

2000 zł
tyle zaoszczędzi na obniżce podatków

O czym nie mówi ulotka promująca „Polski Ład"

1600 zł rocznie to	4000 zł rocznie to	2000 zł rocznie to
133 zł miesięcznie	**333 zł miesięcznie**	**166 zł miesięcznie**

Wzrost wydatków/nowe wydatki (miesięcznie):

+ psycholog – 200 zł	+ basen dla dzieci – 300 zł	+ najem lokalu – 400 zł
+ zajęcia dla seniorów (kurs tańca) – 150 zł	+ język angielski dla Klary – 200 zł	+ woda i energia elektryczna w lokalu – 100 zł
+ rehabilitacja/basen – 200 zł	+ korepetycje z fizyki dla Michała – 200 zł	+ rata kredytu – 150 zł
	+ bilety miesięczne – 160 zł	
	+ rata kredytu – 200 zł	
Razem – 550 zł	**Razem – 1060 zł**	**Razem – 650 zł**

Wzrost stałych wydatków (miesięcznie):

eprasa.pl 7c0a665889

W planach pomnik Weilanda i parada jachtów

W planowanie obchodów zaangażowało się sporo osób, między innymi urzędników odpowiedzialnych za kulturę.

Plany przedstawił komandor Krzysztof Pestka. Na zdjęciu wraz z wicemarszałkiem Leszkiem Bonną i wójtem Zbigniewem Szczepańskim.

W przyszłym roku Chojnicki Klub Żeglarski będzie świętował 100-lecie swojego istnienia. W piątek dyskutowano nad harmonogramem oraz przebiegiem obchodów. Już teraz znane są niektóre wydarzenia, które mają uświetnić ten jubileusz.

Wielkimi krokami zbliża się okrągły jubileusz 100 lat powstania Chojnickiego Klubu Żeglarskiego. W piątek w urzędzie gminy odbyło się spotkanie dotyczące programu obchodów rocznicy istnienia najstarszego klubu żeglarskiego w kraju. Podczas konferencji można było usłyszeć o niektórych wydarzeniach, które mają uświetnić okrągły jubileusz. W trakcie kolejnych spotkań organizacyjnych ich formuła będzie dopracowywana.

Cykl imprez

Na czele komitetu organizacyjnego stanął komandor **Krzysztof Pestka**. Zgodnie z zapowiedziami obchody będą składać się z cyklu imprez przewidzianych na cały przyszły rok. Organizatorzy chcą tym samym promować żeglarstwo w naszym regionie. Dodatkowo planuje się powołanie komitetu honorowego. Już teraz patronat nad obchodami zapowiedział marszałek województwa pomorskiego **Mieczysław Struk**.

Uroczystości mają rozpocząć się 22 marca od apelu pamięci za zmarłych żeglarzy przy odnowionym grobie Ottona Weilanda. W planach jest również konkurs plastyczny dla szkół „100-lecie żeglarstwa chojnickiego" zorganizowany przez Chojnickie Centrum Kultury. Główne wydarzenia przewidziane są na 22 maja, kiedy to nastąpi ogólnopolskie otwarcie sezonu żeglarskiego, odsłonięcie pomnika Ottona Weilanda oraz parada jachtów. W czerwcu ma także zostać odsłonięta tablica upamiętniająca tego pioniera żeglarstwa w Alei Gwiazd Żeglarstwa Polskiego w Gdyni. Oprócz tego wszystkie imprezy sportowe organizowane w przyszłym roku przez ChKŻ mają być włączone w obchody jubileuszu.

Żeglarze razem

Swoje propozycje przedstawiła również dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury, **Justyna Rząska**. Wśród nich znalazło się m.in. zaprezentowanie na tablicach sylwetek prekursorów żeglarstwa, mural z motywem żeglarstwa w Charzykowach, zajęcia, na których dzieci nauczą się wiązań i alfabetu Morse'a, a także wpisanie przyszłorocznej Gry Terenowej w tematykę obchodów.

Prezeska LGR „Mòrénka", **Grażyna Wera-Malatyńska,** poinformowała że przygotowywany jest także film oraz album ze zdjęciami – *Chciałabym przede wszystkim, żeby głównym hasłem tych wydarzeń było „Wszyscy żeglarze razem"; to oprócz zaplanowanych imprez byłoby największe osiągnięcie. Szczególnie, że żeglarstwo jest sportem, który buduje człowieka, uczy samodzielności i myślenia* – mówiła.

tekst i fot. Iwona Papierowska

Spowodował kolizję po pijanemu

Ford był mocno uszkodzony.

Kierujący focusem prowadził pod wpływem alkoholu.

Do zderzenia doszło w miejscu, gdzie obwodnica ma tylko po jednym pasie.

Poważnie wyglądało wtorkowe zderzenie na obwodnicy Chojnic. Na szczęście nikt nie został w nim poważnie ranny.

Do zdarzenia doszło we wtorek po południu na jednojezdniowym odcinku chojnickiej obwodnicy. Zderzyły się tam ford focus oraz dostawczy fiat ducato. Jak wynika z ustaleń policji, kierowca forda podczas wyprzedzania uderzył w bok fiata ducato. Ten uderzył w barierki i potem jeszcze raz w focusa. Na miejscu kolizji interweniowały służby ratunkowe. Na szczęście uczestnikom zdarzenia nic poważnego się nie stało. Za sprawcę uznano kierowcę forda, 31-letniego mieszkańca Człuchowa. Jak się okazało, mężczyzna podczas badania wydmuchał prawie dwa promile alkoholu. Teraz odpowie za prowadzenie auta w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie kolizji drogowej. Za to pierwsze grozi mu do dwóch lat więzienia, wysoka kara finansowa i zakaz prowadzenia pojazdów do 15 lat. Fiatem kierował 56-letni mieszkaniec gminy Więcbork. Jego auto nie miało z kolei aktualnych badań technicznych.

tekst i fot. sta

OSP w Pawłowie może pochwalić się quadem

Nowego quada prezentuje prezes OSP w Pawłowie Andrzej Kropidłowski.

Jednostka OSP w Pawłowie, jako pierwsza w gminie, ma na swoim wyposażeniu quada. Pieniądze na jego zakup pochodziły ze zbiórki wśród mieszkańców oraz od lokalnych sponsorów. Na zakup wyposażenia zostały też wykorzystane środki z funduszu sołeckiego, a także budżetu gminy.

Nietypowym sprzętem, bo quadem, może pochwalić się jednostka OSP w Pawłowie. Jak zapewnia naczelnik **Janusz Bieliński**, jest to sprzęt mały, szybki, ale mocny i bardzo przydatny. Pieniądze na jego zakup pochodzą ze zbiórek wśród mieszkańców oraz od lokalnych sponsorów. Strażakom udało się zebrać aż 46 tys. zł, co jednak wystarczyło wyłącznie na zakup samego pojazdu. Przy pozyskaniu wyposażenia pomocne były środki z funduszu sołeckiego, a także budżetu gminy. Za około 11 tys. zł udało się kupić radio, torbę medyczną, modulatory, czyli sygnały dźwiękowe oraz stroboskopy, czyli sygnały świetlne.

Jak tłumaczy Janusz Bieliński, quad został już włączony do podziału bojowego, dlatego strażacy będą mogli go używać w czasie akcji. – *Ten sprzęt jest przydatny, szczególnie w czasie poszukiwania zaginionych ludzi. Często takie osoby oddalają się do lasu lub na mokradła, gdzie trudno dojechać samochodem lub wędrować pieszo. Quad pomaga znaleźć się szybko w trudno dostępnych miejscach* – mówił Janusz Bieliński.

tekst ip, fot. OSP w Pawłowie

eprasa.pl 7c0a665889

Rozkopana droga – problem mieszkańca czy sołtysa?

Odcinek drogi w miejscowości Małe Swornegacie jest w tragicznym stanie. – Róg ulicy jest tak miękki, że co chwilę zakopują się tu samochody – informuje Czytelnik, który mieszka w pobliżu felernego miejsca. Chodzi o skrzyżowanie ulic Narcyzów i Stokrotek.

Cysterna zakopała się na skrzyżowaniu ulic Narcyzów i Stokrotek w Małych Swornegaciach.

Cysternę próbowała holować straż pożarna.

Widok po odholowaniu cysterny.

To nie pierwsza interwencja w kwestii drogi w Małych Swornegaciach. Czytelnik, który chce pozostać anonimowy, kontaktował się z nami w tej sprawie już wiosną tego roku. – *Po waszej interwencji i zdjęciach opublikowanych w gazecie droga została częściowo utwardzona. Ale jak widać, niedokładnie* – mówi.

Niejeden się zakopał

– *Czternastego października drogą przejeżdżała cysterna i się zakopała. Strażacy nie byli w stanie jej wyciągnąć. Pod strażaków podczepił się w końcu ciągnik i jakoś wspólnymi siłami to poszło. Drogę później samodzielnie rozgrabiłem* – skarży się mieszkaniec wsi.

Najpierw zakopała się cysterna, niecały miesiąc później w tym samym miejscu utknął inny pojazd ciężarowy.

– *Zrobiłem fotki z tego zdarzenia, ale wstrzymałem się z ich publikacją. Pomyślałem, że być może znowu coś się tu wydarzy. I miałem rację!* – mówi. Niecały miesiąc później w tym samym miejscu utknął kolejny samochód. Czytelnik chciał porozmawiać o stanie drogi z sołtysem **Dominikiem Dykierem**. – *Dzwoniłem kilka razy, ale nikt nie odbierał* – twierdzi.

Sołtys obiecuje

Nam udało się dodzwonić do sołtysa za pierwszym razem. Dominik Dykier o sprawie słyszał, ale od żadnego z mieszkańców zgłoszenia nie dostał. –*W zasadzie to ten pan powinien to naprawić, bo rozryli nam drogę, która była utwardzona i była w dobrym stanie* – wyjaśnia. – *Kiedy jest budowa domu, to inwestor ponosi odpowiedzialność za stan drogi i przywrócenie jej do stanu pierwotnego. Pan, który prawdopodobnie jest tą samą osobą, która zgłosiła wam sprawę, powinien zadziałać w tym temacie* – mówi dalej Dykier. Sołtys zapewnia jednak, że przyjrzy się sprawie. – *Na pewno tam podjadę i wszystko sprawdzę* – obiecuje.

tekst Anna Piętaszewska, fot. nadesłane

Szczepański: Cały dzień bym krzyczał, gdyby od tego przybyło pieniędzy

– Teraz jesteśmy bardzo zadowoleni. Jest pięknie i cieszę się, że ta droga została utwardzona – mówił Andrzej Rac, mieszkaniec ulicy Pogodnej w Klawkowie. Inwestycja została otwarta w ubiegłym tygodniu, a do jej budowy dorzucili się właściciele posesji przy tym trakcie. Ile musieli wysupłać ze swojej kieszeni?

Ulica Pogodna w Klawkowie to ulica wewnętrzna. Póki co znajduje się przy niej kilka domów, ale niewykluczone, że w przyszłości pojawią się kolejne. – *Ja tu mieszkam od ośmiu lat* – mówił **Andrzej Rac**.

W kostce brukowej

Ulica została przebudowana, a przymiarki do tego przedsięwzięcia zaczęły się w ubiegłym roku. – *Pani sołtys do mnie dzwoniła i mówiła: „Panie wójcie, chcemy zrealizować ulicę Pogodną w Klawkowie"* – wspominał wójt **Zbigniew Szczepański**. Dodał, że wówczas **Ludwika Pokojska** deklarowała, że będzie finansowe zaangażowanie mieszkańców w to zadanie. A takie deklaracje nie są częste w gminie Chojnice. – *Jest mało takich inicjatyw, że ludzie deklarują uczestnictwo w budowie dróg, bo wychodzą z założenia, że im się to należy, że płacą wysokie podatki. I słusznie. Ale wtedy w ramach systemu podatkowego mogą czekać na ulicę 20 lat. Myślę, że ta ulica bez zaangażowania sołectwa i mieszkańców pewnie by tyle czekała na realizację* – mówił włodarz.

Ludwikę Pokojską, radną i sołtyskę Klawkowa nazwano matką chrzestną i dobrym duchem inwestycji.

Pogodna była budowana w tym roku. Wykonano około 160 metrów ulicy o szerokości pięciu metrów. – *Razem z wjazdami jest prawie tysiąc metrów kwadratowych wypolbrukowanej nawierzchni* – informował wójt. Odbiór techniczny odbył się w ubiegłym tygodniu i wówczas też oficjalnie otwarto tę ulicę. – *Bardzo dziękujemy gminie i pani sołtys, która była dobrym duchem tej inwestycji. Każda droga jest synonimem tego, co łączy. Wspólny wysiłek naszej społeczności z władzami gminy zaowocował tym oto sukcesem, za który szczerze dziękuję* – mówił w imieniu mieszkańców Andrzej Rac.

Osiem razy cztery

Nowa inwestycja kosztowała blisko 153 tys. zł. Mieszkańcy ośmiu posesji złożyli się po 4 tys. zł, czyli jak łatwo policzyć, dali od siebie 32 tys. zł. Około 18 tys. zł dorzuciło sołectwo. – *Dziękuję wszystkim uczestnikom procesu inwestycyjnego, mieszkańcom za zrozumienie podczas budowy, a przede wszystkim matce chrzestnej tej inwestycji – Ludwice Pokojskiej. Bez pani determinacji realizacja tej inwestycji byłaby utrudniona* – mówił **Zdzisław Stormann**, dyrektor Wydziału Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej w Urzędzie Gminy w Chojnicach.

Na koniec wójt dorzucił, że każda odpowiedzialna władza nagradza aktywnych mieszkańców. – *Bo jeśli władza nagradza „krzykaczy", którzy mają sposób na życie taki, że narzekają i krytykują, to jest słaba władza. Zawsze powtarzam publicznie, że jeśli od krzyków przybywałoby pieniędzy, to ja byłbym pierwszym, który by krzyczał od rana do wieczora* – dodał Zbigniew Szczepański.

Moment przecięcia zielonej wstęgi.

– Kiedyś ta ulica była utwardzona kruszywem, teraz jest ładny polbruk – cieszył się Andrzej Rac.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

eprasa.pl 7c0a665889

Podatki od nieruchomości pójdą w górę

Na czwartkowej sesji radni z Konarzyn zajmą się stawkami podatków na przyszły rok. Według projektów uchwał opłaty wzrosną o około sześć procent. Wójt ubolewa, że obciążenia dla mieszkańców muszą wzrosnąć.

Rozwiązania podatkowe, które mają zostać przyjęte na najbliższej sesji, nie podobają się wójtowi. – *Ubolewam nad tym, że podatki muszą wzrosnąć* – komentuje sprawę **Jacek Warsiński**. – *Dlaczego wzrosną? Odpowiedź jest prosta. Wystarczy spojrzeć na to, co dzieje się w kraju. Sytuacja podyktowana jest inflacją* – dodaje. Uchwała zakłada podwyżki podatków od wszystkich rodzajów nieruchomości. Ile pieniędzy wpłynie z tego tytułu do budżetu gminy? Tego na razie nie wiadomo, bo dokładnych wyliczeń jeszcze nie ma.

O ile więcej?

I tak stawka podatku od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków) wzrośnie z 0,90 zł do 0,96 zł od 1 mkw. powierzchni. Z kolei stawka podatku od budynków mieszkalnych (lub ich części) zwiększy się z 0,80 zł do 0,85 zł od 1 mkw. powierzchni użytkowej. Podwyżka obejmie również budynki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynki mieszkalne lub ich części zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej. Do tej pory mieszkańcy gminy płacili 20 zł od 1 mkw. powierzchni użytkowej, a niedługo zapłacą 21,20 zł.

Jest również nowa uchwała w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta. Ta jest podstawą do ustalania wysokości podatku rolnego. Zgodnie z komunikatem Głównego Urzędu Statystycznego średnia cena skupu żyta wynosiła 61,48 za 1 decytonę (dawniej kwintal). Ma ona zostać obniżona do kwoty 55,65 zł. Do tej pory była to kwota 52,50 zł.

W gminie brakuje pieniędzy

Mimo planowanego wzrostu pieniądze z podatków nie podreperują znacząco budżetu samorządu. – *W naszej gminie brakuje pieniędzy. Problematyczne są dotacje na przykład z Polskiego Ładu i inne, gdzie musimy dołożyć wkład własny, na który nam brakuje. Dużo środków pochłania oświata. W tym roku mieliśmy na ten cel ponad 2 mln zł, a projekt budżetu szkoły wynosił 4,2 mln zł. To są prawie dwa miliony, w takiej małej gminie, które trzeba skądś wziąć. Te pieniądze nie pójdą na drogi, kanalizację, tylko na oświatę, bo nie dostaliśmy środków z budżetu centralnego* – wyjaśnia wójt Warsiński. Sesja jest zaplanowana na czwartek 25 listopada.

Anna Piętaszewska

Powołują się na nieistniejącą umowę?

Mieszkańcy gminy Konarzyny odbierają telefony od firmy oferującej wymianę pieców. Jej pracownicy powołują się na współpracę z gminą. – Ktoś nadinterpretuje umowę, którą ma z nami na wynajem sali. Mówi wszystkim, że ma umowę z gminą i próbuje coś wcisnąć ludziom – informuje wójt Jacek Warsiński.

Gmina Konarzyny za pośrednictwem SMS-owego systemu ostrzegała ostatnio swoich mieszkańców przed domniemanymi próbami oszustwa. – *Jest firma, która dzwoni do ludzi, najczęściej na stacjonarne numery, i proponuje wymianę pieców. Jeśli mieszkańcy słyszą, że jest to z ramienia gminy, szybciej się godzą. My jednak nie mamy z nimi żadnej umowy* – podkreśla **Jacek Warsiński**. Chodzi o wymianę pieców w ramach programu Czyste Powietrze. Na razie nie wiadomo, która spółka wprowadza mieszkańców w błąd.– *Mam pewne podejrzenia, ale nie chcę wskazywać palcem* – mówi wójt.

W jaki sposób ustrzec się przed działaniem nieuczciwych przedsiębiorców? – *W takim przypadku wszelkie potrzebne informacje można znaleźć na stronach internetowych urzędów. Najlepiej wszystko sprawdzić u źródła* – radzi rzeczniczka chojnickiej policji **Justyna Przytarska**. Przed podpisaniem jakiejkolwiek umowy warto także zadzwonić lub wybrać się osobiście do urzędu gminy i zapytać o szczegóły programu.

Dla przypomnienia informujemy, że punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze mieści się w urzędzie gminy i jest czynny we wtorki i czwartki od godz. 7.30 do 15.30. Pracownicy odpowiedzialni to **Kamila Dorawa** i **Jolanta Wielińska**. Można się również kontaktować pod nr. tel. (59) 833 10 11 lub mailowo: czystepowietrze@konarzyny.pl.

Czyste Powietrze to kompleksowy program, którego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Program skierowany jest do osób fizycznych, które są właścicielami lub współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą. Dla beneficjentów programu przewidziane są różne poziomy dofinansowania.

Anna Piętaszewska

Pożar sadzy w kominie

W środę 17 października tuż przed godziną 15.00 w Konarzynach miał miejsce pożar sadzy. Do zdarzenia została rozdysponowana Ochotnicza Straż Pożarna z Konarzyn. Na miejscu początkowo groźnie wyglądająca sytuacja okazała się na szczęście tylko pożarem sadzy w kominie. Sytuację udało się opanować z pomocą wysięgnika. Nikt z mieszkańców nie ucierpiał w tym zdarzeniu.

tekst ip, fot. OSP w Konarzynach

REKLAMA

DREW-TRANS II
CENTRUM ZAOPATRZENIA MEBLARSTWA I BUDOWNICTWA

ZAOPATRZENIE DLA FIRM I KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH

MEBLARSTWO
okucia, akcesoria meblowe, uchwyty, gałki meblowe, płyty meblowe, blaty kuchenne, ścianki przyblatowe, fronty w połysku i matowe, płyty niepalcujące

BUDOWNICTWO
płyty izolacyjne steico, osb, płyty fermacell, drewno konstrukcyjne c24, boazeria (profil strugany) akcesoria budowlane

www.drewtrans.pl
Chojnice/ Czarna Woda/ Piła/ Starogard Gdański

NASI PARTNERZY:
blum PFLEIDERER GAMET nomet SWISS KRONO fermacell STEICO Eurotec

eprasa.pl 7c0a665889

„Traktujcie wszystkich równo! ”. Burmistrz obiecuje znaleźć miejsce dla UKS Bokser

Pięściarze szukają nowego domu

Przyszłość UKS Bokser stanęła pod znakiem zapytania. Pięściarze od przyszłego roku mogą zostać bez dachu nad głową. Klub stanął nad przepaścią. Ostatecznie nie zniknął. Członkowie zagłosowali przeciwko likwidacji stowarzyszenia. Pomimo to nadal jest problem z miejscem do przeprowadzania bokserskich zajęć. Na ten moment UKS może za chwilę być... bezdomny.

W UKS Bokser trenuje obecnie ponad 20 zawodników. Na zdjęciu Michał Łangowski.

Andrzej Plata i Marcin Gruchała znowu będą pracować pod jednym dachem? Przed laty współpracowali w KS OSiR Park Wodny Chojnice. Później każdy poszedł w swoją stronę. Teraz, choć w dwóch różnych klubach, mogą znowu trenować młodzież na jednej sali.

UKS Bokser to spadkobierca sekcji pięściarskiej przy UKS Ósemka. Klub został założony w 2013 roku. Alfą i omegą w nim jest Andrzej Plata – były bokser, a obecnie trener, mentor, działacz, samorządowiec i wychowawca w jednym. W tym roku minął ósmy rok działalności Boksera. W piątek 19 listopada ważyły się jego losy. Klub mógł „umrzeć” tuż przed dziewiątymi urodzinami. Wszystko przez brak miejsca do treningu. O co chodzi? Już jakiś czas temu bokserzy musieli opuścić halę w Szkole Podstawowej nr 8. Przenieśli się do obiektu przy placu Niepodległości. Na niewielkiej salce mają do dyspozycji stary, wysłużony ring. Pamięta on jeszcze głęboką komunę. Trenerzy i zawodnicy jednak nie narzekali. Zakasali rękawy, ubrali rękawice i zajmowali się tym, co kochają najbardziej, czyli trenowaniem pięściarstwa. Niestety grant przyznany przez miasto nie wystarczył na cały rok. Zabrakło około 10 tys. zł. – *Od czerwca trenujemy tam dzięki życzliwości właścicieli. Za wszystko płacimy ze swoich pieniędzy. Po nowym roku możemy zostać bez sali. Dla nas będzie to równoznaczne z końcem działalności* – informuje Plata.

Wstali z desek

Obecnie w UKS trenuje ponad 20 młodych adeptów pięściarstwa. Czy zostaną niebawem na lodzie? Plata obiecuje, że poruszy niebo i ziemię, żeby tak nie było. Światełkiem w tunelu jest piątkowe spotkanie. Jego głównym punktem było głosowanie o likwidacji. Wniosek ten został jednogłośnie odrzucony.

Używając słownictwa bokserskiego – klub ustał pierwszą falę ciosów. Walczy dalej. Problem jednak pozostał. Plata i spółka nadal nie wiedzą, gdzie się podzieją po Nowym Roku. – *Chcemy przejść na halę Centrum Parku, ponieważ tam są warunki* – dodał wiceprezes. Członkowie UKS Bokser byli jednomyślni. Złożony zostanie wniosek o nieodpłatne udostępnienie tzw. małej sali, w której od początku istnienia trenuje Boxing Team Marcina Gruchały.

Żywa dyskusja

Na walnym zebraniu pojawiło się wielu gości oraz sympatyków. Głos zabierali m.in. Marek Szank – przewodniczący komisji kultury i sportu w radzie miasta, czy Mariusz Paluch – wicestarosta chojnicki. Ten pierwszy docenił dotychczasową pracę trenerów oraz zawodników klubu. Nie przyjmował w ogóle do wiadomości tego, że UKS może przestać istnieć. Prosił o niewywieszanie białej flagi. Natomiast Paluch, na co dzień wielki sympatyk sportów walki, zaapelował o dialog zarządu klubu z włodarzami miejskimi – Arseniuszem Finsterem i jego zastępcą Adamem Kopczyńskim. Wierzy, że obu stronom uda się dojść do porozumienia.

Plata stwierdził szyderczo, że może czas na treningi na podgrzewanej murawie stadionu Chojniczanki. – *Jak będzie ciepło, to nie powinniśmy tam zmarznąć. Sam byłem za zainstalowaniem systemu podgrzewającego murawę. Jednak inwestowanie tylko w jedną dziedzinę sportu w Chojnicach sprawia, że inne zostają na lodzie* – dodał Plata.

Burmistrz odpowiedział

Jak już wspomnieliśmy, burmistrza i wiceburmistrza zabrakło na piątkowym zebraniu. Finster do całej sprawy odniósł się podczas wtorkowej sesji. – *Utrzymywanie obiektów miejskich jest naszym obowiązkiem. Tak samo jak zapewnienie UKS Bokser miejsca do treningu i działalności statutowej. My z tego na pewno wywiążemy się w najbliższym czasie* – obiecał burmistrz Chojnic, czyli miasta ze sporymi tradycjami pięściarskimi.

Burmistrz kolejny raz wyjaśnił także, ile procent w budżecie Chojniczanki wynosi zastrzyk miejskiej gotówki. – *Środki miejskie w Chojniczance to 20 procent całości. Pozostałe 80 procent to pieniądze pozyskane od sponsorów*. Do czego włodarz nawiązał? Podczas październikowego posiedzenia komisji kultury i sportu wspominany Plata oraz Marek Hackert związany od lat ze środowiskiem wrotkarskim mieli za złe miastu, że widzą tylko problemy Chojniczanki, a pozostałe dyscypliny traktują po macoszemu.

Do końca roku pozostało bardzo mało czasu. Jeżeli w grudniu problem nie zostanie rozwiązany, to UKS może ostatecznie rzucić ręcznik na matę.

tekst i fot. Michał Sagrol

Handball znowu wygrywa!

Mateusz Łoński grał dla dwóch czerskich klubów – Borowiaka i MKS Handball. W obu był jednym ze skuteczniejszych graczy.

Po serii porażek czas najwyższy na zwycięstwo. MKS Handball tym razem stanął na wysokości zadania. Podopieczni Pawła Jakubowskiego pokonali 26:24 UKS Jedynka Kodo Morąg. Warto dodać, że dwusetną bramkę w barwach klubu zdobył Mateusz Łoński.

MKS miał w tym spotkaniu lepsze i gorsze momenty. Początek był wyrównany. Po kwadransie mieliśmy remis po siedem. Jednak w kolejnych minutach Handball zaczął uciekać. Do przerwy gospodarze prowadzili 16:11. Po zmianie stron dali się dojść przeciwnikowi. Zespół z Morąga pracował mocno zarówno z przodu, jak i z tyłu. To przyniosło efekt w postaci prowadzenia w 53. minucie i to różnicą dwóch goli (24:22). Czerszczanie nie byliby jednak sobą, gdyby nie nagłe powstanie z kolan. Szybko doprowadzili do wyrównania. W 57. minucie było już 24:24. Końcówka należała do miejscowych. Dwa celne rzuty dały Handballowi komplet punktów. Bohaterami spotkania byli zdobywca dziesięciu bramek Mateusz Łoński oraz Łukasz Dobrzański, który obronił aż pięć karnych!

Wygrana dała MKS-owi awans na 3. miejsce. W najbliższy weekend Handball zakończy rundę jesienną. Rywalem czerszczan będzie Sambor. Początek spotkania w sobotę o godz. 16.00.

Skład MKS Handball: Łukasz Dobrzański – Mateusz Łoński (10 goli), Bartłomiej Węckowski (4), Maciej Jakubowski (4), Maksymilian Linda (2), Mateusz Gliniecki (2), Piotr Karczyński (2), Paweł Jakubowski (1), Michał Rostankowski (1), Ksawery Burchardt, Paweł Moczadło, Radosław Radzio, Mateusz Lenz, Damian Rostankowski, Paweł Łangowski.

tekst i fot. ms

Koszykarze tym razem pod wozem

Daleka podróż zakończona wysoką porażką. Koszykarze Kolejarza Chojnice przegrali aż 58 do 128 w meczu 2. kolejki III ligi. – Przeciwnicy byli dziś o klasę lepsi. W zeszłym sezonie wygrali III ligę – przyznaje Hubert Szwankowski.

Łukasz Stanek po raz drugi był najskuteczniejszym kolejarzem.

Jeszcze pierwsza kwarta dawała nadzieję nie tyle na korzystny wynik, co na nawiązanie równorzędnej walki z przeciwnikiem. Kolejarz po pokonaniu u siebie Trójeczki Olsztyn pojechał w dobrych humorach do stolicy województwa warmińsko-mazurskiego. Rywalem chojniczan był AZS UWM Olsztyn. W pierwszych minutach to Kolejarz wyszedł na prowadzenie. Jednak później do głosu doszli gospodarze. Pierwszą kwartę wygrali 32:25. Drugą już 38:11. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Miejscowi zwyciężyli zdecydowanie w kwartach numer trzy i cztery. Ostatecznie AZS wygrał 128:58. W zwycięskiej ekipie brylował Paweł Kowalczyk – zdobywca 32 oczek. Warto dodać, że aż sześciu graczy AZS-u zapisało na swoim koncie dwucyfrową zdobycz punktową. Natomiast w Kolejarzu tylko dwóch. To Łukasz Stanek 21 oraz Juliusz Kowalczyk 10.

Kluczem do wygranej olsztynian była dobra celność rzutów za trzy. Trafiali aż 14 razy (Kolejarz tylko 3).

Kolejny mecz dopiero 19 grudnia w Chojnicach z Wilkami Ełk. Skład Kolejarza: Michał Świerczewski – 9 punktów, Kacper Koszuta – 0, Rafał Daros – 2, Konrad Marchlewski – 5, Michał Szałek – 3, Hubert Szwankowski – 2, Tomasz Szyca – 6, Łukasz Stanek – 21, Juliusz Kowalczyk – 10.

tekst i fot. ms

eprasa.pl 7c0a665889

Uderzenie marzenie.

„Wolsztyn" za trzy

Jarosław Klauzo po każdym meczu dziękuje zawodnikom za grę. Prezes Chojniczanki cieszył się z drugiej wygranej z rzędu i dziesiątej ogólnie w tym sezonie.

Tym razem Chojniczanka nie strzeliła czterech goli Wigrom. Jednak podobnie jak w sierpniu w Suwałkach MKS zainkasował trzy punkty. Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył Łukasz Wolsztyński. Było to trafienie, które śmiało moglibyśmy zobaczyć na boiskach najlepszych lig na świecie w Anglii, Hiszpanii, Niemczech czy Włoszech. Kamyczkiem do ogródka będzie kolejny raz postawa żółto-biało-czerwonych w drugiej połowie. Na szczęście kolejny raz upiekło się drużynie Tomasza Kafarskiego.

Pojedynek rozegrany w sobotni wieczór otwierał rundę rewanżową eWinner II ligi dla Chojniczanki i Wigier. W zespole z Suwałk mieliśmy ważny debiut. Pierwszy raz na ławce trenerskiej SKS-u usiadł Grzegorz Mokry. Szkoleniowiec przejął pałeczkę po Dawidzie Szulczku. Efektu nowej miotły nie było. Wigry przegrały z Chojniczanką. Było to kolejne spotkanie dla ekipy z Podlasia bez wygranej w delegacji. O ile u siebie Wigrom idzie bardzo dobrze (7-1-1), o tyle wyjazdy są jej piętą achillesową (0-3-6).

– *Po pierwszej połowie powiedziałbym, że Chojniczanka wygrała zasłużenie. Kompletnie przespaliśmy 45 minut. Byliśmy pasywni. Zarówno z przodu, jak i z tyłu. W drugiej odsłonie była poprawa. Zaczęliśmy grać odważniej. Dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce. Mieliśmy sytuację Denisa Gojki. Później mogliśmy trafić po rzucie rożnym. Niestety to było za mało, żeby wywieźć chociaż punkt z trudnego terenu. Chciałbym, żebyśmy zawsze tak grali, jak po zmianie stron w Chojnicach* – powiedział Mokry, debiutujący na ławce Wigier.

MKS CHOJNICZANKA 1930 CHOJNICE **1:0** Suwałki Klub Sportowy WIGRY 1947

CHOJNICZANKA – WIGRY

Dziury w kadrze

Tomasz Kafarski miał niemały ból głowy przy ustalaniu podstawowej jedenastki. Już po meczu z KKS Kalisz było wiadomo, że zdziesiątkowana została linia obrony. Za kartki wypadli defensorzy Marcin Grolik i Michał Grobelny, a także defensywny pomocnik Mateusz Cegiełka. Tuż przed spotkaniem rozchorował się napastnik Szymon Skrzypczak. Jednak jak trener Kafarski powtarza na każdym kroku – pech jednego jest szansą drugiego. Do gry weszli Mateusz Bartosiak i Kacper Kasperowicz, a także debiutujący w podstawowym składzie w tym sezonie Paweł Czajkowski. Za „Skrzypę" do ataku wskoczył Mateusz Klichowicz. „Klichu" tworzył napad razem z będącym w wybornej formie Tomaszem Mikołajczakiem. Niestety ten ostatni „wyłapał" czwarte żółtko w tym sezonie. W kolejnym meczu w Ostródzie go nie zobaczymy.

Powinno być wyżej

Chojniczanka kolejny raz rozegrała dwie różne połowy. Pierwszą bardzo dobrą. Drugą momentami średnią lub nawet słabą. Gospodarze schodzili na przerwę, prowadząc 1:0, a powinni nieco wyżej. Jak padł jedyny gol w tym spotkaniu? Michał Mikołajczyk wrzucił piłkę w pole karne. Tomasz Lewandowski wybił ją głową przed pole karne. Obrońca był naciskany przez Mikołajczaka. Do futbolówki jako pierwszy dopadł Łukasz Wolsztyński. Środkowy pomocnik uderzył lewą nogą bez zastanowienia. Hieronim Zoch wyciągnął się jak struna. Nie dał rady sparować jej na rzut rożny. Futbolówka wpadła w okienko. „Fantastyczna akcja. Na to czekali kibice. Piękna bramka" – rozpływali się komentatorzy w zachwytach.

Kilka chwil później Mateusz Klichowicz uderzał na bramkę Wigier. Za pierwszym razem lewą nogą z ostrego kąta. Za drugim prawą nogą zza pola karnego. W obu przypadkach dobrze zareagował Zoch. Najpierw odbił piłkę nogami. Następnie popisał się piękną paradą. W 35. minucie powinno być 2:0. Chojniczanka przeprowadziła akcję w trójkącie Wolsztyński – Klichowicz – Mazek. Oko w oko z Zochem stanął ten ostatni. Niestety trafił w boczną siatkę z ośmiu metrów.

Dwa słupki

Wigry ruszyły do odrabiania strat po zmianie stron. Już w 54. minucie Denis Gojko trafił w słupek po znakomitym podaniu Mikołaja Łabojki. Chojniczanka miała sporo szczęścia w tej sytuacji. – *Ta sytuacja nas przebudziła. Często rozmawiamy między sobą o tych drugich połowach, która ponownie nie była taka, jak sobie zakładaliśmy. Chwała drużynie za to, że w tych trudnych warunkach dowiozła wygraną. Dziękujemy kibicom za obecność i sposób, w jaki nam podziękowali.*

Gospodarze mogli liczyć nie tylko na szczęście, a także na Kamila Brodę w bramce. Młodzieżowiec dwukrotnie musiał wspiąć się na wyżyny umiejętności. Po drugiej stronie również mieliśmy jeden strzał w słupek. Blisko szczęścia był Filip Karbowy. Pomocnik często uderza z dystansu. Niestety tym razem się nie udało.

W końcówce MKS nie pozwolił Wigrom na zbyt wiele. Dzięki temu dziesiąta wygrana w sezonie stała się faktem. Chojniczanie zmniejszyli dystans do Ruchu. Obecnie tracą dwa oczka do „Niebieskich". Trzeba jednak pamiętać, że chorzowianie nie grali swojego meczu. Wicelider miał wolne po informacji, że w zespole ich rywala Pogoni Siedlce wykryto zakażenie koronawirusem.

tekst i fot. Michał Sagrol

Chojniczanka – Wigry 1:0 (1:0)

Gol: 1:0 Wolsztyński 14 (bez asysty).

Chojniczanka: Broda – Bartosiak, Byrtek, Kasperowicz – Mazek (87 Olszewski), Wolsztyński (87 van Huffel), Czajkowski, Karbowy (90 Kona), Mikołajczyk – Klichowicz (82 Pląskowski), Mikołajczak (83 Emche).

Wigry: Zoch – Michalski, Ozga (90 Pierzchała), Lewandowski, Bogusławski, Prętnik – Rybicki, Łabojko, Babiarz (73 Bartczak), Gojko (78 Adamek) – Żebrakowski (73 Iwao).

Żółte kartki: Mikołajczak – Lewandowski, Prętnik, Michalski.

Sędzia: Gąsiorowski (Biała Podlaska).

Widzów: 373.

Łukasz Wolsztyński zdobył trzeciego gola w 18. występie dla Chojniczanki.

Mateusz Klichowicz oddał dwa celne strzały w pierwszej połowie. Był także blisko pięknej asysty.

eWinner II liga – 18. kolejka

Chojniczanka – Wigry 1:0 (1:0)

Wolsztyński 14

Olimpia – KKS 0:1 (0:1)

Wysokiński 22

Pogoń G. M. – Sokół 1:3 (0:2)

Kołaczek 46 – Mendez 1, Lías 27, Kurowski 48

Lech II – Radunia 1:0 (0:0)

Skóraś 82

GKS Bełchatów – Wisła 1:1 (0:0)

Graczyk 67 – Daniel 90

Motor – Znicz 1:1 (1:0)

Sędzikowski 14 – Ostrowski 63

Hutnik – Śląsk II 0:1 (0:1)

Bergier 11 (k)

Garbarnia – Stal przeł.

Pogoń S. – Ruch przeł. na 1.12

Lp.		M.	P.	Gole
1.	Stal Rzeszów	17	42	36-11
2.	Ruch Chorzów	17	34	27-17
3.	Chojniczanka Chojnice	18	32	37-18
4.	Radunia Stężyca	18	29	33-26
5.	Lech II Poznań	18	29	18-16
6.	Motor Lublin	18	26	30-19
7.	Wisła Puławy	18	26	33-28
8.	Śląsk II Wrocław	18	26	30-29
9.	Olimpia Elbląg	18	26	16-19
10.	Wigry Suwałki	18	25	19-19
11.	Garbarnia Kraków	17	24	24-22
12.	KKS 1925 Kalisz	18	24	20-20
13.	Znicz Pruszków	18	22	22-27
14.	Pogoń Siedlce	17	20	23-32
15.	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	18	18	18-26
16.	GKS Bełchatów*	18	14	15-31
17.	Hutnik Kraków	18	12	14-30
18.	Sokół Ostróda	18	9	9-34

* – GKS Bełchatów został ukarany odjęciem czterech punktów za zaległości finansowe.

19. KOLEJKA (26/28.11)

Sokół – Chojniczanka (sobota, 13.00), Hutnik – Olimpia E., Śląsk – Pogoń S., Ruch – Motor, Znicz – GKS Bełchatów, Wisła – Lech II, Radunia – Garbarnia, Stal – Pogoń G. M., Wigry – KKS.

ms

Statystyki ligowe Chojniczanki

MINUTY NA BOISKU (22 ZAWODNIKÓW)

1 620 – Broda, 1 516 – Grolik, 1 420 – Mazek, 1 415 – Mikołajczyk, 1 082 – Byrtek, 1 066 – Skrzypczak, 992 – Wolsztyński, 981 – Grobelny, 939 – Cegiełka, 924 – Pląskowski, 911 – Klichowicz, 851 – Mikołajczak, 808 – van Huffel, 752 – Kona, 707 – Olszewski, 697 – Bartosiak, 455 – Kasperowicz, 214 – Czajkowski, 178 – Karbowy, 170 – Rakowski, 119 – Emche, 3 – Trojanowski.

GOLE (37)

6 – Skrzypczak, Mikołajczak,
4 – Pląskowski,
3 – Kona, van Huffel, Klichowicz, Wolsztyński,
2 – Mikołajczyk, Mazek, Grolik, Cegiełka,
1 – Bartosiak.

ASYSTY (34)

7 – Skrzypczak,
4 – Mikołajczyk, Wolsztyński, Van Huffel,
3 – Mazek, Mikołajczak,
2 – Kona, Pląskowski, Klichowicz
1 – Cegiełka, Kona, Karbowy.

ŻÓŁTE KARTKI (47)

6 – Olszewski,
4 – Grolik, Mikołajczyk, Grobelny, Cegiełka, Bartosiak, Mikołajczak,
3 – Byrtek, Klichowicz, Van Huffel.
2 – Wolsztyński,
1 – Broda, Mazek, Skrzypczak, Pląskowski, Kona, Rakowski.

ms

PKO Ekstraklasa – 15. kolejka

Termalica – Górnik Ł. 1:1, Górnik Z. – Legia 3:2, Jagiellonia – Wisła K. 3:1, Lech – Piast 1:0, Pogoń – Śląsk 2:1, Stal – Lechia 3:3, Warta – Wisła P. 1:2, Cracovia – Raków 1:0, Zagłębie – Radomiak 0:2.

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Lech Poznań	15	32	29-8
2.	Lechia Gdańsk	15	30	28-14
3.	Pogoń Szczecin	15	29	24-11
4.	Raków Częstochowa	14	26	24-17
5.	Radomiak Radom	15	25	20-13
6.	Śląsk Wrocław	15	21	26-22
7.	Jagiellonia Białystok	15	21	21-22
	Stal Mielec	15	21	21-22
9.	Wisła Płock	15	20	24-23
10.	Cracovia	15	20	21-22
11.	Piast Gliwice	15	18	21-21
12.	Górnik Zabrze	14	18	17-19
13.	Zagłębie Lubin	14	17	15-22
14.	Wisła Kraków	15	17	16-26
15.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	14	12	18-23
16.	Warta Poznań	15	11	10-19
17.	Legia Warszawa	13	9	14-25
18.	Górnik Łęczna	15	9	12-32

16. KOLEJKA (26/28.11)

Lech – Warta, Legia – Jagiellonia, Piast – Termalica, Pogoń – Lechia, Raków – Zagłębie, Śląsk – Stal, Wisła K. – Radomiak, Wisła P. – Cracovia, Górnik Ł. – Górnik Z.

ms

Fortuna I liga – 18. kolejka

Skra – Korona 1:4 (gol Podgórskiego dla Korony), Puszcza – GKS Jastrzębie 0:0, Zagłębie – Arka 1:0, Podbeskidzie – Górnik 4:0, Miedź – Odra 2:0, ŁKS – GKS Tychy 2:0, Chrobry – Stomil 2:0, Sandecja – Widzew 2:2. Resovia – GKS Katowice przeł. na 1.12.

Lp.				
1.	Miedź Legnica	18	38	31-13
2.	Widzew Łódź	18	35	32-19
3.	Korona Kielce	17	32	23-13
4.	Podbeskidzie Bielsko -Biała	18	31	33-21
5.	Sandecja Nowy Sącz	18	30	22-18
6.	ŁKS Łódź	17	28	22-18
7.	GKS Tychy	17	27	20-18
8.	Arka Gdynia	18	26	25-18
9.	Skra Częstochowa	18	26	13-18
10.	Odra Opole	18	25	25-26
11.	Chrobry Głogów	16	22	18-15
12.	Resovia	17	20	18-20
13.	GKS Katowice	17	19	19-27
14.	Stomil Olsztyn	18	16	21-29
15.	Puszcza Niepołomice	18	16	16-26
16.	Zagłębie Sosnowiec	17	15	17-25
17.	GKS Jastrzębie	18	13	15-31
18.	Górnik Polkowice	18	12	16-31

19. KOLEJKA (26/28.11)

Stomil – GKS Jastrzębie, Sandecja – Górnik, Puszcza – Korona, Skra – ŁKS, GKS Tychy – Resovia, GKS Katowice – Miedź, Odra – Podbeskidzie, Widzew – Zagłębie.

ms

eprasa.pl 7c0a665889

mkschojniczanka.pl

MKS CHOJNICZANKA 1930

MKS CHOJNICZANKA 1930

Zróbcie to jeszcze raz

Czas na ostatni wyjazd w tym roku. Chojniczanka zagra w sobotę z ostatnim Sokołem. Drużyna z Ostródy do ligowy outsider. Zajmuje ostatnie miejsce od samego początku rozgrywek. Jak jednak pokazała poprzednia kolejka, nie zamierzają oddawać nikomu punktów za darmo. Żółto-biało-czerwoni są faworytem. Nie mogą jednak liczyć na to, że podopieczni Huberta Błaszczaka położą się na murawie i będą czekać na jak najmniejszy wymiar kary.

Kamil Mazek trafił do bramki Sokoła w meczu 2. kolejki. Czy ta sama sztuka uda mu się również w najbliższą sobotę?

SOBOTA, GODZ. 13.00

SOKÓŁ VS CHOJNICZANKA

WIĘCEJ O RYWALU

Statystyki ligowe: 18. miejsce – 18 meczów – 9 punktów – 2 zwycięstwa, 3 remisy, 13 porażek – gole 9-34. U siebie: 1 zwycięstwo, 1 remis, 7 porażek – gole 4-18. Na wyjeździe: 1 zwycięstwo, 2 remisy, 6 porażek – gole 5-16.

Strzelcy: 2 – Rugowski, Skórecki, 1 – Kurowski, Lías, Mendez, Słupski, Stępień.

Ostatnie pięć spotkań: Sokół – Motor 1:1, GKS Bełchatów – Sokół 2:0, Sokół – Lech II 0:1, Garbarnia – Sokół 0:0, Pogoń G. M. – Sokół 1:3.

Skład z ostatniego meczu (Pogoń G. M. – Sokół 1:3): Staniszewski – Flak, Klimek, Bondarenko, Dzięcioł – Skórecki, Stępień, Kurowski, Mendez (70 Żyznowski) – Lías (79 Słupski), Rugowski (87 Dowgiałło).

Jeszcze w poprzednim sezonie Sokół był solidną, II-ligową firmą. W klubie byli zawodnicy z porządnym CV. Przede wszystkim były pieniądze. Kurek z gotówką został jednak mocno przykręcony – do tego stopnia, że latem z Ostródy wyjechali praktycznie wszyscy zawodnicy. Przez wiele tygodni nad drużyną wisiało widmo wycofania się z rozgrywek. Jedną z osób, która podjęła się misji ratowania Sokoła, był Jarosław Kotas. W sezonie 2020/21 oficjalnie pełnił on rolę dyrektora sportowego. Kolejny rozpoczął już jako trener. Na każdym kroku powtarzał, że jego gracze będą się uczyć tej ligi. Byli to miejscowi chłopcy z niższych lig, na dodatek kompletnie niezgrani. Zespół został złożony w kilka tygodni. Na pierwszego gola w lidze Sokół czekał do 9. kolejki. Pierwsze sześć spotkań zakończyło się porażkami do zera. OKS w Chojnicach przegrał 0:4 po golach Tomasza Mikołajczaka, Kamila Mazka, Sama van Huffela i Macieja Kony.

Krytykował i zwolnili

Pod koniec września władze Sokoła nie wytrzymały. Kotas wyleciał z pracy. Jednak, co ciekawe, nie była to konsekwencja fatalnych wyników. Z tymi wszyscy się liczyli. Tak więc co się stało? Po porażce z Ruchem Chorzów Kotas, słynący z ostrych wypowiedzi, zaczął narzekać na sprawy organizacyjne. Na łamach serwisu TVP Sport wypalił: „Mamy po jednym dresie na piłkarza. Stać nas na to, by płacić 1000-1500 złotych miesięcznie, a mieszkania dla niektórych zawodników wynajmują rodzice". Były już trener Sokoła nie zostawił także suchej nitki na władzach miejskich. „Parę razy w życiu udało mi się awansować, ale jedynie w Ostródzie po awansie czułem się jak na stypie. Trudno, by cała otoczka zachęcała naszych sponsorów. Stadion jest już stary, ze względów bezpieczeństwa na mecze może wejść tylko 999 kibiców. Jedna trybuna została wykluczona z użytkowania, nie możemy nawet grać wieczorem, przy światłach, bo również one wymagają naprawy. Nie można jednak na nikim niczego wymuszać. To miasto nie dorosło do tego, by reprezentował je drugoligowy klub".

Te komentarze sprawiły, że Kotas pożegnał się z klubem. Działo się to po 10. kolejce. Sokół zajmował wtedy oczywiście ostatnie miejsce z zerowym dorobkiem punktowym.

Biedni, ale waleczni

„Trójkolorowych" przejął asystent Kotasa Hubert Błaszczak. Klub nie miał finansów na ściągnięcie kogoś z zewnątrz. Wybrano opcję oszczędnościową. Błaszczak to obecnie najmłodszy trener w II lidze. Ma zaledwie 28 lat. W ligowym debiucie wywalczył punkt we Wrocławiu ze Ślązskiem II (0:0). Sześć dni później Sokół... wygrał z Hutnikiem Kraków (2:1). Nad Ostródą znowu zaświeciło słońce. Drużyna miała już cztery punkty. Kolejne oczko zdobyła u siebie z mocnym Motorem Lublin (1:1). Kolejne dwa mecze to porażki z GKS Bełchatów (0:2) i Lechem II (0:1). W ostatnich dwóch kolejkach znowu coś drgnęło. Najpierw „Trójkolorowi" zremisowali bezbramkowo na trudnym terenie w Krakowie z Garbarnią. Natomiast w 18. kolejce wygrali na wyjeździe z Pogonią Grodzisk Mazowiecki (3:1). Wyniki osiągane przez Sokoła w październiku i listopadzie pokazują, że nie można już o tej drużynie mówić: „chłopcy do bicia". Zawodnicy potrafili urwać punkty mocniejszym kadrowo i bogatszym.

Bez Mikołajczaka

Faworytem sobotniego pojedynku będą chojniczanie. W żółto-biało-czerwonej szatni znowu pojawiły się uśmiechy. MKS wygrał dwa spotkania z rzędu. Sześć punktów poprawiło wszystkim humory. Trzeba jednak twardo stąpać po ziemi. Trener musi stopować tych, którzy dopisali Chojniczance trzy punkty jeszcze przed wyjazdem do Ostródy. Obecnie trzecia siła ligi musi przygotować się na twardy bój. Do zespołu po absencji kartkowej wracają Marcin Grolik, Michał Grobelny i Mateusz Cegiełka. Do soboty zdrowy już powinien być Szymon Skrzypczak. Jedyną dziurą w składzie będzie brak Tomasza Mikołajczaka. Popularny „Laczek" zgromadził już cztery kartki. Teraz odpocznie i będzie gotowy na ostatnie spotkanie w tym roku ze Stalą Rzeszów. To zaplanowane jest na poniedziałek 6 grudnia. Pojedynek pierwszej i trzeciej drużyny II ligi pokaże telewizja TVP Sport. Po nim czeka nas niespełna trzy miesiące przerwy od walki o punkty na trzecim poziomie rozgrywkowym.

tekst i fot. Michał Sagrol

SPONSORZY

eprasa.pl 7c0a665889

Rezerwy na zero. Borowiak bez trenera

Chojniczanka II nie zdobyła ani jednego punktu w ostatnim meczu w tym roku. Zespół prowadzony przez Piotra Ciołkowskiego przegrał 0:2 z wiceliderem Gedanią Gdańsk. Była to pierwsza porażka rezerwy MKS-u w tym sezonie. Goście zdobyli oba gole w drugiej połowie. Z kolei Borowiak Czersk zremisował 1:1 z Gromem Nowy Staw. Z kierowania drużyną zrezygnował Artur Papierowski.

Rezerwy szukały swojej szansy w grze z kontry. Na zdjęciu Marcin Trojanowski i Bartłomiej Olszewski.

Rundę jesienną w wykonaniu żółto-biało-czerwonych można podzielić na dwie części – do 7. kolejki i od 8. kolejki. Początek był obiecujący. Chojniczanie zdobyli 10 punktów na 21 możliwych. Nie był to może wynik dający czołowe lokaty, ale dawał miejsce w środku tabeli. W kolejnych dziewięciu grach rezerwy MKS-u wygrały tylko dwa razy – 6:1 z Gromem Nowy Staw i 4:0 z Aniołami Garczegorze. Pozostałe mecze zremisowali (cztery) lub przegrali (trzy). Takie wyniki dały im 20 punktów i 11. miejsce. W ostatnim pojedynku w tym roku Chojniczanka II poległa u siebie z wiceliderem rozgrywek – Gedanią Gdańsk.

„Borówa" bez gola

Niedzielny mecz w Chojnicach toczył się w trudnych warunkach. Zespoły musiały zmierzyć się z silnym wiatrem i padającym deszczem. Do przerwy żadnej drużynie nie udało się skierować piłki do bramki. Po zamianie stron Gedania prowadziła grę. Natomiast Chojniczanka II odgrażała się kontrami. Defensywa miejscowych padła w 62. minucie po raz pierwszy i w 76. minucie po raz drugi. Tym razem na listę strzelców nie wpisał się Mateusz Borowski. Wychowanek Chojniczanki jest podstawowym napastnikiem Gedanii w rundzie jesiennej. Z boiska zszedł dopiero w doliczonym czasie gry. Pomimo to po końcowym gwizdku mógł cieszyć się z trzech punktów.

Kacper Madej (z lewej) w piątek był w kadrze na mecz II ligi.

Borowiak Czersk wygrał trzy mecze u siebie i tylko jeden na wyjeździe. MLKS stracił jesienią 33 gole.

CHOJNICZANKA II 0:2 GEDANIA

BOROWIAK 1:1 GROM

– Kolejny raz stajemy się ofiarami własnych niewykorzystanych szans. Musimy zacząć strzelać, gdy mamy okazje i wyzbyć się niewymuszonych błędów, dzięki którym nasi przeciwnicy wychodzą na prowadzenie. Przed nami długi okres przygotowawczy – wiemy, co chcemy osiągnąć i aby do tego doprowadzić, musimy być jeszcze lepsi – powiedział Ciołkowski na oficjalnej stronie klubu.

Gruzin dał remis

Dzień wcześniej na boisko wybiegli zawodnicy Borowiaka. Artur Papierowski liczył na to, że drużyna zakończy ten rok wygraną. Tymczasem była blisko porażki. Do 85. minuty beniaminek z Czerska przegrywał 0:1. MLKS grał jednak do końca. Borowiak uciekł spod topora. Gola na wagę punktu zdobył Guladi Kokoladze. Już w doliczonym czasie gry miejscowi stracili zawodnika. Do szatni z czerwoną kartką udał się Arkadiusz Narloch. Nie miało to już jednak wpływu na końcowy wynik.

Czerszczanie nie mieli udanego finiszu roku. W trzech ostatnich spotkaniach zdobyli tylko punkt (porażki 0:5 z Kaszubią, 2:4 z Czarnymi i remis 1:1 z Gromem). Borowiak skończył rok z 14 punktami w 15 meczach. MLKS spędzi zimę na trzecim miejscu od końca. Wiosną czeka go walka o utrzymanie, ale bez obecnego trenera. Artur Papierowski jeszcze przed meczem złożył bowiem rezygnację. *– Podjąłem tę decyzję z dwóch powodów. Zarówno osobistych, chcę mieć więcej czasu dla rodziny, jak i sportowych, z powodu słabych wyników* – tłumaczy były już trener. Zarząd klubu był przeciwny, ale uszanował tę decyzję. Zimowa przerwa upłynie więc na poszukiwaniach nowego szkoleniowca.

tekst i fot. Michał Sagrol

Piotr Ciołkowski liczył, że jego zawodnicy są w stanie sprawić niespodziankę.

Rezerwowi musieli przykryć się kocami. Na meczu było bardzo zimno.

Mateusz Borowski bardzo chciał przypomnieć o sobie w Chojnicach.

III liga – 18. kolejka

Kluczevia – Olimpia G. 0:1, Unia – Pogoń 4:0, Elana – Bałtyk K. 5:2, Błękitni – Polonia 0;1, Pogoń II – KP 4:1, GKS Przodkowo – Stolem 3:2, Kotwica – Świt 2:1, Sokół – Bałtyk G. 2:1, Jarota – Zawisza 2:3.

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Olimpia Grudziądz	18	41	36-10
2.	Kotwica Kołobrzeg	18	40	40-15
3.	Sokół Kleczew	18	37	31-14
4.	Pogoń Nowe Skalmierzyce	18	37	31-21
5.	Unia Janikowo	18	32	31-24
6.	Świt Skolwin	18	29	29-20
7.	Błękitni Stargard	18	27	22-24
8.	Polonia Środa Wielkopolska	18	26	23-19
9.	Pogoń II Szczecin	18	24	28-26
10.	Zawisza Bydgoszcz	18	23	25-28
11.	KP Starogard Gdański	18	23	24-28
12.	Elana Toruń	18	21	36-36
13.	Stolem Gniewino	18	19	23-41
14.	Bałtyk Gdynia	18	18	25-31
15.	Bałtyk Koszalin	18	17	22-37
16.	Jarota Jarocin	18	16	17-23
17.	GKS Przodkowo	18	14	15-30
18.	Kluczevia Stargard	18	6	8-39

ms

IV liga – 16. kolejka

Chojniczanka II – Gedania 0:2 (0:0)

Chojnicznaka II: Lewandowski – Majtyka, Gajda, Ryfa – Kołtonowski, Trojanowski, Galikowski (60 Marszałkiewicz), Cegiełka, Madej (70 Sztuka), Olszewski (54 Raburski) – Emche (80 Bwanga).

Borowiak – Grom 1:1 (0:0)

Gol: Kokoladze.

Borowiak: Mokwa – Sylwestrzak, Narloch, Żakowski (77 Pruszak), A. Wysiecki (45 Szwoch), Nowaczyk, Gronowski (61 P. Wysiecki), Duda, Kokoladze, Szopiński, Dudzik (68 Sowiński).

Jaguar – Gryf 5:4, Jantar – MKS Władysławowo 1:2, Sparta – Anioły 1:1, Arka II – GKS Kowale 4:0, Wierzyca – Bytovia 0:0, Wikęd – Lechia II 3:1, Pogoń – Czarni 2:0, Orkan – Kaszubia 2:2. Pauza: Gryf S.

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Jaguar Gdańsk	16	37	37-16
2.	Gedania Gdańsk	15	36	47-16
3.	Gryf Słupsk	15	27	37-24
4.	Kaszubia Kościerzyna	16	27	37-32
5.	Arka II Gdynia	15	27	30-20
6.	Bytovia Bytów	15	25	27-23
7.	KTS-K Luzino	15	24	31-24
8.	Wierzyca Pelplin	15	24	21-19
9.	Lechia II Gdańsk	15	23	35-25
10.	Pogoń Lębork	15	22	29-26
11.	Chojniczanka II Chojnice	16	20	31-25
12.	Grom Nowy Staw	16	20	27-28
13.	Czarni Pruszcz Gdański	16	19	27-28
14.	Jantar Ustka	15	17	21-33
15.	Anioły Garczegorze	15	16	13-33
16.	Gryf Wejherowo	15	16	22-29
17.	GKS Kowale	15	16	25-29
18.	Sparta Sycewice	15	15	18-27
19.	Borowiak Czersk	15	14	20-33
20.	Orkan Rumia	15	14	19-34
21.	MKS Władysławowo	15	10	13-43

ms

V liga – 16. kolejka

Tęcza – Victoria 5:1 (1:0)

Gole: Mientki, Steinborn x 3, Radtke.

Tęcza: Żakowski – Stanisławski, Ginter, Szczepański, Szczesny (74 Andrzejewski), Dolny (80 Lepak), Orzłowski (67 Radtke), Steinborn, Mientki (86 Zakrzewski), Michalak, Kostolovych (46 Zblewski).

Kolejarz – Radunia II 4:2 (2:0)

Gole: Schulz x 2, Arndt, Sawa.

Kolejarz: Rodowicz – Piesik, Arndt, D. Godlewski (6 Sikorski), Jędrzejewski (70 Pacek), Sawa, M. Trzebiński, Zalewski, Nawrocki (90 Chmara), Schulz, Kerszk.

Wisła K. – Gwiazda 5:1 (1:0)

Gol: Drewek.

Gwiazda: Belka – R. Lipski (46 Skwierawski), Kaczmarek, Frymark, N. Lipski, Prondziński, Drewek, Żywicki, Brzoska, Pestka, Chrzonowski.

Olimpia – Spójnia 1:3, Powiśle – Wietcisa 2:0, Pomezania – Beniaminek 03 1:1, Wisła T. – Żuławy 1:0, Styna – Meteor 2:2, Błękitni – Orzeł 1:1.

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Pomezania Malbork	16	46	57-6
2.	Powiśle Dzierzgoń	16	38	43-15
3.	Wietcisa Skarszewy	16	35	43-21
4.	Kolejarz Chojnice	16	30	32-21
5.	Radunia II Stężyca	16	26	37-25
6.	Żuławy Nowy Dwór Gdański	16	26	38-22
7.	Wisła Korzeniewo	16	26	37-44
8.	Gwiazda Karsin	16	24	29-28
9.	Orzeł Subkowy	16	23	31-32
10.	Wisła Tczew	16	22	28-39
11.	Błękitni Stare Pole	16	22	31-27
12.	Beniaminek 03 Starogard Gdański	16	19	24-20
13.	Meteor Pinczyn	16	17	28-32
14.	Styna Godziszewo	16	17	23-38
15.	Tęcza Brusy	16	17	31-38
16.	Spójnia Sadlinki	16	13	21-57
17.	Olimpia Sztum	16	11	23-51
18.	Victoria Kaliska	16	2	19-59

17. KOLEJKA (27/28.11)

Spójnia – Tęcza (sobota, 12.00), **Victoria – Kolejarz** (sobota, 13.30), Orzeł – Olimpia, Meteor – Błękitni, Żuławy – Styna, Beniaminek 03 – Wisła K., Wietcisa – Pomezania, Powiśle – Radunia II. **ms**

O Victorio, moja Victorio

To był bardzo udany weekend dla naszych drużyn w V lidze. Tęcza Brusy rozgromiła 5:1 Victorię Kaliska. Natomiast Kolejarz Chojnice ograł u siebie Radunię II Stężyca. Patrząc na formę obu ekip robi się żal, że do końca roku pozostało już tylko jedno spotkanie do rozegrania.

W Brusach do przerwy padł tylko jeden gol. Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się Seweryn Mientki. Wszystko, co najlepsze działo się po przerwie. Najpierw kibice MLKS-u przeżyli chwile grozy, gdy w 52. minucie zrobiło się 1:1. Bruszanie zagrali koncertowo w ostatnich 20 minutach. W roli głównej wystąpił Marek Steinborn. Były zawodnik m.in. Chojniczanki, Korala i Gwiazdy trafiał do siatki w 70., 72. i 79. minucie. Skompletował tym samym klasycznego hat tricka. Dzieła zniszczenia dopełnił rezerwowy Dominik Radtke. Dla MLKS-u było to piąte zwycięstwo w tym sezonie. Bruszanie mają 17 punktów i zajmują 15. miejsce. W ostatniej kolejce w tym roku zmierzą się z będącą na 16. pozycji Spójnią Sadlinki.

KOLEJARZ 4:2 RADUNIA II

TĘCZA 5:1 VICTORIA

Dobrą formą strzelecką popisał się także Kolejarz. Chojniczanie rozprawili się u siebie z rezerwami Raduni Stężyca. Do przerwy gospodarze prowadzili 2:0 po strzałach Pawła Arndta i Dawida Schulza. Goście nie dali za wygraną. Po zmianie stron udało im się wyrównać. Jednak kolejne dwa słowa należały do miejscowych. Na 3:2 podwyższył Dawid Schulz, a wynik ustalił Tobiasz Sawa. Warto odnotować debiut juniora, 17-letniego Huberta Chmary. Trzy oczka pozwoliły Kolejarzowi utrzymać dystans do czołowej trójki. Kolejarz ma na koncie 30 punktów. Przed nim plasują się Wietcisa (35), Powiśle (38) i Pomezania (46).

Marek Steinborn ustrzelił najszybszego hat tricka w karierze.

tekst i fot. ms

eprasa.pl 7c0a665889

FUTSAL RED DEVILS CLUB

Statscore Futsal Ekstraklasa – 12. kolejka

Team Lębork – Red Devils 5:5 (1:0)

Gomes 5, 38, 38, Witkowski 30, Łapigrowski 32 – Nehela 21, 31, Świtoń 40, Augusto 40, Seniuk 40

GI Malepszy – AZS UW 2:1 (0:1)

Kąkol 24, Lisowski 37 – Rabiej 5

Legia – FC Toruń 1:1 (1:0)

Olczak 14 – Gallego 35

Dreman – Słoneczny Stok 2:1 (1:1)

Lutecki 18, Vini 40 – Jackiewicz 5

Górnik – Piast 1:11 (0:5)

Biały 30 – Mrowiec 1, 8, 27, Czech 12, Cadini 16, Szadurski 18, Wilk 26, Zaťovič 28, Baklanovs 36, 36, 40

AZS UG – Red Dragons 3:4 (2:1)

Domżalski 4, 24, Pawicki 14 – Pautiak 8, 24, Roj 35, Błaszyk 37

Rekord – Fit-Morning Gredar 9:2 (3:1)

Biel 8, 30, Leszczak 20, 25, Ferreira 20, Surmiak 21, 40, Rakić 27, Kubik 40 – Witek 7 (k), Kucharski 22

Constract – Clearex 3:2 (1:1)

Piórkowski 17, Kriezel 25, Luan 27 – Możejko 11, Dewucki 35

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Piast Gliwice	12	33	57-29
2.	Rekord Bielsko-Biała	11	28	68-22
3.	Dreman Opole Komprachcice	12	28	48-28
4.	Constract Lubawa	12	26	61-35
5.	GI Malepszy Futsal Leszno	12	21	53-32
6.	Red Dragons Pniewy	12	19	43-35
7.	FC Toruń	12	18	35-38
8.	Clearex Chorzów	11	15	35-29
9.	AZS UW Wilanów	12	14	40-38
10.	Legia Warszawa	12	14	30-29
11.	Fit-Morning Gredar Brzeg	12	12	32-49
12.	Team Lębork	12	11	35-46
13.	Red Devils Chojnice	12	11	33-54
14.	Słoneczny Stok Białystok	12	9	28-41
15.	AZS UG Gdańsk	12	5	27-61
16.	Górnik Polkowice	12	4	25-84

13. KOLEJKA (27/28.11)

Red Devils – Legia (niedziela, 18.00), Clearex – GI Malepszy, Fit-Morning Gredar – Constract, Red Dragons – Rekord, Piast – AZS UG, Słoneczny Stok – Górnik, FC Toruń – Dreman, AZS UW – Team Lębork. **ms**

Szalona pogoń za jeden punkt

Końcówka meczu w Lęborku przejdzie do historii „Czerwonych Diabłów". Drużyna Jakuba Mączkowskiego przegrywała trzema golami na 36 sekund przed końcową syreną. Chojniczanie pokazali charakter. Trzykrotnie umieścili piłkę w siatce. Trafienie Petra Seniuka dało gościom punkt w starciu z sąsiadem w tabeli. Zachowany został więc status quo. Dla Red Devils był to już piąty remis w tym sezonie.

„Czerwone Diabły" pokazały lwi pazur w Lęborku. Na zdjęciu autorzy asyst i goli – Łotysz Janis Pastars (dwie asysty) i Hiszpan Mario Ossorio Augusto (asysta i gol).

Przed sobotnimi derbami województwa zarówno Team Lębork, jak i Red Devils uzbierały po 10 oczek. Tak więc dla obu drużyn było to kluczowe spotkanie. W zespole gospodarzy roiło się od chojnickich akcentów. Prowadzi go Wojciech Pięta – były gracz „Czerwonych Diabłów", a także Holiday. W kadrze mogliśmy zobaczyć bramkarza Jacka Burglina oraz graczy z pola – Witalija Kolesnika oraz braci Przemysława i Dominika Laskowskich. Co ciekawe, po drugiej stronie zabrakło trzeciego z braci – Patryka. Najstarszy z rodzeństwa pauzował za kartkę obejrzaną w poprzednim spotkaniu. Nie było więc bratobójczego pojedynku. Nie oznacza to, że nie leciały iskry. O tym, że zawodnicy nie odstawiali nóg, niech świadczy aż pięć „żółtek" po stronie gości.

Skromnie do przerwy

Miejscowi dobrze weszli w mecz. Już w 5. minucie objęli prowadzenie. Kolesnik przejął piłkę przed polem karnym. Zagrał przed bramkę. Tam czekał Yvaldo De Mecedo Gomez. Brazylijczyk huknął z bliska nie do obrony. Goście próbowali odpowiedzieć. Lęborczanie byli jednak czujni w obronie. Nie dali się pokonać w pierwszych 20 minutach.

Do wyrównania doszło 11 sekund po zmianie stron. Mario Ossorio Augusto w swoim stylu rozegrał rzut rożny. Na uderzenie zdecydował się Janis Pastars. Łotysz trafił w poprzeczkę. Na szczęście piłka trafiła do Oleha Neheli. Ukrainiec, będący najniższym graczem na boisku, popisał się celną główką.

Dwie do pustaka

Do 30. minuty mieliśmy remis 1:1. Podopieczni Pięty zadali kolejny cios. Tym razem obrońcom urwał się Piotr Łapigrowski. Zawodnik z przeszłością m.in. w Bytovii Bytów trafił na 2:1 i 3:2. W międzyczasie drugiego gola zdobył Nehela, który wykorzystał doskonałe podanie Pastarsa i umieścił piłkę między nogami bramkarza.

Trener Mączkowski przy niekorzystnym wyniku zdecydował się na wycofanie bramkarza. Manewr ten początkowo nie opłacił się. Goście kiepsko radzili sobie w grze z dodatkowym graczem na połowie lęborczan. Miejscowi wykorzystali to bezlitośnie. Kolejny raz popisał się Gomez. Brazylijczyk najpierw trafił z dystansu do pustej bramki. Po chwili doskonałym, technicznym strzałem piętą podwyższył prowadzenie na 5:2. „Czerwone Diabły" były na łopatkach. Do końca pozostały wówczas dwie minuty i dwie sekundy.

Jazda bez trzymanki

To, co wydarzyło się w ostatniej minucie, trudno byłoby wytłumaczyć nawet najstarszym i najmądrzejszym filozofom. Na 36 sekund przed końcową syreną zrobiło się 5:3. Augusto zagrał mocną piłkę na dalszy słupek. Tam z bliska do bramki wepchnął ją Robert Świtoń. Zawodnik pełniący rolę lotnego bramkarza szybko zabrał ją z siatki i położył na środku. Komentator stwierdził, że to pewnie gol na otarcie łez.

Nic z tego! „Czerwone Diabły" poczuły krew. Kolejny raz jedną z głównych ról odegrał Augusto. Tym razem Hiszpan zachował trzeźwy umysł i dobił strzał Pastarsa. 5:4! Czy to koniec pogoni? Nie. Gdy część kibiców z Lęborka świętowała już trzy punkty, chojniczanie przeprowadzili zabójczą kontrę w trójkącie Pastars – Silva – Seniuk. Ten ostatni strzałem z bliska dał gościom remis 5:5! Jeszcze raz to napiszemy. Red Devils zdobyło trzy gole w 36 sekund i wyszło z wyniku 2:5 na 5:5! Trudno w to uwierzyć, a jednak. Do tej pory to zespół Mączkowskiego dawał sobie wydrzeć wygrane z rąk. Jednak za to, co zrobił w końcówce pojedynku w Lęborku – czapki z głów.

TEAM LĘBORK 5:5 RED DEVILS

Wyjazdowa niemoc

Styl, w którym „Czerwone Diabły" wywalczyły remis, mógł się podobać. Trzeba jednak wziąć to pod uwagę, że punkt zdobyty w Lęborku niewiele pomógł chojniczanom w tabeli. Futsalowcy z Chojnic nadal zajmują miejsce tuż nad strefą spadkową. Mają na koncie 11 oczek. Są królami remisów. Aż pięć razy dzielili się punktami. Ponadto mają na koncie dwa zwycięstwa i pięć porażek. Do końca rundy już tylko trzy kolejki, a Red Devils nadal nie poznało smaku wygranej na wyjeździe. Chojniczanie zagrają jesienią jeszcze z Legią, Dremanem i Górnikiem.

tekst i fot. Michał Sagrol

RED DEVILS VS LEGIA
NIEDZIELA, GODZ. 18.00

Team Lębork – Red Devils 5:5 (1:0)

Gole: 1:0 Gomez 5, 1:1 Nehela 21, 2:1 Łapigrowski 30, 2:2 Nehela 31, 3:2 Łapigrowski 32, 4:2 Gomez 38, 5:2 Gomez 38, 5:3 Świtoń 40, 5:4 Augusto 40, 5:5 Seniuk 40.

Team Lębork: R. Łapigrowski, Burglin – P. Łapigrowski, Gniba, P. Laskowski, Witkowski, Sammut, Gomez, Kolesnik, Silva, D. Laskowski.

Red Devils: Kartuszyński, Kąkol – Pastars, Nehela, Augusto, Medoń, Świtoń, Seniuk, Silva.

Żółte kartki: Witkowski – Nehela, Świtoń, Kąkol, Seniuk, Kartuszyński.

Petro Seniuk (z lewej) zdobył drugiego gola w tym sezonie. Ukrainiec pokonał bramkarzy z Chorzowa i Lęborka.

Startuje halówka

Już w najbliższy weekend startuje Chojnicka Liga Halowa. Premierowa 1. kolejka odbędzie się w sobotę. Oto rozkład jazdy: Kappa Team – Presto Stal (16.00), Falanga – Chojnicki Rejon (16.40), M&P Ryduchowscy – Kolejarz Ginter (17.20), Krzyś Bus – Wiatrosolar (18.00), Suma – Dachy Szopińscy (18.40). Będzie to 32. edycja. Najpierw zespoły rozegrają dziewięć serii gier. Następnie osiem najlepszych ekip zmierzy się w fazie play-off. Zakończenie ligi nastąpi 29 stycznia 2022 roku. **ms**

SPONSORZY

eprasa.pl 7c0a665889

• ZMARLI

Irena Hackert, lat 82, zm. 13 XI 2021
Dominik Bruski, lat 85, zm. 14 XI 2021
Roman Kobus, lat 69, zm. 16 XI 2021
Roman Kukliński, lat 92, zm. 16 XI 2021
Wiktoria Słomińska, lat 86, zm. 16 XI 2021
Mirosław Koliński, lat 60, zm. 17 XI 2021
Julian Puchała, lat 92, zm. 17 XI 2021
Stanisław Szyca, lat 71, zm. 18 XI 2021

OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie wypłacający zasiłek pogrzebowy od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3 | Tel. 52 397-20-47 Tel. kom. 604-755-900

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
dla Jerzego Erdmana
z powodu śmierci
Matki
składa redakcja „Czasu Chojnic"

Dziękujemy wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, życzliwości i duchowego wsparcia oraz uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku
śp.
Romana Januszewskiego
Księżom za uroczyste odprawienie mszy świętej, a rodzinie, przyjaciołom, obecnym i byłym sąsiadom, delegacjom oraz znajomym za pamięć, modlitwę, wieńce i kwiaty serdeczne Bóg zapłać
składa żona z rodziną

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 663-626-877

• KRONIKA TOWARZYSKA

Już za tydzień imieniny Twojej cioci, a za miesiąc rodzice mają srebrne gody? Teraz możesz im wszystkim złożyć życzenia na łamach „Czasu Chojnic"! Wystarczy przesłać treść pozdrowień na adres czas@tygodnik.pl albo wysłać je pocztą lub wrzucić do skrzynki przy drzwiach wejściowych do redakcji. Mile widziane fotografie pozdrawianych osób. Na życzenia do bieżącego wydania czekamy do piątku do godz. 16.00. Zamieszczanie pozdrowień jest bezpłatne. Odbiór zdjęć w redakcji po ukazaniu się życzeń.

Z okazji 93 urodzin Agnieszki Rudnik synowie i córki składają życzenia zdrowia, pogody ducha, dalszego spełniania się w roli matki, teściowej, babci oraz prababci, a także ciągłego wyznaczania wzorców jako autorytet zarówno dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń.

Japońskie stroje w Chojnickim Centrum Kultury

Do najbliższej niedzieli można oglądać wystawę „Kimono – tradycyjny ubiór japoński". – Cieszy się ona sporym zainteresowaniem – mówi Łukasz Sajnaj, wicedyrektor Chojnickiego Centrum Kultury.

Łukasz Sajnaj zachęca do odwiedzenia wystawy prezentującej japońskie stroje.

Wystawa tradycyjnych strojów japońskich eksponowana jest w salce w Chojnickim Centrum Kultury. To, co się na niej znajduje, pochodzi ze zbiorów **Romana Widawskiego**. Na wystawie zaprezentowane są stroje dla kobiet, mężczyzn i dzieci. Są też pokazane do tych strojów stosowne buty.

Kimono to dosłownie rzecz do noszenia. Zostało spopularyzowane w drugiej połowie XIX wieku. Pod nazwą kimono kryje się wiele rodzajów tradycyjnych strojów, takich jak: furisode, komon, michiyuki, haori i inne. Można je właśnie obejrzeć na wystawie. Kimono charakteryzuje się bardzo prostym krojem, rozłożone tworzy literę T. Krój wynika z użytych do tego celu pasów materiału o szerokości od 38 do 40 cm. Materiały używane do wykonywania kimon zachwycają swoim wzornictwem, rzadko lub prawie w ogóle niespotykanym w krajach Zachodu. Tradycyjne stroje towarzyszą Japończykom m.in. podczas wyjątkowych okazji, np. wizyt w świątyni, uroczystości rodzinnych, świąt. Wystawa została otwarta 20 listopada i czynna jest do najbliższej niedzieli, w godzinach otwarcia placówki. Wstęp wolny. – *Cieszy się sporym zainteresowaniem* – podkreśla **Łukasz Sajnaj**. Dyrektor zaprasza wszystkich, którzy jeszcze nie obejrzeli ekspozycji, gdyż eksponaty są naprawdę przepiękne i to zupełnie niecodzienna wystawa w ChCK. Wystawę zorganizowano w ramach działalności Chojnickiego Stowarzyszenia Aikido dofinansowanej przez burmistrza Chojnic oraz starostę powiatu chojnickiego.

Ubiory dla dzieci.

Kimona są w przeróżnych kolorach i wzorach.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

eprasa.pl 7c0a665889

• CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Koncert odwołany
Chojnickie Centrum Kultury informuje, że koncert Johna Dhali ze względu na chorobę artysty został odwołany. W zamian będą dodatkowe seanse filmowe.

Piosenka Poetycka w wykonaniu Pawła Ruszkowskiego
Chojnickie Centrum Kultury zaprasza **4.12** o godzinie 17.00 na koncert piosenki poetyckiej „Echo z dna serca". Bilety w cenie 15 zł i 20 zł są do nabycia w kasie ChCK lub przez internet.

Koncert „Magda Steczkowska – kolędowo"
Promocja Regionu Chojnickiego i Chojnickie Centrum Kultury zapraszają **9.12** o godz. 18.00 na świąteczny koncert w wykonaniu Magdy Steczkowskiej z zespołem. Bilety w cenie 50 zł są do nabycia w Promocji Regionu Chojnickiego, kasie ChCK i przez internet.

Wystawa „Chojnice na fotografii lotniczej 1991-2021"
Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na Stary Rynek w Chojnicach do oglądania wystawy zdjęć ilustrującej zmiany, jakie zaszły w Chojnicach. Fotki zrobiono z perspektywy lotu ptaka.

Medale w ChCK
Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na wystawę medalierstwa ze zbiorów Bogdana Kuffla. Autor wystawy prezentuje artefakty związane z odzyskaniem niepodległości w 1918 roku. Wystawa jest czynna do końca roku.

Gmina Brusy

Wystawa Fundacji Orla Straż
Na placu Jana Pawła II w Brusach dostępna do oglądania jest wystawa poświęcona działalności Fundacji Orla Straż. Misją organizacji założonej przez byłych żołnierzy jest pomoc ofiarom terroryzmu na Bliskim Wschodzie. W sposób szczególny wspiera ona chrześcijańskie rodziny, które straciły bliskich, dom oraz dorobek całego życia w wyniku ataku terrorystów z ISIS.

Przekazanie wozu
29.11 o godz. 15.00 na placu przed remizą strażacką w Brusach nastąpi przekazanie wozu bojowego dla jednostki OSP w Brusach.

Warsztaty z malowania na tkaninie i porcelanie
Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji i Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach zapraszają wszystkich chętnych dorosłych mieszkańców gminy Brusy do wzięcia udziału w warsztatach z malowania na tkaninie i porcelanie. Warsztaty poprowadzi Renata Goebel. Termin warsztatów: poniedziałek **29.11** godz. 17.00 – malowanie na tkaninie i w poniedziałek **13.12** o godz. 17.00 – malowanie na porcelanie. Zajęcia odbędą się w Chacie Kaszubskiej w Brusach-Jagliach (dojazd we własnym zakresie). Uczestnictwo w warsztacie jest bezpłatne. Zapisy możliwe tylko na jedne warsztaty. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy pod numerem telefonu 52 396 93 31 lub bezpośrednio w Chacie Kaszubskiej od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00.

Sztuka teatralna w Zalesiu
5.12 o godz. 16.00 w świetlicy w Zalesiu pokazany zostanie spektakl pt. „Jak nie zniknąć"? Został zrealizowany w ramach projektu Być jak Shakespeare.

Gmina Chojnice

Prezentacja książki
Gminna Biblioteka Publiczna w Charzykowach zaprasza na spotkanie z Marzeną Żurek i prezentację książki „Dieta dorosłego człowieka" oraz warsztaty, które odbędą się **25.11** w siedzibie OSP Charzykowy (ul. Długa 64) o godz. 17.00. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy, tel. 533 343 497.

„Bieg Rumcajsa" dla miłośników koni
Po przerwie zostanie reaktywowany „Bieg Rumcajsa". Impreza odbędzie się **27.11** w siedzibie stajni „Tarant" w Nieżywięciu. Zapisy od godz. 11.00, zawody od godz. 12.00.

Konkurs na kartkę
Świetlica wiejska w Nowym Dworze zaprasza do udziału w konkursie na bożonarodzeniową kartkę. Termin składania prac **3.12**. Prace należy złożyć w świetlicy.

Gmina Konarzyny

Na rzecz Aleksa
Na **6.12** na placu w centrum Konarzyn zaplanowano imprezę mikołajkową i kiermasz charytatywny na rzecz Aleksa Żakowskiego. Na kiermaszu będzie można kupić ozdoby świąteczne, domowe przetwory. Można przekazywać fanty na kiermasz. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt pod nr. tel. 600 695 887 lub 59 833 11 18.

dtn

OGŁOSZENIE PŁATNE

Burmistrz Miasta Chojnice informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1 (III piętro); na stronie internetowej www.miastochojnice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.miastochojnice.pl/, został wywieszony wykaz nieruchomości miejskich przeznaczonych do sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste i użytkowanie. Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74.

• WASZE PRZEPISY

Czarnina i inne przepisy „Łężanek"

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Łężanki" chętnie biorą udział w różnych wydarzeniach na terenie gminy Czersk. Ostatnio można je było spotkać na obchodach Narodowego Święta Niepodległości w Czersku. Kobiety częstowały gości potrawami z gęsiny, np. zupą czarniną, okrasą z gęsi z cząbrem, chlebem z gęsim smalcem oraz pasztetem z gęsich wątróbek. Wśród dzisiejszych przepisów prezentujemy m.in. zupę z gęsiej krwi z owocami, czyli czarninę. Zupa ta po dzień dzisiejszy jest podawana u Borowiaków, którzy najchętniej jadali ją z gotowanymi ziemniakami lub kładzionymi kluskami. Najczęściej gotuje się ją jesienią, ponieważ jest to pora uboju gęsi. Na zdjęciu panie w trakcie obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

zebr. i fot. Iwona Papierowska

Czarnina - zupa z gęsiej krwi z owocami

Składniki: 3 litry wody, 1 szklanka krwi z gęsi lub kaczki, podroby z gęsi lub z kaczki, 1 kg gęsiny z kością, żołądek z gęsi lub z indyka, garść suszonych owoców (gruszki, jabłka, śliwki), owoce z kompotu (gruszki, wiśnie, śliwki), włoszczyzna, 3-4 łyżki mąki, ziele angielskie, liść laurowy, ocet, cukier, sól.

Wykonanie: Włoszczyznę pokroić w kostkę i razem z wymytymi i oczyszczonymi podrobami oraz mięsem z gęsi ugotować do miękkości. Dodać przyprawy, liść laurowy i ziele angielskie. Owoce namoczyć i ugotować z dodatkiem cukru w oddzielnym garnuszku. Wyjąć mięso i dodać ugotowane owoce. Następnie mąkę wymieszać z krwią i wówczas dodać do zupy. Należy ostrożnie zagotowywać, aby zupa się nie zwarzyła. Na koniec doprawić octem, cukrem i solą.

Okrasa z gęsi

Składniki: 1 kg piersi gęsi ze skórą, 2 łyżki cząbru suszonego, sól.

Wykonanie: Pierś pokroić na mniejsze kawałki i zmielić na maszynce o małych oczkach. Doprawić solą i cząbrem. Okrasa musi być dość słona. Następnie wyrobić mięso ręcznie, jak farsz na kiełbasę.

Kapusta modra zasmażana

Składniki: 1 główka kapusty, 1 cebula, 3-5 plastrów boczku wędzonego, 1-2 łyżki octu, 2-4 łyżki smalcu, sól, cukier, pieprz.

Wykonanie: Kapustę poszatkować i gotować w osolonej wodzie przez 30-45 minut. W tym czasie pokroić drobno boczek i usmażyć, dodając cebulkę. Następnie dodać odcedzoną kapustę i chwilę smażyć. Do smaku należy doprawić solą, cukrem i pieprzem. Wedle uznania można również dodać rodzynki.

Drodzy rodzice!

Jeśli chcecie, żeby zdjęcie Waszego nowo narodzonego maluszka ukazało się na łamach „Czasu Chojnic", możecie je do nas przesłać, najlepiej mailem. Fotka może być zrobiona nawet telefonem komórkowym, ale najlepiej załączyć ją bez wprowadzania żadnych modyfikacji. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysyłać na adres danka@czas.tygodnik.pl.

sta

Czas Chojnic

Redakcja:
89-600 Chojnice, ul. Kręta 4,
tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.

Sekretariat i ogłoszenia drobne:
Barbara Jażdżewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Dział reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl,
Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196,
e-mail: maniawski@tygodnik.pl.

Zespół w składzie:
Stanisław Kamiński (redaktor naczelny), tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl,
Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl,
Anna Piętaszewska, tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: anna@czas.tygodnik.pl,
Iwona Papierowska, tel. wew. 54, tel. kom. 515 149 379, e-mail: iwona@czas.tygodnik.pl.
Dział sportowy: Michał Sagrol, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Magdalena Grala, Ramona Wieczorek-Frymark.
Dział korekty: Katarzyna Mróz.
Skład komputerowy i łamanie: Elena Semenova-Król, tel. wew. 58, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.

Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Nakład: 4150 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

www.czas.tygodnik.pl

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS -a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic" i „Tygodnika Tucholskiego".
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:
• Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
• Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
• Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 7c0a665889

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Uda Ci się zrealizować ciekawy pomysł dla domu. Początkowo będziesz się wahać, czy warto coś zmieniać, ale gdy rozpoczniesz, to w miarę postępów w pracy coraz bardziej zacznie Ci się podobać. Docenią Cię Twoi bliscy, usłyszysz wiele słów uznania. Jednak wszystko będzie spoczywało na Tobie, nie spodziewaj się pomocy. Muszą Ci wystarczyć słowa wsparcia.

Byk
Nowe wiadomości i zadania postawią Cię w stan pełnej gotowości. Pojawi się okazja zakupu dla domu i możliwość dodatkowego zarobku. Nie wahaj się. Odrzuć niechęć do zmian i obawę przed nowym zajęciem. Wszystkiemu poradzisz, a w miarę upływu czasu będziesz coraz bardziej zadowolony. Staniesz się aktywny, ciekawy ludzi i zapomnisz o narzekaniu. Tak trzymać.

Bliźnięta
Mając niejasne sytuacje, dąż do ich wyjaśnienia. Błędnie odczytane wiadomości mogą być przyczyną nieporozumień i waśni rodzinnych. Możesz na tym stracić, bo cenny dar kogoś z rodziny nie trafi do Ciebie. Za późno zorientujesz się w sytuacji i zdążysz powiedzieć coś obraźliwego niedoszłemu ofiarodawcy. Przede wszystkim trzymaj język za zębami.

Rak
Czasami za dużo od siebie wymagasz i uważasz, że za mało robisz lub robisz źle. Bliskie osoby dają Ci kredyt zaufania i inaczej Cię postrzegają. Przede wszystkim oczekują od Ciebie, żebyś poświęcił im czas i zrezygnował z nadmiaru zajęć. Zrób to, jeżeli nie chcesz zostać sam. Partner potrzebuje Ciebie, Twojej bliskości i czułości. Tobie też to się przyda.

Lew
Nie wszyscy w Twoim otoczeniu są przyjaźnie do Ciebie nastawieni. Uważaj, przed kim się otwierasz i komu zdradzasz swoje sekrety. Ty podejdziesz z sercem na dłoni, a ktoś to wykorzysta przeciw Tobie. To może zaboleć i spowodować Twoje zamknięcie się na dłuższy czas. Dlatego uważaj na ludzi i słowa, które do nich kierujesz.

Panna
Sporo się będzie działo, ale Ty skoncentrujesz się na tym, co bezpośrednio dotyczy Ciebie. Jednak otwórz się na wszelkie wiadomości z różnych stron, bo możesz przegapić coś istotnego, co potem będzie trudno odzyskać. Dotrzymuj też obietnic. Twoje roztargnienie może spowodować, że coś przeoczysz lub o czymś zapomnisz. Najlepiej już teraz obudź się i zachowaj czujność.

Waga
Uważaj, żebyś nie pogubił się w plątaninie różnych spraw. Koniecznie ustal hierarchię zadań i później się jej trzymaj bez względu na okoliczności. Najważniejsza wartość to zdrowie. Nie lekceważ badań ani nie zapominaj o lekach. Zawsze byłeś obowiązkowy i to Ci służyło. Chwila zapomnienia może zmącić Twój spokój.

Skorpion
Nie bądź zbyt krytyczny wobec partnera. Twoje uwagi mogą go na tyle zdenerwować, że na jakiś czas zechce Cię opuścić, by pozbierać myśli i odnieść się do waszych relacji. Spróbuj wyraźnie określić, co jest wartościowe w związku, a co bardzo przeszkadza. Przedstaw swoje oczekiwania partnerowi, ale przestań to ciągle powtarzać i nie obarczaj go wyłączną winą.

Strzelec
Spróbuj pozamykać terminowe sprawy i nie odkładaj niczego na później. Może pojawić się ciekawa propozycja dodatkowego zarobku, ale związana z wyjazdem lub dojeżdżaniem do odległego miejsca pracy. Nawet jeśli wybierzesz tę drugą opcję, to możesz mieć kłopot z czasem na cokolwiek. To może być krótki epizod w Twoim życiu, jednak wymagający dobrej organizacji.

Koziorożec
Będziesz rozglądał się za pieniędzmi w błędnym poczuciu, że wszyscy ich od Ciebie potrzebują. Ten tok myślenia może doprowadzić do konfliktu z bliską osobą, a Ty sam możesz posunąć się do nieciekawych działań w celu zdobycia pieniędzy. Zastanów się, czy warto przekraczać granice. Czy osoba, którą chcesz obdarować zasługuje na to?

Wodnik
Kontroluj swoje zachowania po wypiciu alkoholu, zwłaszcza gdy masz skłonności do przepychanki słownej i fizycznej. Pod wpływem sytuacji możesz mocno namieszać w grupie znajomych. Powód niesnasek będzie absolutnie nieistotny, ale mogą wyodrębnić się dwie grupy gotowe ze sobą walczyć. Lepiej nie wkładaj kija w mrowisko. Alkohol nie może być usprawiedliwieniem.

Ryby
To dobrze, że przemyślisz sobie wydarzenia z ostatniego czasu, ale nie pogrążaj się w czarnych myślach. W zestawieniu za i przeciw wpisz jak najwięcej swoich osiągnięć i sukcesów. Niepotrzebnie wyolbrzymiasz rzekome straty i potknięcia. Masz szansę na wyróżnienie przez przełożonych, którzy postrzegają Cię bardzo pozytywnie. To kolejny dowód na to, że jesteś osobą wartościową.

STANISŁAW KAMIŃSKI

KOMENTARZ str. 3

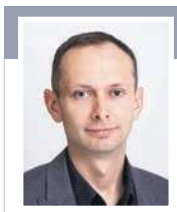

Od ponad tygodnia przysłuchujemy się różnym opiniom i dyskusjom na temat podwyżek dla samorządowców. Wzrost wynagrodzenia o około 100 procent na każdym robi wrażenie. Czy takie podwyżki są zasłużone? Ocenę działań każdego z włodarzy pozostawiam wyborcom przy urnie. Dziwię się jednak głosom niektórych sympatyków partii rządzącej, że skala podwyżek jest skandaliczna. Trudno dziwić się, że ktoś ma szansę zwiększyć sobie pensję i z niej nie korzysta. Formalnie nie robi tego nawet własnymi rękoma, a rękoma radnych. Przypomina mi się dyskusja po wprowadzeniu programu 500 plus. Pieniądze przyznano wszystkim, bez kryterium dochodowego. Wsparcie brali więc wszyscy, od najbiedniejszych do najbogatszych. Opinie, że ludzie majętni honorowo powinni zrezygnować ze świadczeń, przyjmowałem z podobnym do obecnego rozbawieniem.

MICHAŁ SAGROL

KOMENTARZ str. 21

Andrzej Plata ma sporo racji. Jego klub zasługuje na kawałek miejsca do treningu. To chyba wszyscy rozumieją i nie podlega żadnej dyskusji. Mam nadzieję, że problem ten szybko zostanie rozwiązany. Osobnym tematem jest to, że w Chojnicach już dawno powinna stać nowoczesna hala. Centrum Park to wysłużone miejsce. Trudno będzie tam wszystkich pomieścić. Trzeba jednak pamiętać, że to taka nasza miejska „staruszka", która ma przejść kolejny lifting. Ile to problemów udałoby się rozwiązać, gdyby włodarze (którzy na okrągło trąbią o wspieraniu sportu) w końcu zaczęliby działania w kierunku stworzenia nowego miejsca dla sportowców. Skoro dużo mniejsze miasta mogą mieć hale, to czemu nie Chojnice?

•JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zarekomendujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Ciekawe rzeczy dzieją się ostatnio w naszym mieście. Powstają murale, odbywają się warsztaty taneczne. W tym roku kalendarzowym szykuje się jeszcze kilka interesujących imprez kulturalnych. Kto jeszcze nie wie, temu podpowiadam, że jednym z nich jest nadchodzące wydarzenie teatralne. 11 grudnia na scenie Chojnickiego Centrum Kultury odbędzie się Bitwa Teatralna. To nie pierwsza tego typu forma w naszym mieście, jednak tym razem „walczyć" będą „Teatr Nie Z Tej Kulisy" i „Kompania Teatralna MAMRO" z Warszawy. Datę zapisuję w kalendarzu, bo szykuje się niezły spektakl.

Tylko do niedzieli, 28 listopada można jeszcze obejrzeć wystawę KIMONO w sali wystawienniczej CHCK-u. Zbiory Romana Widawskiego to dzieła sztuki, które Japończycy zakładają na siebie w czasie ważniejszych wydarzeń rodzinnych czy świąt, co można było zobaczyć na poniedziałkowym seansie Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Cisza" („Nasza młodsza siostra"). Stroje, noszone do dziś przez mieszkańców Japonii pokazują, że oprócz pogoni za nowoczesnymi technologiami, wciąż silne jest przywiązanie do tradycji.

Na zakończenie zagadka: co łączy Hannibala Lectera z Le Chiffre, Ivanem oraz Lucasem? To tylko niektóre postaci grane przez aktora – kameleona, Madsa Mikkelsena. Duńczyk wybierając różne produkcje filmowe, od kina akcji po dramat pokazuje, że jest wszechstronny i autentyczny, czym potrafi przekonać widza do granych przez siebie bohaterów. W najbliższy poniedziałek jako jeden z „Jeźdźców sprawiedliwości" będzie próbował dowieść, że śmierć jego żony była nieprzypadkowa i wymierzyć sprawiedliwość wraz z trójką pomocników. Duński kryminał nie może nas zawieźć, jeśli na ekranie zobaczymy, między innymi, właśnie Madsa Mikkelsena. Do zobaczenia na poniedziałkowym seansie DKF-u o godzinie 19.00.

DANUTA NIEDZIELSKA

KOMENTARZ str. 4

To, co wydarzyło się w Leśnie w niedzielę, to naprawdę fajna sprawa. Mieszkańcy wioski zgotowali świetne powitanie dla Ady i Pauli. Nikogo nie zniechęciło nawet to, że zaczął lać deszcz. Były wielkie brawa dla artystek, ale na takie oklaski zasługują też zebrani, którzy się zintegrowali i przygotowali miłą niespodziankę dla uczestniczek The Voice of Poland.

PODPATRZONE

Na burzliwej sesji podniesiono wynagrodzenie Arseniusza Finstera. Na zdjęciu burmistrz Chojnic oraz wiceburmistrz Adam Kopczyński. **tekst sta, fot. dtn**

OGŁOSZENIE WYDAWCY

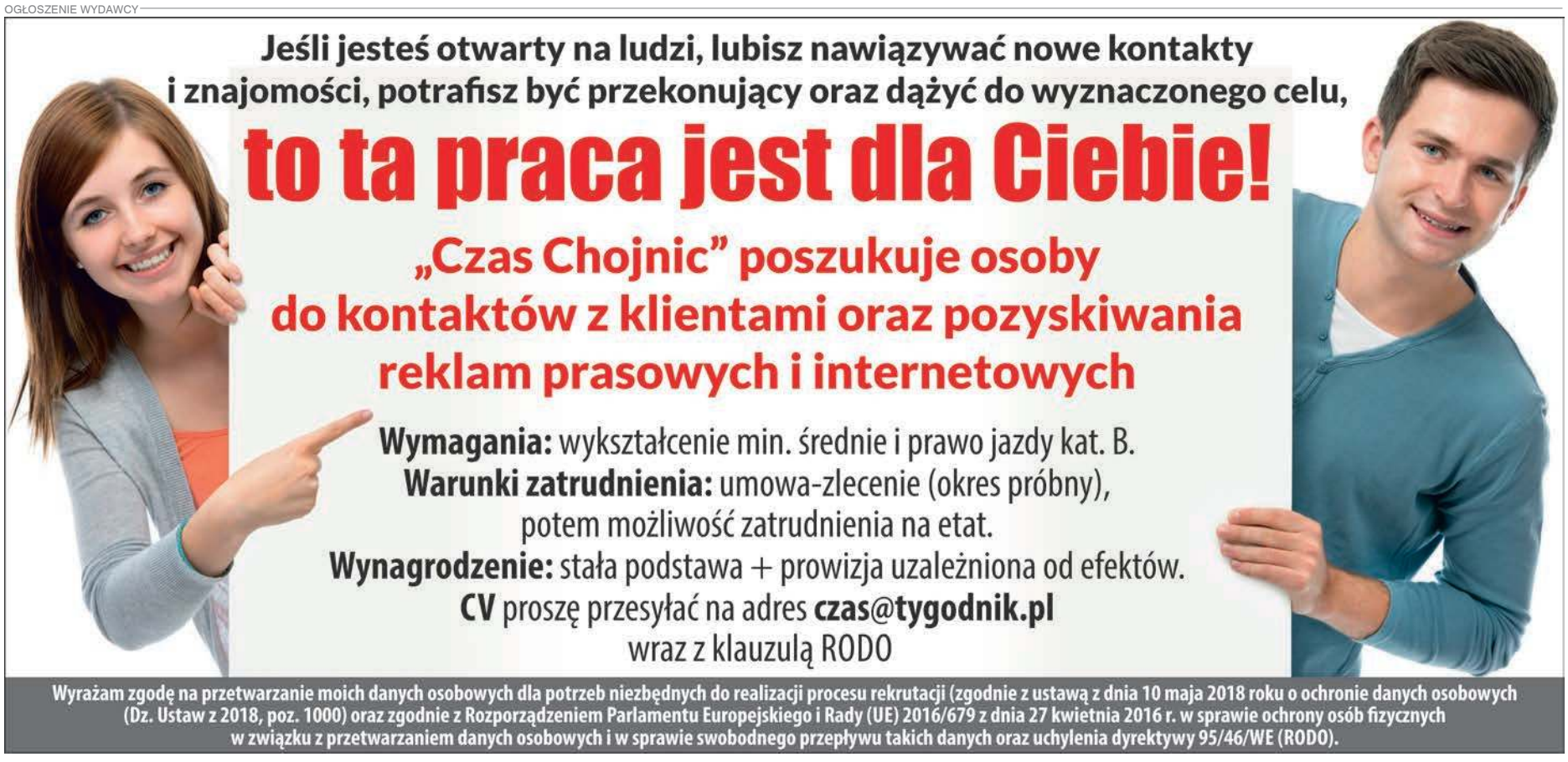

ISSN 1734-0128

eprasa.pl 7c0a665889